

my wiemy, że KASY FISKALNE

są tylko obowiązkiem
ale z nami przejdziesz to bez bólu

ul. Batalionów Chłopskich 25, 62-500 Kwidzyn, tel. fax (055) 279-72-40 http://www.gracorm.com.pl



FIAT
Bravo - Brava
model '99 już w sprzedaży !!!
SALON SAMOCHODOWY Volant
Kwidzyn, ul. Polna 1, tel. 279 50 28

tel. 279 556 09
www.zimowa.pl
Zimowa
Promocja
Firmowa strona WWW
za jedynie **1 zł**

82-500 KWIDZYN
UL. TRZCIZOWA 1C
TEL. FAX 055 2795327
TEL. KOM 0601 630481

BDX

!!! UWAGA !!!
TELEKARTY SIMPLUS
TERAZ RÓWNIEŻ
W WYBRANYCH PUNKTACH
NA TERENIE KWIDZYNA
I PRABUT
ORAZ NA STACJACH
BENZYNOWYCH

KURIER
DZIENNIK
Kwidzyński
TYGODNIK

ROZK
AUTORYZOWANY DEALER
PROMOCJA

20017
era
GSM
KWIDZYN UL. TARGOWA 26
tel. fax (0-55) 279 32 45

KWIDZYN, SUSZ, SADLINKI, GARDEJA, PRABUTY, KISIELICE, RYJEWO
ROK VIII • NR7/398 • TEL./FAX 279-40-63, TEL. 279-22-64, 279-30-59 • 18.02.1999 R • ISSN 1232-0099 • NAKŁAD 8000 • INDEKS 324965 • CENA 1,10 zł

Salony Meblowe

SYNAK
MIEBŁO

Kwidzyn, ul. Toruńska (055) 279-50-38, 279-50-39

Zwłoki w Liwie

W Liwie znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku około 50 lat. Prawdopodobnie jest to poszukiwany mieszkaniec Kwidzyna, Ryszard Forma.

Zwłoki wyłowiono w odległości około 650 metrów od Marezy. Mężczyzna miał na sobie jedynie bieliznę i zegarek marki Casio.

Zwłoki znaleziono 11 lutego, miesiąc po zaginięciu. R. Forma w nocy z 11 na 12 stycznia wyskoczył z okna swojego mieszkania na I piętrze, przy ul. Łąkowej. Poszukiwania zaginionego prowadziła policja oraz rodzina. Na podstawie wglądu zwłok, wstępnie - do czasu rozpoznania przez członków rodziny - ustalono, że może to być Ryszard Forma. J.K.

Straż nie tylko do porządku

Przed wyborami samorządowymi niektórzy kandydaci obiecywali, że rozwiążą Straż Miejską, a pieniądze przeznaczają na funkcjonowanie policji. Nie brakuje również głosów, że Straż Miejska jest niepotrzebna instytucją, która jedynie pochłania budżetowe środki.



Egzekwowanie porządku na posesji należy do zadań Straży Miejskiej cd. na str. 9

Nieletni nożownik

16-letni Krzysztof K. podczas bójki ugodził nożem 22-letniego nożem Andrzeja K. Do zdarzenia doszło w Rakowcu (gmina Kwidzyn) podczas dyskoteki. str. 2

Firma J. Ceglowski

OPONY

DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, CIĘŻAROWYCH I POJAZDÓW PRZEMYSŁOWYCH

Autoryzowany dealer firm:

Firestone **LANDGESTONE** **STOMIL DEBICA**
GOOD YEAR **MICHELIN** **STOMIL POZNAŃ**
STOMIL OLSZTYŃ

KWIDZYN ul. Młynarska 4, ul. Toruńska 36,
tel. (055) 279-73-63, tel. 279 21 11 ww. 7
279 03 33
090 52 46 93

Kwidzyn przed reformą oświaty

Zarząd Kwidzyna zrezygnował z zamiaru utworzenia gimnazjum przy II Liceum Ogólnokształcącym. Pozytywnie za opiniowano uchwały w sprawach przekształceń szkół podstawowych oraz utworzenia gimnazjów. Zgodnie z opinią Zarządu szkoły podstawowe nr 2, 3, 4, 5 i 6 zostaną przekształcone w szkoły o sześcioletnim okresie nauczania. Jak już informowaliśmy, gimnazja zostaną utworzone na bazie szkół nr 1, 2 i 3????

Proces przekształceń ma być stopniowy i zakończy się 31 sierpnia 2001 r. Według Zarządu Kwidzyna bardzo istotną sprawą jest powołanie dyrektorów tworzonych gimnazjów. Jak podkreślono, w latach szkolnych 1999/2000 i 2000/2001 w obiektach obecnych szkół podstawowych nr 1, 8 i 9 znajdować się będą: szkoła podstawowa oraz gimnazjum. Zarząd Miasta postanowił utworzyć w tych placówkach na dwa lata zespoły szkół. W związku z tym przeprowadzone zostaną konkursy na stanowiska dyrektorów. Obecnie trwa kurs prowadzony przez Fundację Oświata dla kandydatów na stanowisko dyrektora gimnazjum. Kurs zakończy się na przełomie maja i czerwca. Zarząd planuje, że pierwsze konkursy odbędą się jeszcze przed wakacjami. J.K.

Zginęło dziecko

W wyniku wypadku drogowego, do którego doszło w Mątowskich Pastwiskach (gm. Ryjewo), zginęło trzyletnie dziecko.

Kierujący samochodem skoda favorit 29-letni Roman O. stracił panowanie nad pojazdem, który wypadł w poślizg na prostym odcinku drogi. Skoda uderzyła w drzewo. Śmierć na miejscu poniósł 3-letni Adam O., przewożony bez obowiązkowego fotelika. Kierowca oraz jego żona odnieśli obrażenia ciała i zostali przewiezieni do szpitala.

Do tragedii doszło 6 lutego. Jak przypuszcza policja, kierowca nie zachował należytej ostrożności. J.K.

Szpital powiatowy

Negocjacje Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kwidzynie z Pomorską Kasą Chorych nie zostały jeszcze zakończone. Wiadomo już, jak poinformował dyrektor SPZOZ Mirosław Górski, że uzyskane środki finansowe będą wyższe niż budżet ubiegłoroczny. str. 3

Przedsiębiorstwo

Auto Van s.c.

SZYBY SAMOCHODOWE. CZĘŚCI ZAMIENNE

Po co jeździć 100 km - u nas kupisz w cenach trójmiejskich firm:
AUTO PARTNER, AUTO EURO, FOTA, AKRA, LUCAS

82-500 Kwidzyn, ul. Kościuszki 49A (naprzeciw Komendy Rejonowej Policji), tel. 279 58 60, tel./fax (055) 279-33-13

R E K L A M A

AVON zaprasza na pokaz kosmetyczny

okazja obejrzenia pełnej oferty kosmetyków
pokazy makijażu
porady kosmetyczne
bezpłatne katalogi
konkursy z cennymi nagrodami
możliwość podjęcia współpracy z firmą

dnia 23.02. (wtorek),
godz. 13.00-19.00
w restauracji „Pomezania”,
Kwidzyn, ul. Chopina 27
WSTĘP WOLNY!

LUNAR

82-500 Kwidzyn,
ul. Żwirowa 10,
tel. 279-63-31
279-00-58

drzwi antywłamaniowe GERDA

-okna PCV
-rolety, żaluzje
-drzwi i bramy z atestem p.poż

-drzwi PORTA
-podłogi szwedzkie
-okna drewnoklejone DANLUX
-bramy garażowe

200256/202384

AUTOALARMY
ZNAKOWANIE POJAZDÓW

AUTORYZOWANY SERWIS

Kwidzyn, ul. 15 Sierpnia 25
Bielsko, ul. 15 Sierpnia 32
Tel. 279 9316, 0 602 67 80 81

TELE-BOX MACIEJ NIKOŁAJCZEWSKI
UL. BRAT NARODÓW 40 KWIDZYN
TEL. FAX 055-2795327
TEL. KOM 0601-630481

KARSA • MARKOWY
TELEFON JEE GO

199,-

Trzymaj rękę na Plusie

TANIO I KOLOROWO

ROZK NOKIA 5110

z aktyacją, ładowarką podręczną i dodatkową obudową w wybranym przez Państwa kolorze za **333 zł + VAT**

Alcatel One Touch View lub Alcatel One Touch Club z aktyacją za **111 zł + VAT**

Twoja era **era** GSM

PRABUTY

Pomagać najuboższym

Miasto i gmina Prabuty to obszar szczególnie zagrożony bezrobociem. Nic więc dziwnego, że działające w mieście Centrum Pomocy Społecznej ma pełne ręce roboty.

Centrum zatrudnia łącznie 41 pracowników. 13 osób zatrudnionych jest na stałe, reszta pracuje w ramach prac interwencyjnych. W ramach Centrum działają dwie oddzielne placówki. Pierwszą z nich jest Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, który zajmuje się udzielaniem pomocy, głównie finansowej, najbardziej, najczęściej bezrobotnym mieszkańcom gminy. W zeszłym roku z różnego rodzaju zasiłków skorzystało ponad 1500 osób. Największym powodzeniem cieszyły się zasiłki okresowe przysługujące bezrobotnym, którzy utracili już prawo do „kurońki”. W ciągu całego 1998 roku takich osób było aż 1229. 265 osób nie mogąc opłacić czynszu, skorzystało również z okresowych zasiłków specjalnych, związanych ze wzrostem kosztów nośników energii i gazu. Ponadto 60 rodzin skorzystało z renty socjalnej, a 23 rodziny ze stałych zasiłków wynikających z tytułu wieku, niepełnosprawności czy też macierzyństwa. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej udzielił również pomocy osobom, które z własnej winy zostały wykluczone z rejestru bezrobotnych. Otrzymują one zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne. Nową formą pomocy są zasiłki gwarantowane, z których korzystać mogą pozostający bez pracy rodzice samotnie wychowujący dzieci. Poza pomocą finansową dla najuboższych ośrodek przewiduje również pieniądze na dożywianie dzieci w szkołach. Część pieniędzy w ten cel pochodzi z fundacji własnej gminy, a część z dotacji państwa. W obu przypadkach podstawówką i w szkole w Rodzicie najbardziej dostają dzieci codziennie dostają gorącą zupę. W pozostałych szkołach wiejskich ze względu na brak stołówek, bądź też niespełnianie przez nie wymagania sanepidu, dzieci otrzymują bułkę i kubek gorącego mleka.

W niektórych przypadkach ośrodek udziela także wsparcia przy zakupie podręczników i innych pomocy szkolnych. Największą jednak chlubą Centrum Pomocy Społecznej jest działający w jego ramach Lokalny Dom Pomocy Społecznej. Dom jest jedyną tego typu placówką na terenie byłego województwa elbląskiego. Powstał on w 1993 roku z inicjatywy poprzedniego burmistrza Prabut Mar-

ka Stanisławskiego. W domu mieszkają osoby starsze, wy-



Świetlica Lokalnego Domu Pomocy Społecznej

magające opieki bądź też po prostu nie potrafiące wyżyć ze skromnej renty lub emerytury. W zamian za rezygnację na rzecz gminy z dotychczasowego mieszkania otrzymują one pomoc ośrodka i towarzystwo swoich rówieśników. Dom działa na zasadach podobnych jak Państwowe Domy Pomocy Społecznej i podobnie jak one od pensjonariuszy pobiera opłatę w wysokości 70% procent ich dochodów. To niestety nie wystarcza na pokrycie wszystkich wydatków, dlatego też Centrum Opieki Społecznej znalazło sposób na pozyskanie własnych środków, wynajmując 7 miejsc w trzech pokojach gościnnych. W Lokalnym Domu Pomocy Społecznej w pokojach jedno- i dwuosobowych mieszka obecnie 12 osób. Mają one możliwość umeblovania mieszkania własnymi rzeczami. Ponadto korzystają również z opieki medycznej, stołówek i świetlic. Dzięki współpracy ośrodka z sanatorium i Kolumną Transportu Sanitarnego mają również zapewniony ewentualny pobyt w szpitalu. Niestety duża liczba chętnych i ograniczone możliwości lokalowe sprawiają, że na zamieszkaniu w ośrodku trzeba teraz oczekiwać blisko 3 lata.

Centrum stale stara się rozwijać swoją działalność. Zdaniam Wandys Angielskiej, kierowniczki Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, w 1999 roku trzeba ograniczyć rozdawnictwo pieniędzy i wprowadzić formę pomocy rzeczowej. Za-

miast pomocy finansowej ośrodek chce wprowadzić bony, za które można by kupić w sklepach żywność, środki higieny i odzież.

Wanda Angielskanieukrywa, że ma to zapobiegać wydawaniu pieniędzy m.in. na alkohol. Zresztą zwalczanie alkoholizmu to jedno z zadań jakie są przed ośrodkiem sta-

wiane. Walkę z tym problemem ma ułatwić między innymi uruchomienie punktu konsultacyjnego dla alkoholików i ich rodzin. Pieniądze na ten cel pochodzą z wpływów do kasy miasta za koncesję na alkohol.

Na razie nie jednak nie wskazuje, że w 1999 roku ośrodek będzie miał mniej pracy niż w roku poprzednim. Wysocki bezrobocie, problemy alkoholowe i starzejący się mieszkańcy gminy Prabuty wskazują, że może być odwrotnie.

GARDEJA

W GOKSiR bez większych zmian

Nowy dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji „Kamień” w Gardei, Emilian Jaworowicz, przedstawił radnym gminy założenia do planu działań ekonomicznych.

skiwac dochody własne GOKSiR poprzez opłaty za pole namiotowe, parking, udostępnianie sali w budynku strażnicy, wynajmu pokoi gościnnych, uczęszczania pomieszczeń Ośrodka, w tym siłowni.



Ośrodek „Kamień” Gardeja. To miejsce ożywia się szczególnie latem, gdy przyjeżdżają turyści i sportowcy

Ośrodek „Kamień” Gardeja. To miejsce ożywia się szczególnie latem, gdy przyjeżdżają turyści i sportowcy

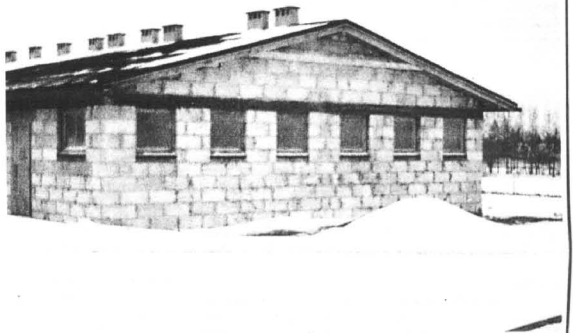
GARDEJA

Ludzie czytają

O Gminnej Bibliotece Publicznej w Gardei już pisaliśmy („KK” nr 4/395 z 28.01.99 r.). Pisaliśmy wówczas, że jedną z bolączek, chyba nie tylko tej placówki, jest ograniczona ilość środków finansowych, co rzutuje na możliwość uaktualniania księgozbioru.

Utarła się już taka opinia, że na kulturze nie da się zarabiać, co chyba jest w skomercjalizowanym świecie przyczyną ograniczeń w tej sferze wydatków. Miałoby jednak takich postaw, przekonanych, że z kultury też się czerpie zyski, a jeszcze mniej jest takich, którzy przedtem chcieli by zainwestować.

Okazuje się, że ludzie jednak czytają (także i „Kurier”) i wyciągają właściwe wnioski. Otóż ku uciesze kierownika GBP w Gardei nadszedł transport ponad 200 książek (literatura klasyczna i popularnonaukowa) dla wsparcia księgozbioru. Jak nas poinformował Krzysztof Goyk, perspektywy zakupu książek w tym roku nie zapowiadają się. Tym bardziej na słowa uznania za dar zasłużył sobie ofiarodawca - pan Jan FEDEC z Kwizdy, który z Gardej jest związany przez swoje hobby.



Pawilon socjalny na polunamiotowym wymaga zakończenia prac

GOKSiR jest zakładem działającym jako jednostka budżetowa dotowana z funduszu gminy. Dyrektor zamierza zachować dotychczasowy stan liczebny, kształt i kierunek działań 3 bibliotek w gminie, z możliwością wykorzystania - w miarę potrzeb - pracy bibliotekarzy w działalności kulturalnej Ośrodka, jednak z zachowaniem priorytetu funkcji bibliotekarza.

Utrzymanie będzie stan zadaniem w świetlicach wiejskich, przy czym sezonowo planuje się zatrudnić 3 ratowników zgodnie z wymogami WOPR (1 ratownik na 50 mplaży). Choć praca Społeczna Rada Programowa ma dużo, na niej chce oprzeć się dyrektor. Niezbędna będzie pomoc w sezonie wiosenno-letnim ze strony pracowników interwencyjnych, zwłaszcza przy pracach porządkowych i gospodarskich. Dyrektor przewiduje utrzy-

manie wypożyczania sprzętu sportowego. Decyzję Zarządu Gminy o skierowaniu obiektów handlowych na terenie GOKSiR E. Jaworowicz popiera, natomiast proponuje odłączenie instalacji CO i wod-kan. mieszkańcy prywatnych od Ośrodka, ponieważ opłaty uiszczane z czynszu za mieszkania i garaże OSP nie rekompensują kosztów ich utrzymania.

R E K L A M A

Centrum Pomocy Społecznej jest działający w jego ramach Lokalny Dom Pomocy Społecznej. Dom jest jedyną tego typu placówką na terenie byłego województwa elbląskiego. Powstał on w 1993 roku z inicjatywy poprzedniego burmistrza Prabut Mar-

CENTRUM OGRODNICZE
Kwizdyń - Maresa, ul. Długa 1A
tel. 279-70-28
zaprasza na wiosenne zakupy:
• drzewka i owoce ozdobne,
kwiaty, środki ochrony roślin, meble ogrodowe
oraz altany, pergole i wyroby z drewna.

ZARZĄD USŁUGOWY STYL DACH s.o.
UKŁADANIE SUCHYCH TYNKÓW
USŁUGI DEKARSKIE
• Montaż dachówek ceramicznych i betonowych.
• Roll-Fix - nowoczesny system wentrowania kalenicy.
• Wata Flax - nowoczesne obróbki kominowa, z gwarancją.

R E K L A M A

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
PIEC-MAT-BUD DOMBUD
ul. Toruńska 21c, 82-500 Kwizdyń,
tel./fax 209 40 76, tel. 261 12 33
TAKICH CEN
JESZCZE NIE BYŁO!

PLYTY KARTONOWO-GIPSOWE

PLYTA	GRUBOŚĆ	ROZMIAR	CENA brutto
ZWYKŁA	12,5	1,2 x 2,6 m	15,97
ZWYKŁA	9,5	1,2 x 2,6 m	15,21
WODOOPORNA	12,5	1,2 x 2,6 m	20,85

STYROPIAN

FS - 12 (M.15)	GENA brutto
FS - 15 (M.20)	80 zł m ²
FS - 20 (M.30)	100 zł m ²
	130 zł m ²

ORAZ WIELE INNYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Już wkrótce
PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE
w rewelacyjnej cenie

TRZY DNI NA DECYZJĘ!

Uwaga! raty na samochody Daewoo nawet do 16% taniej.
Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Klientów Auto System przygotował bardzo atrakcyjną propozycję zakupu samochodów Daewoo na raty. Po pierwsze do podpisania umowy na zakup nowego samochodu wystarczy dowód osobisty oraz tylko 2% wartości wybranego modelu (Lanos, Nubira, Tico) lub 2,5% (Matiz, Polonez) jako pierwsza wpłata. Po drugie do zawarcia umowy nie wymagane będą żadne zaświadczenia o dochodach, jak również poręczyciele. Najważniejsze jednak w tej ofercie jest to, że jeżeli podejmemy decyzję o zakupie samochodu Daewoo w dniach 18. 19. 20.02.1999 r. wówczas promocyjne raty będą pomniejszone o 16%. UWAGA! Promocja objęta są modelem: Tico, Lanos, Nubira, Polonez. Przymińmyjmy w naszej ofercie również najnowszy model DAEWOO Matiz. Pierwsza wpłata: 585 zł.

Zapraszamy do Salonów. MOżliwość REZERWACJI TELEFONICZNEJ
♦ CH Gildie Kupców Żuławskich Elbląg, ul. plk. Dąbka 134 ☎ 239 73 99
♦ Market ELZAM Elbląg, ul. Grunwaldzka 2, od 10.00 do 18.00

AUTO SYSTEM
Sprzedaje samochody DAEWOO

Wszędzie dobrze, ale w Auto Systemie najtaniej!

INFORMATOR MEDYCZNY

GABINETY ALERGOLOGICZNE	GABINETY INTERNISTYCZNE	GABINETY NEUROLOGICZNE	lek. med. Paweł Maciejewski pediatra specjalista medycyny rodzinnej tel. 0 601-628-682 lub tel. 279-42 39 Kwidzyn, ul. Korczaka 12 B/2	lek. stom. Krystyna Krajewska Kwidzyn, ul. Ziemowita 7 (os. Piastowskie - "kanadyjki") przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki 16.00 - 19.00 tel. 279-33-97
lek. med. Barbara Przedwojska-Szwarc specjalista chorób płuc i alergicznych Kwidzyn - pawilon przyszpitalny: wtorki, czwartki 16.30 wizyty domowe, tel. 278-23-38	lek. med. Helena Koroluk specjalista reumatolog-internista Kwidzyn, ul. Podgórna 9 tel. 279-31-31 poniedziałki, wtorki, środy, czwartki 18.00- 17.00	lek. med. Elżbieta Żak - Maciejewska specjalista neurolog tel. 279-42-39 Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 29 (PKO I p.) poniedziałki 16.00 - 18.00 czwartki 16.00 - 18.00	lek. med. Jerzy Malinowski specjalista chorób dziecięcych Kwidzyn tel. 279-22-62 wizyty domowe	lek. stom. Jadwiga Prawdzik-Malec tel. 279-29-59 Kwidzyn, ul. Sikorskiego 7 przyjmuje: wtorki i czwartki 17.00 - 19.00
GABINETY CHIRURGICZNE	lek. med. Zofia Kozłowska specjalista chorób wewnętrznych Kwidzyn, ul. Willowa 27 tel. 279-45-81 poniedziałki i piątki 16.30 - 18.00 wizyty domowe, EKG	lek. med. Regina Szotkiewicz specjalista neurolog Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 22 (wejście od ul. Chopina), tel. 0601-647-199 przyjmuje: wtorki, środy, II i IV piątek miesiąca 14.00-18.00	lek. med. Elżbieta Barejka pediatra, specjalista medycyny rodzinnej Kwidzyn, ul. Gębika 7/1 tel. 279-18-26 wizyty domowe	lek. stom. Zenon Sachanowicz Kwidzyn, ul. Grunwaldzka 50 C (obok ronda) tel. 279-27-54 wtorki i czwartki 16.00 - 18.00 rejestracja telefoniczna na poniedziałki i środy 16.00 - 18.00
lek. med. Krzysztof Marek Malec lekarz chirurg Kwidzyn, ul. Sikorskiego 7 przyjmuje: wtorki i czwartki: 16.00 - 17.00 wizyty domowe tel. 279-29-59	lek. med. Jerzy Palak choroby wewnętrzne Kwidzyn, ul. Kochanowskiego 42 przyjmuje: od poniedziałku do piątku 16.00 - 17.30 wizyty domowe ul. 279-41-13, 0601652478	GABINETY OKULISTYCZNE	lek. med. Anna Łagowska-Wichowska pediatra Centrum Usług Medycznych LANCET Kwidzyn, ul. 11 Listopada 20 przyjmuje: poniedziałki, piątki 17.00 - 18.00 wizyty domowe tel. 279-16-84	lek. stom. Maciej Sachanowicz Kwidzyn, ul. Odrowskiego 7 przyjmuje: poniedziałki i środy 16.00-18.00
lek. med. Zdzisław Żywicki specjalista chirurg Kwidzyn, ul. Staszica 5 poniedziałki 16.00 - 18.00 środy 16.00 - 18.00 piątki 16.00 - 18.00 tel. 279-21-61, 0 602 733 218	lek. med. Mirosława Pietkiewicz lekarz chorób wewnętrznych Kwidzyn, ul. Orła 24, tel. 279-35-05 przyjmuje: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00	lek. med. Barbara Dziurkowska specjalista chorób oczu Kwidzyn, ul. Spółdzielcza 12 tel. 279-32-77 wtorki i czwartki 15.30 - 17.00	GABINETY STOMATOLOGICZNE	lek. stom. Joanna Zienkiewicz Kwidzyn, ul. Staszica 22 przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki 16.00-18.00 tel. gabinet 279 09 03 tel. domowy 279 64 15
GABINETY DERMATOLOGICZNE	lek. med. Małgorzata Płoskońska lekarz chorób wewnętrznych Centrum Usług Medycznych LANCET przyjmuje: poniedziałki i czwartki 16.00-18.00 wizyty domowe (EKG) tel. 279-22-29	lek. med. Maria Kowalczyk okulista Centrum Usług Medycznych LANCET Kwidzyn, ul. 11 Listopada 20 Przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki 16.00 - 17.30 wypadki i wizyty domowe tel. 279-45-03 0602-653-836 komputerowe badanie wzroku	lek. stom. Andrzej Ałtyn Kwidzyn, ul. Żeromskiego 62 rejestracja telefoniczna tel. 279- 41-36	GABINETY UROLOGICZNE
lek. med. Hanna Horyd specjalista dermatolog-wenerolog Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 29 (PKO I p.) wtorki, środy : 16.00 - 17.00 tel. 279-42-76 Kwidzyn, ul. Królowej Jadwigi 9 czwartki 17.00 - 18.00	lek. med. Stanisław Stawek specjalista chorób wewnętrznych Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 29, (PKO I p.) przyjmuje: wtorki, piątki 16.00 - 17.00	lek. med. Regina Pietrzak okulista Dom Biogłostawiej Doroty poniedziałek, środa: 15.00-17.00 czwartek: 18.00-19.00 piątek 15.00-17.00 sobota: 10.00-12.00 komputerowe badanie wzroku Kwidzyn, ul. Targowa 7	lek. stom. Elżbieta Augustynowicz Kwidzyn, ul. Wybickiego 1B przyjmuje: poniedziałki, środy, czwartki 17.00 - 19.00 rejestracja telefoniczna 279-49-48	lek. med. Miroslaw Górski specjalista urolog tel. 279-18-28 Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 29 (PKO I p.) poniedziałki godz. 15.30-17.00 bez skierowania oraz w inne dni po uprzedniej telefonicznej rejestracji
lek. med. Eliza Rutkowska dermatolog choroby skóry i weneryczne Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 52 (apteka Św. Damiana i Kosmy) poniedziałki: 17.00 - 19.00 czwartki: 16.00 - 18.00 tel. domowy 279-29-88	lek. med. Tomasz Stasiuk specjalista chorób wewnętrznych Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 29, (PKO I p.) przyjmuje: środy 16.00 - 17.00 wizyty domowe tel. 279- 69-63 badania kierowców, EKG	GABINETY ORTOPEDYCZNE	lek. stom. Jacek Bolałek Kwidzyn, ul. Krańcowa 17 rejestracja telefoniczna: 279 - 47 14	lek. stom. mgr Sylwia Śmigiełska tel. 261 05 74 Kwidzyn, ul. 11 Listopada 27 poniedziałki, środy, piątki 16.00 - 18.00
GABINETY GINEKOLOGICZNE	GABINETY KARDIOLOGICZNE	dr. n. med. Zbigniew Fesser specjalista chirurgii urazowej i ortopedii Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 52 (apteka "Św. Damiana i Kosmy") środy 15.00-19.00 Grudziądz, ul. Wywizjonu 303 10 wtorki, czwartki 15.00 - 17.00	lek. stom. Ewa Demko Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 22 I p. przyjmuje: poniedziałki, wtorki, środy 15.00 - 18.00 tel. 0 601 23 28 69	LEKARZE DOMOWI
lek. med. Józef Kozłowski specjalista ginekolog - położnik Kwidzyn, ul. Willowa 27 tel. 279-45-81, wtorki, środy, czwartki: 16.30 - 18.00 w lutym gabinet nieczynny	lek. med. Waldemar Templin specjalista kardiolog-internista tel. dom. (055) 279-48-30 Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 45, II p., pok. 9 bez rejestracji: wtorki i czwartki 16.00-17.30 w pozostałe dni wyłącznie po telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty tel. (055) 279-47-98 rejestracja codziennie 8.00-9.30	lek. med. Marek Fanslau specjalista psychiatria Kwidzyn, ul. Mickiewicza 40 (Przychodnia nauczycielska) piątki godz. 16.00 - 19.00 tel. 0 601-219-874	lek. stom. Andrzej Melkowski chirurg stomatologiczny Kwidzyn, ul. Kościuszki 6/2 wtorki i czwartki 13.00 - 15.00; 18.00 - 20.00 rejestracja telefoniczna 279- 32 05	GABINETY REHABILITACYJNE
lek. med. Edmund Nowak specjalista ginekolog - położnik Kwidzyn, ul. Korczaka 7 tel. 279-25-98 przyjmuje: wtorki, piątki 16.00 - 18.00	GABINETY LARYNGOLOGICZNE	lek. med. Janusz Szapert specjalista psychiatria Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 45 II p., pok. 13, tel. (055) 279-22-36 wew. 216 przyjmuje: wtorki, czwartki 18.00 - 19.30 tel. dom. (055) 279-69-69 Możliwość telefonicznego uzgodnienia wizyty Badania profilaktyczne pracowników. Badania kierowców	lek. stom. Katarzyna Olszewska-Gajko tel. dom. 279-72-24 lek. stom. Jolanta Samborska tel. dom. 279-06-00 Kwidzyn, ul. Warszawska 1A/1 (przy PBS) tel. gabinetu 279-51-88 czynny od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-18.00	GABINET PSYCHOLOGICZNY Kwidzyn, ul. 11 Listopada 14 mgr Wanda Masalska Szymanek psycholog kliniczny Pomoc psychologiczna w kryzysach osobistych, małżeńskich, rodzinnych oraz konsultacje i diagnozy. Praktyka prywatna: środa: 16.00 - 18.00 tel. (055) 279-28-37
lek. med. Leszek Plewiński specjalista ginekolog - położnik Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 52 (apteka "Św. Damiana i Kosmy") poniedziałki: 18.00 - 20.00, środy: 15.00 - 18.00 Prabuty: poniedziałki, czwartki: 16.00 - 18.00, tel. 279-72-50 lub 0 601-652-476	lek. med. Grzegorz Myszkowski otolaryngolog przyjmuje w poniedziałki - godz. 16.00 i czwartki - godz. 13.30 Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 22 (wejście od ul. Chopina)	lek. med. Lech Marczyk lekarz psychiatria Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 52 (apteka "Św. Damiana i Kosmy") czwartki godz. 16.00 - 18.00 tel. 272-79-84	lek. stom. PROTEZOWNIA ekspresowa naprawa protez st. techniki dentystycznej Andrzej Nowakowski czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 19.00 Kwidzyn, ul. Braterstwa Narodów 44 tel. 279 58 61 tel. domowy (055) 279 47 84	inne usługi medyczne
lek. med. Jolanta Turoń ginekolog - położnik tel. 279-30-94, 090 541 581, 0601 666 307 Kwidzyn, ul. Kościuszki 7 m. 1 przyjmuje codziennie 16.00 - 18.00 badania profilaktyczne pracowników: wstępne i okresowe	lek. med. Alina Stasiuk laryngolog Kwidzyn, ul. Piłsudskiego 29 (PKO I p.) przyjmuje: poniedziałki, piątki 16.00 - 17.00 wizyty domowe tel. 279-69-63 badania wstępne i okresowe pracowników	GABINETY PNEUMOLOGICZNE	lek. stom. Maria Kamecka Kwidzyn, ul. Kopernika 6/2 przyjmuje: poniedziałki, piątki 9.00 - 14.00 wtorki, czwartki 15.00-20.00 tel. 279- 53 53	lek. med. Stanisław Pietrzak specjalista medycyny przemysłowej, badania pracowników wstępne i profilaktyczne oraz kierowców Kwidzyn, ul. Targowa 7 (Dom Bl. Doroty) poniedziałki 15.00-17.00 piątki 15.00-17.00
lek. med. Edward Zieliński specjalista ginekolog - położnik Kwidzyn, ul. Toruńska 8 m. 1 przyjmuje: poniedziałki, środy, piątki od 16.00 do 18.00 tel. 279-39-42 lub 0 601-652-480	lek. med. Jarosław Turoń laryngolog Kwidzyn, ul. Kościuszki 7 m. 1 przyjmuje: codziennie 16.00 - 18.00 tel. 279-30-94 badania kierowców, badania profilaktyczne pracowników	lek. med. Danuta Fortuna-Sachanowicz specjalista chorób dziecięcych i neonatologii Kwidzyn, ul. Grunwaldzka 50 c, tel. 279- 27-54 tel. kom. 0-603-166-595 wizyty domowe.		

DZIENNIK POMORSKI

ISSN 1232 - 3713

Regionalne Pismo Pomorza Nadwiślańskiego

Nr 7 (305) POMORSKIE • POMORSKIO-KUJAWSKIE • WARMIŃSKO-MAZURSKIE 18.02.1999 r.

Preludium stolicy Pomorza

Stolica Pomorza - Gdańsk posiada już „Preludium”, czyli - opracowane przy współudziale specjalistów z pokrewnego Rotterdamu - ostateczne studium funkcjonalnego zagospodarowania śródmieścia. Plan dotyczy najbardziej wartościowych (ponad 1 mld zł wg ceny rynkowej z ub.r.) terenów o pow. ponad 800 ha w centrum miasta.

Wartość wszystkich inwestycji na tym terenie przekroczy 15 mld. Już teraz, z myślą o dokładnej informacji dla zainteresowanych, wydzielono pięć stref za-

budowy: reprezentacyjna (banki i instytucje), frontu wodnego (turystyka). Nowe Miasto (tereny Stoczni Gdańskiej), ciągu Droga Królewska - Długie Ogrody (mieszkalnictwo) oraz zielony ring (rekreacja). Szczególnym zainteresowaniem inwestorów - zdaniem autorów programu - powinny cieszyć się obszary wygospodarowane z terenów Stoczni Gdańskiej, gdzie nie będzie ograniczeń dotyczących wysokości zabudowy. Powstanie tu centrum finansowo-usługowe.

Jaka kasa dla dyrektorów

Mimo nacisków opinii publicznej pensje szefów kas chorych wciąż pozostają tajemnicą. Z nieoficjalnych informacji wynika, że dyrektor kasy warmińsko-mazurskiej zarabia około 8 tysięcy złotych brutto. Jego dwaj zastępcy muszą zadowolić się pensjami niższymi o 1 tysiąc złotych. Dlaczego dyrektorzy kas boją się ujawnić zarobki swoje i swoich zastępców? Społeczeństwo ma prawo wiedzieć, co dzieje się ze złotówkami płaconymi na ubezpieczenie zdrowotne - stwierdza „Kurier Hawski”.

Zasiłek gwarantowany

Znana jest treść znowelizowanej ustawy o pomocy społecznej w części dotyczącej gwarantowanych zasiłków okresowych. Zasiłki te przysługują osobom samotnie wychowującym dziecko w wieku do 15 lat, które utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych. Aby uzyskać gwarantowany zasiłek okresowy, który wynosi obecnie 351 zł, osoby te muszą wystąpić z wnioskiem o jego wypłatę nie później, niż w ciągu 30 dni od ustania prawa do zasiłku dla bezrobot-

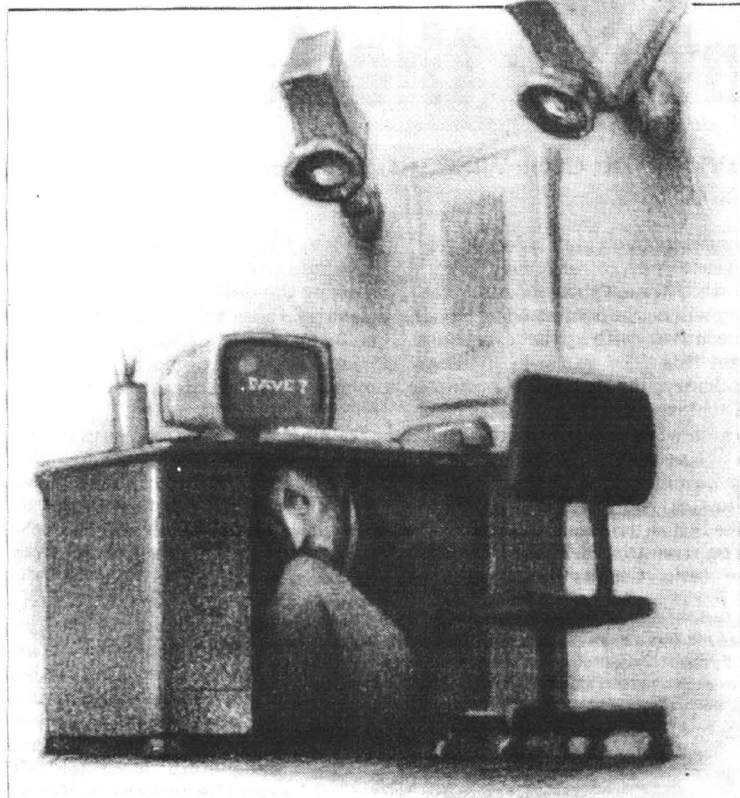
nych. Wprowadzona zmiana uściśliła, że z wnioskiem tym można wystąpić także w ciągu 30 dni od otrzymania decyzji urzędu pracy o ustaniu prawa do zasiłku dla bezrobotnych, a więc wydłużyć czas na takie działanie.

Gwarantowany zasiłek przysługuje przez 36 miesięcy. Do okresu tego nie wlicza się przerw w jego pobieraniu, spowodowanych jego zawieszeniem, związanym z podjęciem pracy albo innej działalności pozarolniczej.

Integrują się „składaki”

Stowarzyszenie Transplantacji Serca Koło „Północ” organizuje 6-7 marca br. w hotelu „Carina” w Tczewie spotkanie integracyjno-rehabilitacyjne dla „składaków”, ich rodzin i zaproszonych gości. Połączone ono będzie z podsumowaniem działalności Koła za 1998 rok i przyjęciem programu na ten rok. W programie zaplanowano zwiedzanie zamku malborskiego, a poza tym z inicjatywy Urzędu Miasta w Malborku oraz Klubu Honorowych Dawców Krwi PKP Stacji Malbork, przewidziano spotkanie z władzami miasta, przedstawicielami biznesu i malborkzanami zainteresowanymi działalnością Stowarzyszenia. Koło „Północ” stara się, aby spotkanie to uświetnił obecnością profesor Zbigniew Religa. U.N.

Szefowie wybrzeżowych firm ochroniarskich sygnalizują potrzebę rozszerzenia usług. Ich potencjalni klienci bowiem coraz częściej - zamiast wynajmu „goryla” - skłonni są zlecać zadania wymagające wysoko kwalifikowanych fachowców. Od około roku można, na przykład, mówić o modzie na zakładowywanie podsłuchów, nie tylko w pomieszczeniach firm, ale także w prywatnych mieszkaniach.



USZY CORAZ DŁUŻSZE

W niektórych biurach ochrony mówi się o tym zjawisku z przymrużeniem oka. - Przeważając do swojego gabinetu specjalistów od podsłuchów, nie jeden biznesmen w ten sposób

buduje sobie autorytet u pracowników i podnosi prestiż przedsiębiorstwa - twierdzi dyrektor jednej z najstarszych na Wybrzeżu firm ochroniarskich. - Większość zamówień na tego rodzaju usługę - dodaje - wykonujemy właściwie na pokaz.

Czasami odnoszę wrażenie, że ujawnione podsłuchy są podzucane celowo, aby wzmocnić „czujność” szeregowych pracowników i wykazać „niezbicie”, iż konkurencja nie śpi i ima się niecnnych chwytów.

cd. na str. 5

WMAN INSTALACJE MIEDZIANE
TECHNIKA GRZEWCZA
HURT, DETAL, SPRZEDAŻ RATALNA

PROJEKTOWANIE, SZKOLENIA,
KONSULTACJE

80-175 Gdańsk-Jasień, ul. Damroki 1, tel./fax (058) 303 05 12
81-007 Gdynia, ul. Chylomska 217, tel. (058) 663 44 65
82-300 Elbląg, ul. Warszawska 66, tel./fax (055) 232 81 25
76-200 Słupsk, ul. Bałtycka 10, tel./fax (059) 42 40 16

29/08



PROWADZISZ FIRME?!?

CHCESZ WYMIENIĆ OBECNY SAMOCHÓD NA NOWY?!?

ZOSTAWIAJĄC SWÓJ DOTYCHCZASOWY MOŻESZ MIEĆ NOWY

LEASING - MINIMUM FORMALNOŚCI, MAKSYMUM SATYSFAKCJI

CARCADE

GDAŃSK 305 83 02, GDYNIA 699 02 56, ELBLĄG 234 46 39

„Składaki” w potrzebie

Reforma służby zdrowia pociąga za sobą pewne konsekwencje, z których nie zawsze zadowoleni są pacjenci, a nawet lekarze. Tworzy się nowe struktury, a likwiduje specjalistyczne przychodnie. Ostatnio taki los spotkał punkt konsultacyjny dla osób po przeszczepie serca, który prowadzony był przez Jerzego Bellwonę, lekarza Akademii Medycznej w Gdańsku.

O tym, że zamknięto nam punkt konsultacyjny, który dotychczas mieścił się przy Szpitalu Wojewódzkim w Gdańsku dowiedzieliśmy się od Jerzego Bellwony, lekarza prowadzącego ten punkt - mówi Janusz Misiewicz, sekretarz Stowarzyszenia Transplantacji Serca Koło „Północ”. - Lekarz wojewódzki zawiadomił go o cofnięciu finansowania punktu. Formalnie punkt w porozumieniu z Kliniką Kardiologii w Zabrze wykonywał nam co 1-1,5 miesiąca niezbędne badania, które są potrzebne do prowadzenia profilaktyki lekowej pacjentów. W przypadku przeziębienia, zapalenia płuc, oskrzeli czy innych dolegliwości mogliśmy uzyskać tam pierwszą pomoc. Zamknięcie tego punktu stawia osoby po transplantacji serca w bardzo niekorzystnej sytuacji, gdyż z każdą dolegliwością zmuszeni są do stawiania się w odalonej o kilkaset kilometrów zabrzańskiej klinice.

Dzięki oddaniu Jerzego Bellwony, który jest dla „składaków” - bowiem tak o sobie mówią oso-

by po transplantacji serca - dostępny zarówno pod domowym numerem telefonu, jak też Gdańskiej Akademii Medycznej mogą oni liczyć na stałą z jego strony opiekę.

Jerzy Bellwon został przeszkolony w Niemczech i Zabrze w kierunku prowadzenia i leczenia osób po transplantacji serca - dodaje J. Misiewicz. - Leczenie to jest specyficzne, gdyż wymaga częstych badań pacjentów i przepisywania im leków obniżających odporność organizmu. Niewłaściwie dobrane leki mogą doprowadzić do pogłębienia choroby. Istnienie punktu konsultacyjnego dla „składaków” jest ze wszelkich miar zasadne. Dlatego też apelujemy do lekarza wojewódzkiego w Gdańsku, dyrektora Gdańskiej Akademii Medycznej i decydentów o jak najszybsze wznowienie funkcjonowania punktu konsultacyjnego. Przeciwnie niecelowe byłoby wykonywanie przeszczepów serca bez późniejszej profilaktyki i rehabilitacji osób żyjących po transplantacji serca.

Serca bez punktu

Kiedy dowiedziałem się o zamknięciu punktu konsultacyjnego dla osób po transplantacji serca natychmiast podjąłem rozmowę z profesorem Andrzejem Rynkiewiczem - mówi Aleksander Jurewicz, prezes Stowarzyszenia Transplantacji Serca Koło „Północ”. - Dyskutowaliśmy na temat utrzymania punktu konsultacyjnego.

cd. na str. 4

Kiedys to były zimy. Jeszcze kilka lat temu, chcąc skrócić sobie drogę z Tolknicka do Krynicy Morskiej, niektórzy kierowcy jechali przez Mierzeję Wiślaną. Łód skut wodę tak grubą warstwą, że ta z powodzeniem utrzymywała ciężar samochodu. Jednak warunki zmieniają się z chwilą nadejścia pierwszej fali ocieplenia. Wówczas lód zaczyna gwałtownie topnieć i może dojść do tragedii... Niedawno, jeden z kolegów stracił na zalewie syna - wspomina doktor Marzena Sztobryn z Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Gdyni. - Chłopak wychował się nad zalewem i wydawałoby się, że zna tam każde miejsce. Pewnego dnia wyszedł i już nie wrócił. Znalaziono go później pod lodem. Pokrywa była zdradliwa. Nie należy igrać z losem.

TANIEC WISŁY Z LODEM



Fot. S. Zaczyński

Najstarszy zapis o pokrywie lodowej na Bałtyku pochodzi z 1204 r.: „Nie czując się dobrze z powodu mrozu, który był bardzo duży, wylądowali na brzegu, pozostawili okręt w lodach i poszli przez Danię do Niemiec, ciągnąc za sobą swoje rzeczy”.

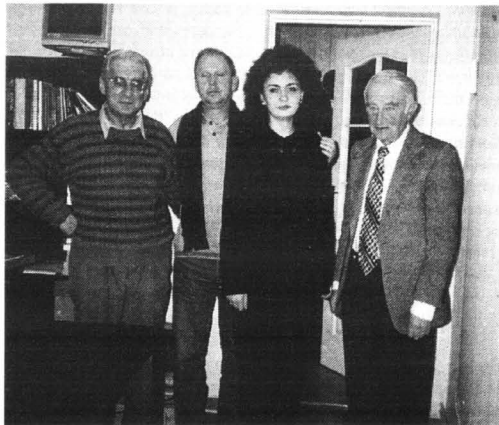
Sto lat później zima była równie ostra: „Zima była tak surowa, że między stałym lądem i wyspami Danii oraz Szwecji wszystkie morza były zamienione w trwałe mosty na przeciąg czterestu tygodni i jeszcze dłużej”.

Oczywiście nie oznacza to, że ludzie przechodzili Bałtyk przez sam środek - twierdzi dr Sztobryn. - Na środku Bałtyku pływały kry, a podróże odbywały się wzdłuż brzegu. Kroniki wskazują na bardzo ostrą zimę w 1322 r., co wcale nie oznacza, iż była ona najsurowsza. Jeżeli nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło, jak np. przemarsz wojsk przez skute lodem morze, to kronikarz mógł innej ostrej zimy w ogóle nie opisać.

W 1322 r. kronikarze zanotowali: „Także między Norwegią, Anglią i Flandrią wiele okrętów zamarzło na otwartym morzu, tak

że kupcy z okrętów dla rozrywki, chodząc po lodzie, wzajemnie się odwiedzali”. W innym miejscu tej samej kroniki możemy przeczytać: „Było bowiem między Danią, słowiańskim krajem i Jutlandią zamrożone całe Morze Bałtyckie, tak że rozbójnicy, przychodząc ze słowiańskiego kraju, splądrowali niektóre okolice Danii, a pośrodku morza na lodzie były założone gospody dla przyjeźdźnych”. Pod koniec XIVw. Bałtyk stał się areną zbrojnych zmagania... prowadzonych pieszo:

cd. na str. 34



„Północne składaki”. Teraz ich głównym celem jest uratowanie od śmierci dwóch kolejnych chorych na serce. Jednemu z nich lekarze dają nie więcej niż rok życia, chyba że znajdzie się dawca...



Barbara Hucińska
Autoryzowany Dealer



KARCHER

OFERUJE UNIERSALNE URZĄDZENIA CZYSZĄCE

LEASING

- Zapewniamy, miłą obsługę,
- bezpłatną prezentację,
- serwis wiodący na terenie Polski Północnej,
- możliwość zakupu na raty i w leasingu,
- dowóz urządzenia do klienta gratis.

RATY



SALON SPRZEDAŻY I SERWIS:
80-309 Gdansk-Oliwa, ul. Grunwaldzka 481,
tel./fax (058) 552 12 89

e-mail HucińskaKarcher@worldcom.gda.pl

PUNKTY SPRZEDAŻY:

Starogard Gdański: MOTOZBYT, ul. gen. Hallera 19 A,
tel. (058) 562 21 65, fax 562 26 50
Gdynia: AUTO-MOTO-SKLEP, ul. Powstania Styczniowego 23,
tel. (058) 622 35 69

1000010000



Kulikowski
Autoryzowany Dealer Volkswagen

Gdynia ul. Morska 314
tel. 663-99-98

promocja

wielkie obniżki cen...zadzwoń



Volkswagen.
Wleaz, co masz.

LĘK PRZED WOLNOŚCIĄ

W gdańskim Areszcie Śledczym powstała inicjatywa zawiązania Stowarzyszenia Pomocy Osobom Wychodzącym na Wolność z Więzienia. Pomysłodawcą był kapelan AŚ w Gdańsku ks. Roman Zrój. Od 1909r. istnieje stowarzyszenie „Patronat”, które powołane zostało do obrony więźniów politycznych (potem kryminalnych). W roku 1948 „Patronat” zawiesił działalność. Reaktywowany został w 1989r. Początkowo przewodniczącym Zarządu Głównego „Patronatu” był prof. Teodor Szymanowski, po-

lu, czasami mordercą jest człowiek inteligentny z wykształceniem. Społeczeństwo jest bardzo represyjnie nastawione wobec więźniów, którzy wychodzą na wolność. Dlatego, zgodnie z nowymi przepisami o więziennictwie, w ankietach personalnych nie będzie rubryki „karany” bądź „nie karany”. Ludzie bywają bardzo agresywni w stosunku do opuszczających mury więzień, w związku z nasilającą się od jakiegoś czasu przestępczością - twierdzi szefowa „Patronatu”.

● Stowarzyszenie „Patronat”

ubrania więźniów, gdy wychodzą na wolność.

Najtrudniejsze dla nas są zawsze sprawy mieszkaniowe, ponieważ obecnie nie dla wszystkich więźniów wystarcza pracy, nie wszyscy mogą zarobić na opłacenie czynszu z za bram więzienia czy aresztu. Zdarza się, że dokonuje się eksmisji osadzonego z mieszkania do mieszkania bez jego obecności, co jest niezgodne z prawem. Jednego z naszych podopiecznych eksmitowano na ulicę - w ostatniej chwili sprawę uratowała pracownica wydziału lokalowego.



tem Paweł Moczydłowski. Przedstawicielstwa „Patronatu” istnieją w Białymstoku, Warszawie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Tarnowie oraz w Gdańsku. W reaktywizacji gdańskiego „Patronatu” brali również udział Jacek Taylor oraz Małgorzata Garczevska i Janina Wehrstein.

„Patronat” reaktywowaliśmy po naszych własnych doświadczeniach więziennych - mówi Janina Wehrstein.

- Byłem w „Solidarności”, spędziłem ponad rok w więzieniu, gdzie przekonałem się, że więzień to też człowiek, tylko taki, któremu mniej się w życiu poszczęściło niż innym - twierdzi Krzysztof Dowgiałło.

- Więzień to też człowiek - powtarza pani Wehrstein - nawet jeśli zamordował. - Z tego będzie go kiedyś rozliczał Bóg. Czasami morderstwo jest wynikiem przypadku, typu bójka na wese-

niecie pomocy przede wszystkim rodzinom osób uwięzionych, a także samym więźniom w ekstremalnych sytuacjach (przesyłanie paczek, pośrednictwo prawne). „Patronat” organizuje spotkania dla rodzin osób uwięzionych, kolonie letnie dla dzieci, wycieczki do ogrodu zoologicznego.

- Jako stowarzyszenie powinniśmy działać na czterech płaszczyznach: prewencji, przewodu sądowego, nadzoru nad wykonaniem kary oraz opieki postpenitencjarnej - mówi Janina Wehrstein. - Jak dotychczas, pracujemy w dwóch aspektach: nadzoru nad wykonaniem kary oraz opieki postpenitencjarnej nad rodzinami skazanych. Kiedyś „Patronat” finansowany był z „nawiązek” z Prokuratury Gdańskiej. Pomaga nam też Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej, a także Rada Miasta Gdańska i Sopotu. Mam również możliwość

● Pomoc ludziom wychodzącym z więzień to problem tak szeroki, że każdy może dorzucić tu swoją „cegiełkę”. Domy pomocy dla ludzi wychodzących na wolność są już w Warszawie i Białymstoku (tam wspomaganie jest on przez fundację „Bella”). Prowadzenie takiej placówki to sprawa bardzo trudna. W domu dla takich ludzi musi być ktoś silny fizycznie i psychicznie, aby można było utrzymać porządek. Wiadomo, że przebywać tam będą ludzie mający za sobą różną przeszłość, lubiący wypić i niezbyt ulegli. W Białymstoku sytuacja jest o tyle szczęśliwa, że ludzie organizujący dom mają własną drukarnię, w której pracują byli osadzeni. W Warszawie organizatorzy muszą się starać, aby tym ludziom zorganizować jakąś pracę, co obecnie nie jest łatwe - uważa pani Janina Wehrstein. T.T.

Centra krwiolecznictwa

Na podstawie ustawy z dnia 22 sierpnia 1997r. o publicznej służbie krwi (Dz.U. z 1997r. Nr 106, poz. 681 i z 1998r. Nr 117, poz. 756) Minister Zdrowia i Opieki Społecznej wydał rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowego trybu przekształcania wojewódzkich stacji krwiodawstwa, rejonowych stacji krwiodawstwa i punktów krwiodawstwa w regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa.

Rozporządzenie w 21 punktach wymienia wszystkie przekształcane jednostki z wyjątkiem tych, które tworzy Minister Obrony Narodowej. Przejęcie wszystkich punktów krwiodawstwa następuje na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Na-

leży w nim wymienić nieruchomości, urządzenia oraz inne składniki mienia wykorzystywane do celów statutowych według stanu na 31 grudnia 1998r. ze wskazaniem dotychczasowego tytułu posiadania (własność, użytkowanie, zarząd) poszczególnych składników mienia. Protokół należało sporządzić na dzień 31 grudnia 1998r. Można sądzić, że nigdzie w Polsce nie zdolano tego uczynić na czas, skoro stosowne rozporządzenie ukazało się z tą samą datą.

Protokół sporządza komisja inwentaryzacyjna, w której skład wchodzi w równej liczbie przedstawiciele jednostki przejmującej i przekazującej. Komisję powołują dyrektorzy obu jednostek. Podstawą do sporządzenia protokołu jest spis z natury, sporządzony na zasadach określonych w ustawie z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości.

(INFOR)

„Składaki” w potrzebie

cd. ze str. 3

Profesor Rynkiewicz zaaprobował ten pomysł, ale zanim cokolwiek zrobi się w tym kierunku wszystkie niezbędne badania „składaki” wykonują w Klinice Kardiologii przy Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pieniądze na ten cel pochodzą ze środków naukowych jakimi dysponuje Akademia Medyczna.

W sprawie ponownego powołania punktu konsultacyjnego rozmawialiśmy także z posłem Janem Kulasem, który obiecał, iż problem ten przedstawi lekarzowi wojewódzkiemu, jak również w sejmiku wojewódzkim oraz sejmowej komisji zdrowia. Niestety, do dziś nie znalazł na to czasu. Czyżby ważki dla ludzi z przeszczepionym sercem temat nie był w ogóle przez posła poruszany? Na temat przywrócenia punktu będziemy rozmawiać również z profesorem Zbigniewem Religą.

Niestety, budżet państwa dolać będzie jedynie transplantację serca i wszczęcie zastawek serca - dodaje prezes Jurewicz. - Część pieniędzy przeznaczony również na funkcjonowanie kas chorych. Tylko do maja tego roku osobom z przeszczepionym sercem zagwarantowano wykupowanie recept na leki przeciwoleczniowe. Kolejnym utrudnieniem - z chwilą wejścia reformy służby zdrowia - jest uzyskanie skierowania na badania kontrolne, na które musimy co pewien czas zgłaszać się do zabrzańskiej kliniki. Przed zgłoszeniem się do kliniki, musimy wcześniej uzyskać skierowanie od lekarza rejonowego, później domowego. Są to działania utrudniające życie ludziom, którzy powinni mieć zagwarantowany bezpośredni dostęp do lekarzy specjalistów, bez których często nie można się obejść.

Serca „Północne”

Stowarzyszenie Transplantacji Serca Koło „Północ” powołane zostało uchwałą Zarządu Głównego 8 grudnia 1997 roku przez 23 członków, w tym 12 po przeszczepie serca. Obecnie liczy 70 członków, w tym 18 osób po transplantacji serca. Zorganizowania tego koła, które swym zasięgiem obejmuje teren byłych województw: gdańskiego, szczecińskiego, słupskiego, koszalińskiego, pilskiego, bydgoskiego, toruńskiego, elbląskiego, olsztyńskiego i suwalskiego podjęli się panowie Janusz Misiewicz i Aleksander Jurewicz, obaj po przeszczepie serca. Wśród członków z przeszczepionym sercem są także: Renata Zielińska - lat 34 z

Gdańska, Joanna Plotka - lat 57 z Gdańska, Henryk Węglowski - lat 49 z Elbląga, Edyta Goerke - lat 23 z Grudziądz, Tadeusz Szymański - lat 68 z Gdyni i oczekujący na operację przeszczepu serca Andrzej Kołodziej - lat 47 z Gdyni. Członkowie Koła zgodnie stwierdzili, iż istnienie Koła „Północ” jest jak najbardziej uzasadnione, gdyż pomaga osobom przed i po przeszczepie serca. Wsparcie psychiczne i pomocy jakiej udziela nie tylko swym członkom jest nieocenione i bardzo ważne. Obecnie stara się o przywrócenie wspomnianego wcześniej punktu konsultacyjnego. Koło reprezentuje także swych członków na wielu zjazdach, konferencjach ludzi świata medycznego. Członkowie Koła spotykają się także na corocznych zjazdach „składaków”.

Serca w cenie

- Przed kilkoma dniami do naszego Koła zwróciło się dwóch mężczyzn z prośbą o interwencję w sprawie operacji przeszczepienia serca - mówi Janusz Misiewicz. - Jeden z nich to Zbigniew Kmieć z Malborka, drugi Jerzy Miłosz z Tczewa. Ten pierwszy oczekuje już blisko półtora roku na ratującą jego życie operację - transplantację serca. Ostatnio jego stan zdrowia bardzo się pogorszył. Trafił on do Drugiej Kliniki Kardiologii Akademii Medycznej w Gdańsku. Dokumentację o jego stanie zdrowia natychmiast wysłano do Kliniki Kardiologii Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Lekarze dają mu w tej chwili jeden miesiąc życia. Od ofiarności dawców zależy czy będzie on żył!

Natomiast w dokumentacji choroby Jerzego Miłosa widnieje zapis: „tylko przeszczep”. Niestety, ankieta przeszczepowa, która jest podstawowym dokumentem, na podstawie której pacjent trafia na listę osób do przeszczepu serca jest przez lekarzy niewypełniona. W imieniu pana Miłosa Koło „Północ” wysłało do klinik kardiologicznych w Krakowie, Zabrzu i Warszawie kserokopie historii jego choroby. Kilka dni temu ofizymaliśmy z kliniki w Krakowie wiadomość, aby chory pod opieką osoby towarzyszącej przyjechał do Krakowa na badania wstępne. Dzięki Kołu „Północ” pan Miłosz przygotowany jest obecnie do wyjazdu.

Sprawy zdrowotne dotyczące obu mężczyzn były możliwe do załatwienia dzięki zaangażowaniu wielu kolegów z Koła „Północ”, a szczególnie prezesa Koła, Aleksandra Jurewicza.

Urszula Niewiarowska

cd. ze str. 1

Firmy ochroniarskie często wykonują badania antypodsluchowe „przy okazji” innych usług.

- Mamy stałych klientów, którzy korzystają z różnych świadczonych przez nas usług - mówi Janusz Kędziorek, z Polskich Agencji Ochrony. - Mają do nas zaufanie i czasami życzą sobie, abyśmy w ramach uzupełnienia ochrony przeprowadzili badanie antypodsluchowe. Stali klienci kierują do nas również osoby czy firmy, które chcą skorzystać z tych usług, a nigdy wcześniej nie zgłaszały się do żadnej agencji ochrony.

Badania antypodsluchowe prowadzą nieliczne firmy ochroniarskie. Potrzebny jest do tego bowiem drogi, profesjonalny sprzęt.

- Najtańsze systemy kosztują kilka milionów złotych - mówi Jarosław Romaniuk, z firmy Matel Agency. - Do niedawna korzystaliśmy z krajowych urzędzeń. Rynek jednak wciąż rozwija się, z zachodu sprowadzane są drogie urządzenia o wysokim poziomie technicznym. Skomplikowanie takiego

USZY CORAZ DŁUŻSZE

nowoczesnego systemu kosztuje dziesiątki tysięcy złotych.

Przeprowadzenie badań antypodsluchowych wymaga profesjonalizmu. Ochroniarz, specjalizujący się w podsłuchach musi znać się na elektronice. Wielu z nich pracowało kiedyś w biurach techniki UOP czy policji. Wymaga się również od niego dyskrecji. Zazwyczaj zatrudniane są w agencjach osoby, które pracowały wcześniej przy instalacji systemów alarmowych. Są to dziedziny pokrewne, wymagające znajomości techniki.

Ceny badań antypodsluchowych są zróżnicowane. Niższa, jeśli nie jest to jedyna usługa świadczona na rzecz klienta. Zazwyczaj cena zależy od liczby i powierzchni badanych pomieszczeń. Na przykład, za zbadanie pomieszczenia o powierzchni do pięćdziesięciu metrów kwadratowych trzeba zapłacić około tysiąca złotych plus VAT i opłatę za dojazd ekipy. Pomieszczenie od pięćdziesięciu do stu metrów kwadratowych do zbadania, będzie o

tysiąc złotych droższe, a od stu do dwustu metrów - o dwa tysiące. Najkorzystniej dla klienta jest badać duże lokale, powyżej dwustu metrów kwadratowych. Wtedy firma ochroniarska negocjuje cenę.

• Badania antypodsluchowe,

to nie tylko sprawdzenie, czy do mebli są ukryte „pluskwy”. Badania podstawowe, to pomiary w ścianach, podłogach, sufitach. Dodatkowo wykonywane są pomiary w sieciach: energetycznej, telefonicznej i komputerowej oraz w eterze. Sprawdzić można sprzęty i przedmioty trwałego

użytku. Dzięki nowoczesnej technice żadne z tych dóbr nie ulega uszkodzeniu. Badania mogą być prowadzone nawet podczas zwyczajnego użytkowania budynku.

- Do przeprowadzenia badania angażujemy jak najmniej osób - mówi Jarosław Romaniuk. - Korzystamy ze wskazówek klienta, sprawdzamy, czy jego obawy są słuszne. Kiedy okazuje się, że tak, nie wnikamy w szczegóły. To jest tajemnica klienta i od niego zależy,



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I BIZNESU W GDYNI

- przyjmuje kandydatów
NA STUDIA ZAOCZNE

Nauka w WSAiB trwa 3 lata

**ABSOLWENT UZYSKIJE DYPLOM UKOŃCZENIA
STUDIÓW WYŻSZYCH Z TYTUŁEM LICENCJATA**

Zajęcia prowadzone są na Wydziale Zarządzania i Marketingu
w następujących specjalnościach:

* marketing * zarządzanie gospodarcze * zarządzanie finansami

Studia odbywają się w systemie zjazdów, co dwa tygodnie
w soboty i niedziele.

Rozpoczęcie roku akademickiego - luty/marzec '99.
Liczba miejsc ograniczona.

Wszelkich informacji udziela
Dziekanat Uczelni
81-303 Gdynia, ul. Kielecka 7,
tel. (058) 661 28 00, fax (058) 621 12 70

29/11/290002



WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I BIZNESU W GDYNI

*prowadzi zapisy
na dwusemestralne*

STUDIA PODYPLOMOWE

Z ZAKRESU

„ADMINISTRACJI I SAMORZĄDU
TERYTORIALNEGO”

**ROZPOCZĘCIE ZAJĘĆ
- MARZEC 1999 r.**

Szczegółowych informacji udziela Dziekanat
Wydziału Zarządzania i Marketingu
81-303 Gdynia, ul. Kielecka 7,
tel. (058) 661 28 00

29/11/290002

czy, na przykład, powiadomi policję. Naszym zadaniem jest sprawne przeprowadzenie badania.

Do agencji ochroniarskiej Matel Agency zgłasza się kilku klientów w ciągu miesiąca, którzy chcą, by w ich firmie zrobiono badania antypodsluchowe. Tylko w dwóch, trzech przypadkach prowadzone są „działania wstępne”, polegające na przygotowaniu do badania. Wielu klientów rezygnuje po wcześniejszym zgłoszeniu.

Do firmy najczęściej przychodzą menedżerowie dużych przedsiębiorstw, zastępcy prezesów i osoby pracujące na wyższych stanowiskach w administracji. Prywatnie, bez podawania nazwisk, szefowie firm ochroniarskich przyznają, że zdarzają się zlecenia od polityków, którzy chcą sprawdzić, czy ich biura poselskie albo mieszkania nie są naszpikowane elektroniką.

- Tylko w około dziesięciu procentach przypadków odkrywamy zainstalowany podsłuch - mówi Jarosław Romaniuk.

- Jest to wyraźny przrost, gdyż jeszcze 2-3 lata temu w tylko co 50-60 przypadkach uzasadnione okazywały się obawy klienta, że ktoś go inwigiluje. Wtedy też były to poważne powody prywatne. Obecnie coraz dłuższe uszy mają konkurenci w interesach.

W takich sytuacjach prawie zawsze montujemy w pomieszczeniach urzędzenia zgłuszające albo wykrywające podsłuch.

HM
fot. B. Zaranek

WOLA PRZETRWANIA



Cóż za siła witalna! Woda wymywa ten kaszubski piaseczek, wiatr go zdmuchuje, a to drzewo - niczym pies pazurami - wcepiło się korzeniami w lichą glebę i tak trwa dziesiątki już lat. Nie tylko my, ale i cała przyroda też musi nieustannie walczyć o swój los.

Fot. Franciszek Marszałek

Przyzwyczajeni jesteśmy do działających w naszym domu i ku naszej wygodzie różnorodnych urządzeń. Najczęściej zaczynamy na nie zwracać uwagę dopiero wtedy, gdy się zepsują. Jeszcze rzadziej myślimy o tym, że uszkodzona instalacja to nie tylko chwilowa niewygodność, ale również źródło śmiertelnego zagrożenia. Dotyczy to zwłaszcza sieci i urządzeń elektrycznych oraz gazowych, które powinny być systematycznie kontrolowane przez uprawnione do tego służby. Jeśli rutynowe kontrole nie są przeprowadzane, powinniśmy sami zwołać fachowców (koniecznie z uprawnieniami) i pilnować okresowego sprawdzania stanu instalacji gazowych, kominowych oraz wentylacji. Dodajmy - przeglądu potwierdzonego zaświadczeniem kontrolera.

Nie mamy wielkiego wpływu na katastrofalny stan podziemnych instalacji gazowych, których nieszczelności powodują migrację gazu, ale mieszkając w domu jednorodzinny, a zwłaszcza budując własny dom możemy zadbać o prawidłowe uszczelnienie wchodzących do naszej

próba przekroczenia tego limitu może się skończyć tragicznym w skutkach rozerwaniem butli. Przepisy pozwalają na korzystanie najwyższe z dwóch butli na propan-butan. Nie wolno również przechowywać w domu butli zapasowych. Jeśli z różnych przyczyn trzymanie butli „na zapas” jest konieczne, to należy ją trzymać w oddzielnym od domu budynku, najlepiej przy ścianie, powyżej podłogi, z dala (min. 1 metr) od okien i drzwi. Zwróćmy również uwagę na to, by butla nie była bezpośrednio nasłoneczniona i żeby nie znajdowała się w pomieszczeniach, w których panuje temperatura ponad 35 st.C.

Dobry stan techniczny urządzeń i sieci gazowej to tylko połowa sukcesu. Niezwykle ważna jest bowiem sprawna i prawidłowo wykonana wentylacja pomieszczeń, w których eksploatujemy urządzenia gazowe. Gaz ziemny i płynny nie jest trujący, tylko wybuchowy. Natomiast śmiertelnie trujący jest produkt jego spalania, czyli tlenek węgla. Minimalna wysokość pomieszczeń, w których działają urządzenia gazowe wynosi 2,2 m. Powinniśmy zwrócić uwagę na drożność przewodów kominowych i wentylacyjnych, czystość wyciągów nadkuchennych i nasad wyciągowych w piecach podgrzewających wodę. Powietrze niezbędne do prawidłowego spalania gazu powinno bez żadnych przeszkód docierać do piecyka. Szczególnie wiele tragicznych wypadków dzieje się za sprawą źle działających piecyków łazienkowych, których spaliny nie są usuwane przez kanały wentylacyjne na zewnątrz, tylko „wpływają” do wnętrza pomieszczeń, powodując niekiedy śmiertelne zacczadzenia.

W zależności od rodzaju używanego gazu powinniśmy się umieć zachować w sytuacji awarii. Jeśli coś niepokojącego zaczyna się dziać z butlą na propan-butan, jak najszybciej odłączmy ją od urządzenia za pomocą narzędzi wykonanych z metali kolorowych (mniejsze ryzyko powstania iskry elektrycznej), wyciągnijmy ją na świeże powietrze, zapewnimy dobre wietrzenie pomieszczeń, weźmymy gotowe gazowe. Gdy uszkodzeniu ulegnie któreś z urządzeń wykorzystujących gaz, przede wszystkim zakreśmy zawór przy butli, weźmymy fachowców, otworzymy okna, nie włączamy żadnego urządzenia elektrycznego ani nie zapalimy ognia. Ostatnią uwagę dotyczy zachowania w każdym przypadku, gdy istnieje ryzyko niekontrolowanego wypływu gazu. Podobnie zachowujemy się, gdy nastąpiła awaria sieci gazu ziemnego lub urządzenia gazowego. Odcinamy dopływ gazu, najlepiej przez zakreśnięcie zaworu przy liczniku, zapewniamy dobrą wentylację pomieszczeń, opuszczamy mieszkanie, zwoływamy odpowiednie służby.

Skrucha w bukiecie

Mój znajomy, idąc na imieniny swojej sympatii powiedział do mnie: zaczekaj chwilę - wstąpię tylko po warzywa. Tym „warzywem” był zaś bukiet kwiatów. Nie powiem, dość imponujący, bo to chłop z gestem. Tylko czy one coś mówią?

To one mówią? Czy teraz - o dalibóg nie wiem. Ale kiedyś to i owszem. Były to prawdziwie pachnące listy, pełne uroku głębokiej wymowy. Akacja np. zapewniała o przyjaźni, begonia - stanowiła symbol niezachwianych uczuć, fiołek - demonstrował skromność, frezja - uznanie, radość, genajana - nadzieję, a gerbera - szacunek. Ale już bukiet wielobarwnych goździków miał być znakiem odmowy. Za to rumianek dowodził niezłomnej wierności. Zaś suchy bukiet był wyrazem skrucy.

Może zresztą tu i ówdzie ta symbolika kwiatów była inna? Dziś zresztą, weszły w modę zupełnie nowe gatunki kwiatów. Czy jest w nich zakłęté jakieś symboliczne znaczenie? Tego nie wiem.

Jedno wszakże jest pewne: gdy otrzymasz egzotyczny upominek w postaci kwiatów lotosu, wiedz że mężczyzna, który je przynosi, ma coś w sobie egipskiego. Uwaga! więc, żeby szybko nie zamienił się w mumię. Podobnie z różami. Kiedyś były symbolami dziewictwa. Rozważmy więc: czy to nie za wielkie wymagania stawiane współczesnej wybrance? No, to może najlepiej sięgnąć po tulipany, bo to symbol kupieckiej zafarbowości Holendrów, którzy na tych delikatnych uprawach zbijali i zbijają do dziś ciężkie fortuny. A kto by nie chciał być bogaty?

Czy w ogóle kupować to „warzywo”? Kiedyś napalony adorator szepotał czule swej wybrance: Kwiatuśku mój, a dziś - bywa - że wychrypi, po którymś tam piwku: Choć cizia za kiosk - w wysokości 90 proc. Pozostałe 10 proc. z tego tytułu zakład przekazuje na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Na każdym pracodawcy prowadzącym zakład pracy chronionej spoczywa obowiązek utworzenia zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

Dochodami zakładowego funduszu są: zwolnienia z podatku i nie opodatkowanych należności budżetowych w wysokości 90 proc. Pozostałe 10 proc. z tego tytułu zakład przekazuje na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Środki zakładowego funduszu rehabilitacji mogą być przeznaczone na finansowanie ściśle określonych celów, a mianowicie rehabilitację zawodową, społeczną i leczniczą oraz dodatkowe ubezpieczenie społeczne osób niepełnosprawnych.

Prowadzący zakład pracy chronionej, może udzielić ze środków funduszu pomocy niepracującym osobom niepełnosprawnym, byłym pracownikom tego zakładu, na cele związane z rehabilitacją leczniczą i społeczną.

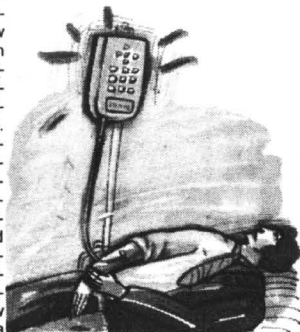
Dysponentem zakładowego funduszu rehabilitacji jest pracodawca, który zobowiązany jest do prowadzenia: ewi-

GAZ WYMAGA CZUJNOŚCI

piwnicy przewodów sieci wodociągowej, telefonicznej, kanalizacyjnej i innych. Dzięki temu gaz migrujący pod ziemią z uszkodzonej rury nie „wpływa” do naszego domu np. po kablu telefonicznym i nie grozi wybuchem.

Jako użytkownicy gazu powinniśmy zwrócić baczną uwagę na stan instalacji wewnętrznej. Najczęściej nieszczelności powstają przy zepsutych kurkach kucharek gazowych, skorodowanych połączeniach przewodów (korozji nie ulegają jedynie rury miedziane) oraz przy gazomierzach. Nie wolno nam lekceważyć opinii przekraczających się kurków w kuchence, wybuchających, albo nie zapalających się piecyków łazienkowych oraz woni gazu (gazownie okresowo nawaniają gaz, aby użytkownicy mogli sami wykryć nieszczelności instalacji). Zadbajmy również, aby do gazomierza był swobodny dostęp. Wszystkie niepokojące objawy zgłaszajmy bezzwłocznie odpowiednim służbom, które raz w roku powinny dokonywać przeglądów (domagamy się tego). Trzeba również wyraźnie powiedzieć, że eksploatacja wiekowych, nienowoczesnych kucharek i piecyków jest zawsze obciążona ryzykiem. Co pewien czas, średnio raz na 10 lat, dla własnego dobra zadbajmy o wymianę urządzeń na takie, które są nowe i posiadają automatyczne czujniki kontrolujące dopływ gazu oraz prawidłowe usuwanie trujących spalin.

Nieco inne zasady bezpieczeństwa towarzyszą eksploatacji butli na gaz propan-butan. Wolno je napełniać wyłącznie w rozlewniach gazu oraz w autoryzowanych stacjach benzynowych. Butla musi być okresowo sprawdzana, a okres jej ważności (tzw. legalizacja) zostaje wybita na korpusie. Pamiętajmy również, że butle dopuszczone do eksploatacji w gospodarstwie domowym mają pojemność 27 litrów, czyli po napełnieniu mogą ważyć najwyżej 11 kg. Są one standardowo nabijane do 2/3 objętości i



Dla niepełnosprawnych

dencji dochodów i wydatków zakładowego funduszu rehabilitacji i rachunku bankowego dla wyodrębnionych środków z zakładowego funduszu rehabilitacji w wysokości 10 proc. z przeznaczeniem na pomoc indywidualną dla niepełnosprawnych pracowników.

Pracodawcy, którzy prowadzą zakład pracy chronionej mogą gromadzić 10 proc. środków funduszu rehabilitacji na realizację wspólnych zadań zgodnych z ustawą.

Gospodarka środkami tego funduszu podlega kontroli właściwych terenowo urzędów skarbowych.

W razie likwidacji, upadłości, albo wykreślenia z ewidencji działalności gospodarczej prowadzonego przez pracodawcę zakładu pracy chronionej lub utraty statusu zakładu pracy chronionej, nie wykorzystane środki funduszu rehabilitacji podlegają niezwłocznie przekazaniu do Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Środki te nie podlegają jednakże przekazaniu w razie, gdy likwidacja zakładu następuje w związku z przejściem zakładu pracy przez inny zakład pracy chronionej lub w wyniku połączenia z takim zakładem. W tym przypadku nie wykorzystane środki funduszu podlegają przekazaniu w terminie do 3 miesięcy na fundusz rehabilitacji zakładu przejmującego likwidowany zakład.

Pracodawcy prowadzący Zakłady Pracy Chronionej mogą występować o ww. dofinansowania i pożyczki ze środków funduszu za pośrednictwem właściwego terytorialnie Oddziału Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W sprawie szczegółowych informacji związanych z realizowanymi przez oddział zadaniami, jak również w celu pobrania aktualnie obowiązujących druków wniosków należy kontaktować się bezpośrednio z oddziałem funduszu.

FK

Oprac. B.L.

**Z posłanką
Małgorzatą Ostrowską z Malborka
rozmawia Jacek Mach**

Do 15 lutego obowiązuje cisza informacyjna, nie pozwalająca na promocję otwartych funduszy emerytalnych, tworzących tzw. II filar nowego systemu ubezpieczeń społecznych. Po tym terminie rozpocznie się zmasowana akcja informacyjno - promocyjna, której celem będzie zachęcenie kilku (zapewne około 9) milionów Polaków do wyboru określonego funduszu emerytalnego.

O trudnych początkach nowego systemu ubezpieczeń społecznych rozmawia-

dzie też naliczany nasz kapitał początkowy. Praktyka pierwszych tygodni stycznia wykazała, że nie jesteśmy dobrze przygotowani do korzystania z tego systemu informatycznego.

- Czy w sensie legislacyjnym obecną reformę ubezpieczeń można uznać za kompletną?

- W sensie prawnym reforma wprowadzana obecnie w życie jest jedną z najlepiej przygotowanych. Choć i w tym zakresie jest sporo luk. Dotyczy to np. tak zwanych emerytur pomostowych, w przypad-

Najważniejsza jest informacja

my z Małgorzatą Ostrowską, posłanką SLD z Malborka, która jest w Sejmie jedną z najbardziej kompetentnych osób w zakresie funkcjonowania rynku kapitałowego.

- Jak przyjęła pani wejście w życie reformy ubezpieczeń społecznych i nowego systemu emerytalnego?

- Zręby reformy systemu ubezpieczeń społecznych były przygotowane już za poprzedniej kadencji Sejmu. Uchwalono cztery najważniejsze ustawy, które pozwoliły na wprowadzenie jej w życie. W tej kadencji Sejmu pracowaliśmy w Komisji Nadzwyczajnej nad dwoma kolejnymi najważniejszymi ustawami: o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o emeryturach i rentach wypłacanych z funduszu emerytalnego. W tej chwili reforma ma już określony legislacyjny kształt. Wiemy jak będzie wyglądał zreformowany ZUS, jak będą funkcjonowały trzy filary systemu emerytalnego, określone są zasady wypłacania rent i emerytur, tak że można powiedzieć iż większość prac prawnych związanych z reformą została wykonana.

W zderzeniu z rzeczywistością nie wszystko odbywa się idealnie i tak się dzieje również w przypadku tej reformy. Podobnie jak reforma ubezpieczeń zdrowotnych, reforma ubezpieczeń społecznych jest wprowadzana za szybko. Nie przewidziano dostatecznie dużo czasu na wiele prac, jak chociażby na wprowadzenie systemu komputerowego w ZUS, co decyduje o tym czy reforma ta będzie sprawnie realizowana. System informatyczny jest w tej reformie szczególnie ważny. Od nowego roku każdy ma własne, indywidualne, konto na które będą wpływały składki na ubezpieczenie i na tym koncie bę-

ku których brakuje szczegółowych zapisów. Jest problem przywilejów branżowych, z którymi będziemy mieli niejedną kłopot. W prowadzonych negocjacjach ze związkowcami obiecuje się nieraz sporo „gruszek na wierzbie” w intencji pokoju społecznego, ważnego oczywiście, ale nie dającego się osiągnąć każdym kosztem. Nie należy, moim zdaniem, ludzi oszukiwać, trzeba twardo powiedzieć na co stać państwo obecnie, a na co nie. Kontrowersje były wokół tzw. emerytur mundurowych, choć w wielu krajach NATO są odrębne systemy emerytalne dotyczące ludzi w mundurach. Na szczęście osiągnięto w tej sprawie kompromis.

- Usunięcie tych niedostatków będzie wymagało dalszej pracy legislacyjnej?

- Tak. Niestety, straciliśmy w Komisji Nadzwyczajnej sporo czasu, miesiąc trwały rozgrywki polityczno-personalne związane z wyborem przewodniczącego. Później tempo prac wzrosło, tak że podczas drugiego czytania ustawy w Sejmie nie wszystkie ze stu poprawek miały szansę być rozpatrzone. Taki los spotkał i moje poprawki zgłaszane w związku z funkcjonowaniem II i III filara. Życie pokazuje teraz, że poprawki te będą niezbędne i trzeba je będzie uchwalić w ramach nowelizacji.

Na styku pomiędzy reformą ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych pojawia się kolejna nowela dotycząca ubezpieczeń zdrowotnych, która będzie dołączona do pakietu wspomnianych nowelizacji.

- Co pani zdaniem można by, niezależnie od poprawek legislacyjnych, zrobić już teraz, żeby udroźnić wchodzenie w życie reformy ubezpieczeń społecznych?

cd. na str. 8

Przedsiębiorstwo Przeladunku Paliw Płynnych „Naftoport” sp. z o.o. powstało w 1991 roku z inicjatywy przedsiębiorstw polskiego sektora naftowego i gospodarki morskiej, w obawie przed kłopotami z dostawą ropy naftowej z Rosji. Obecnie zapewnia pełne zaopatrzenie w ropę drogą morską firm na rynku polskim, a częściowo także niemieckim (jako baza rezerwowa). Świadczy również usługi w eksporcie ropy rosyjskiej.

NAFTOWA NIEZALEŻNOŚĆ

Pod koniec ub. r. nastąpiło oficjalne otwarcie nowego stanowiska przeladunkowego „T” o zdolności przeladunkowej 12 mln ton ropy rocznie. Koszt inwestycji zamknął się kwotą ponad 47 mln zł i został sfinansowany z własnych środków „Naftoportu”. W praktyce oznacza to paliwową niezależność Polski od sytuacji

poszczególnych dostawców ropy zza granicy.

Zwiększony potencjał przeladunkowy bazy zapewni pełne zaopatrzenie polskiego przemysłu petrochemicznego do 2015 roku. Posiadanie dwu źródeł zaopatrzenia w ropę, drogą lądową i morską, jest niezwykle ważne dla energetycznego bezpieczeństwa kraju.

Stanowisko „T” jest w tej chwili

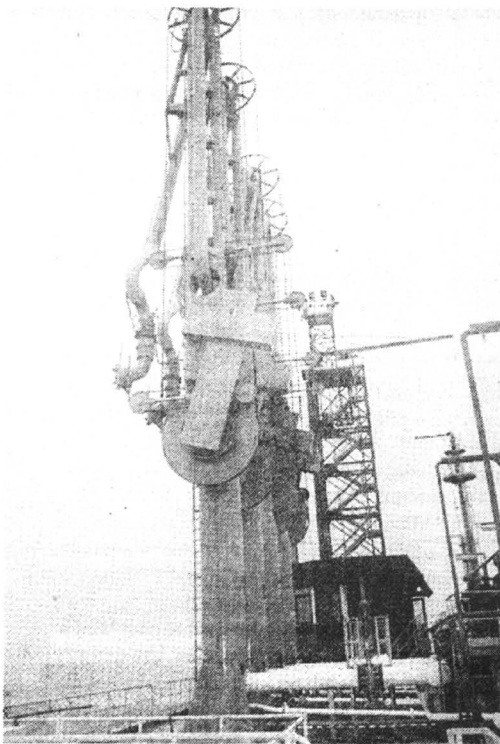
li najnowocześniejsze z bałtyckich baz przeladunku ropy. Jego budowa umożliwiła modernizację systemu bezpieczeństwa ekologicznego i przeciwpożarowego całej bazy. Zastosowanie laserowego systemu kontroli dobijania statków do stanowiska przeladunkowego i kontroli naciągu lin cumowniczych, systemu pomiarów emisji węglowodorów, wprowadzenie telewizji przemysłowej oraz komputerowe wspomaganie sterowania ochroną przeciwpożarową, zapewniają pełne bezpieczeństwo statków i ich ładunku. System zapór przeciwrozlewowym stałych i pływających zapewnia ochronę przed rozprzestrzenianiem się ropy na wypadek ewentualnego rozlewu.

Port Północny posiada tor wodny o głębokości 17 m, pozwalający na obsługę największych statków, jakie mogą być na Bałtyku.

Przed oficjalnym otwarciem stanowiska przeladunkowego „T” w ramach rozruchu technologicznego przyjęto dwa statki. M/s „Equinox” przybył z 8 tys. ton ropy, która została przeladowana do ropociągu. M/s „Solviken” zabrał natomiast 121 ton ropy rosyjskiej na eksport, nie przekraczając określonego przez PERN czasu przeladunku na 30 godzin. Sprawną obsługą tych jednostek potwierdziła projektowaną wydajność całego układu technologicznego stanowiska.

Budowa stanowiska „T” wraz z pracami przygotowawczymi i projektowymi trwała dwa lata. Organizacją i prowadzeniem inwestycji zajmował się zespół „Naftoportu”. W budowie uczestniczyło 95 wykonawców i dostawców.

cd. na str. 8

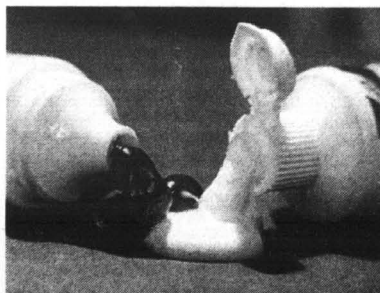


Fragment instalacji stanowiska „T”

Zrób sobie lek

Weszło w życie rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 26 października 1998 r. w sprawie opłat za wpisanie do rejestru środków farmaceutycznych lub materiałów medycznych. (Dz.U. z 1998 r. Nr

136, poz. 885). Rozporządzenie, będące aktem wykonawczym do ustawy z dnia 10 października 1998 r. o środkach farmaceutycznych, materiałach medycznych, aptekach, hurtowniach i nadzorze farmaceutycznym, ustala następujące opłaty za wpisanie środka farmaceutycznego lub materiału medycznego do Rejestru Środków Farmaceutycznych i Materiałów Medycznych:



1) środka farmaceutycznego, który zawiera substancję czynną nie wchodzącą w skład innego środka farmaceutycznego

zarejestrowanego w kraju - 10 000 zł,

2) środka farmaceutycznego, zawierającego substancję czynną wchodzącą w skład innego środka farmaceutycznego, zarejestrowanego w kraju przed okresem dłuższym niż 5 lat, licząc od daty złożenia wniosku na nowo rejestrowany środek farmaceutyczny - 10 000 zł,

3) środka farmaceutycznego, zawierającego substancję czynną wchodzącą w skład innego środka farmaceutycznego zarejestrowanego w kraju przed okresem dłuższym niż 5 lat, licząc od daty złożenia wniosku - 6 000 zł,

4) środka farmaceutycznego będącego preparatem ziołowym lub galenowym - 3 000 zł,

5) materiału medycznego - 2 000 zł,

6) zestawu różnych postaci materiałów medycznych przeznaczonych do określonego celu diagnostycznego, leczniczego lub dla potrzeb rehabilitacji - 3 000 zł.

cd. na str. 8

LEROY MERLIN - WSZYSTKO DLA DOMU



W dziesięć miesięcy po otwarciu hipermarketu Auchan w Gdańsku centrum handlowe przy skrzyżowaniu obwodnicy z drogą kartuską powiększyło się o kolejny supermarket Leroy Merlin, sprzedający wszystko to, co potrzebne jest w mieszkaniu, w domu i wokół niego. Za dwa miesiące centrum handlowe Auchan wzbogaci się o trzeci człon, kolejny segment istniejącego hipermarketu, w którym oferowane będą meble, sprzęt AGD i RTV, odzież. Wraz z mającą jeszcze powstać stacją obsługi samochodów i restauracją będzie to obiekt podobny do licznych we Francji podmiejskich ośrodków handlowych, pozwalających na zróżnicowane zakupy.

Leroy Merlin jest czołową w świecie firmą oferującą sprzęt do majsterkowania i wyposażenia wnętrz. Firma powstała w 1923 roku, od 1966 buduje supermarkety, a od 1980 weszła w skład grupy Auchan i wraz z jej rozwojem podbija liczne kraje, w tym Hiszpanię, Włochy, Belgię, Brazylię i Polskę.

Gdański supermarket Leroy Merlin jest trzecim tego rodzaju obiektem sieci w Polsce, po Piasecznie i Białolece pod Warszawą. Wybudowano go w ciągu sześciu miesięcy (brawa dla gdańskiego Polnordu, który jest również wykonawcą obiektów warszawskich). Supermarket ma 15 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni, w tym 7200 to salon sprzedaży, a 3500 magazyn materiałów budowlanych.

Szeroka oferta towarów dla domu pozwala przypuszczać, że zainwestowane tu 30 milionów złotych szybko przyniesie czysty dochód.

Jak zwykle to bywa, na otwarcie supermarketu połączone ze stosownym bankietem, przybyli licznie przedstawiciele gdańskiego samorządu, kół biznesowych i handlowych, a także dyrektorzy naczelni Auchan Polska Jean

Mailly i Leroy Merlin Polska Christophe Perrin. Pełniąc honoru domu dyrektor gdańskiego supermarketu Joanna Chmurska dziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do powstania obiektu, w tym kilkusetosobowej załodze, w eleganckich zielonych strojach, która przez ostatnie tygodnie niemal nie wychodziła z supermarketu.

Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, z uznaniem mówił o tempie, w jakim powiększa się kompleks obiektów Auchan podkreślając, że namawia inwestorów do kolejnych przedsięwzięć na terenie miasta. - Będąc jeszcze w fazie kawalerskiej - mówił prezydent - być może nie doceniam bogactwa tego, co dla wyposażenia domu oferuje się tutaj. Ale wkrótce to się zmieni...

Oferta Leroy Merlin jest rzeczywicie imponująca. W 13 wyspecjalizowanych działach znaleźć można i materiały budowlane, i narzędzia, elementy drewniane i wykładziny, 700 wzorów glazury i terrakoty, kompletne wyposażenie sanitarne i grzew-

cze, farby i lakiery, oświetlenie (800 rodzajów lamp), 400 wzorów tkanin zasłonowych, 100 rodzajów firanek, karnisze, tapety, a także wszystko co potrzebne do ogrodu. Nie brakuje nawet ognioodpornych kas pancernych, wszelkiej galanterii budowlanej, a także miejsc, w których można kupowane materiały przyciąć na określony wymiar i uzyskać fachową poradę. Satisfakcję sprawia, że większość oferowanych materiałów i wyrobów pochodzi z Polski.

Można się spodziewać, że nowy supermarket spotęguje weekendowe wyprawy gdańszczan do centrum handlowego Auchan, zwłaszcza że parking powiększył się o dalszych kilkaset miejsc i ci, którzy przebrną przez korki dojazdowe, nie powinni już mieć kłopotów z uslawieniem samochodu.

J.M.

Najważniejsza jest informacja

cd. ze str. 7

- Przede wszystkim: informacja, informacja i jeszcze raz informacja. Niezależnie od kosztów, to obowiązek informacyjny rządu. Wszystkimi moim znajomym radzę, by nie podejmowali decyzji o wyborze otwartego funduszu emerytalnego tak „z marszu”, by się nad tym zastanowili, dokładnie przeczytali warunki gromadzenia funduszu, zorientowali się w wysokości opłat, poznali doświadczenia kierujących funduszem. Każdy w takim przypadku musi podjąć decyzję sam, lecz powinna to być decyzja poparta konkretną wiedzą o danym funduszu. Dobrze jest wykonać sobie symulację obrazującą jakich różnic w korzyściach np. w filarze drugim można się spodziewać, jeżeli się ma lat trzydzieści, czterdzieści czy więcej. Ja przeprzeżam sobie taką symulację i przekonana jestem, że opłacać mi się będzie inwestować część składek w funduszu emerytalnym. Przy wyborze funduszu ważne będą szczególnie koszty związane z gromadzeniem i inwestowaniem naszych składek. Bo, niestety, zafundowaliśmy sobie być może bardzo dobry i sprawny system emerytalny, ale na pewno bardzo drogi. I dlatego tak ważne jest właściwe podjęcie decyzji co do wyboru funduszu.

- Czy w zakresie funkcjonowania poszczególnych funduszy emerytalnych, sposobów akwizycji składek, wszystko jest już jasne?

- Uważam, że należy stosować do funduszy jednolite reguły. I albo wszyscy powinni mieć prawo prowadzenia akwizycji na terenie zakładów pracy, albo nikt. Natomiast próbowano w tej sprawie zastosować takie ułomne rozwiązania, które preferowałyby określone towarzystwa. Jakże to byłoby towarzystwa? Te których udziałowcami są związki zawodowe, PZU, które ma w zakładach pracy swoich przedstawicieli, a także PKO BP, której agencje znajdują się w wielu zakładach. To byłoby nieuczciwe, bo stwarzałoby dla funduszy związanych z tymi instytucjami i organizacjami dodatkowe preferencje w dotarciu do potencjalnych członków funduszy emerytalnych. Byłoby to naruszenie zasad uczciwej konkurencji. Wśród wymienionych w ustawie akwizytorów, obok banków, firm ubezpieczeniowych itp. znalazła się Poczta Polska, która miała służyć wszystkim funduszom, zwłaszcza z działalności informacyjnej. Tymczasem Poczta Polska weszła w skład Powszechnego Towarzystwa Emerytalnego i zapewne dbać będzie przede wszystkim o interesy funduszu z nim związanego.

- Dziękuję za rozmowę.

Jacek Mach

Energia już uwolniona

Od 1 stycznia 1999 r. Minister Finansów nie ustala już taryf i opłat za pobór ciepła i prądu. Ceny energii zatwierdza obecnie prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

Na podstawie delegacji ustawowej zawartej w ustawie Prawo energetyczne Rada Ministrów wydała dwa rozporządzenia. Pierwsze w sprawie daty zaprzestania przez Ministra Finansów ustalania taryf oraz opłat za nielegalny pobór ciepła, drugie dotyczące daty zaprzestania przez Ministra Finansów ustalania taryf i opłat za nielegalny pobór energii elektrycznej (w chwili pisania materiału rozporządzenie to nie było jeszcze opublikowane w Dzienniku Ustaw).

Zgodnie z nowymi przepisami od 1 stycznia 1999 r. nadzór nad cenami energii sprawuje prezes Urzędu Regulacji Energetyki, który m.in. zatwierdza taryfy opłat za prąd i ciepło. Przedsiębiorstwa energetyczne przy kalkulacji tych opłat muszą mieć na uwadze zasady, które zostały określone w przypadku opłat za ciepło w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z 6 paź-

dziernika 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie ciepłem, w tym rozliczeń z indywidualnymi odbiorcami w lokalach (Dz.U. z 1998r. Nr 132, poz. 867) oraz w jeszcze nie opublikowanym rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 3 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną.

Jak okazało się w przypadku pierwszego rozporządzenia, zasady w nim ustalone nie były do końca jasne nawet dla tych, którzy mają opłaty za ciepło ustalać, czyli dla zakładów energetycznych. W związku z tym prezes Urzędu Regulacji Energetyki przesłał do około 800 przedsiębiorstw energetycznych szczegółowe zalecenia dotyczące opracowywania wniosków o zatwierdzenie taryf dla ciepła. (INFOR)



Zrób sobie lek

cd. ze str. 7

Za ponowne wpisanie do rejestru środka farmaceutycznego, materiału medycznego lub zestawu materiałów medycznych opłata wynosi dla:

- 1) środka farmaceutycznego wymienionego w pkt. 1-3 - 2 000 zł,
- 2) środka farmaceutycznego wymienionego w pkt. 4 - 500 zł,
- 3) materiału medycznego wymienionego w pkt. 5 i 6 - 500 zł.

Straciło moc zarządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 kwietnia 1996 r. w sprawie opłat za wpisanie do rejestru środków farmaceutycznych lub materiałów medycznych (MP z 1996r. Nr 30, poz. 318). (INFOR)

cd. ze str. 7

Z największych wymienić trzeba wykonawcę robót hydrotechnicznych: „Hydrobudowę” SA z Gdańska, Hutę „Ferrum” SA, dostawcę paliw i rur zabezpieczonych antykorozyjnie, FMG „Pioma” SA, wykonawcę robót konstrukcyjnych. BPBM „Promors” przygotowało projekt i sprawowało nadzór nad jego realizacją.

Wykonanie stanowiska przeładunkowego „T” sprowadzało, że port w Gdańsku stał się największym i najbezpieczniejszym portem naftowym na Bałtyku. Dyrektor Bohdan Bińkowski, prezes zarządu „Naftportu”, pod-

Naftowa niezależność

czas konferencji prasowej, zwrócił uwagę na konsekwentną politykę ekonomiczną firmy. Udziałowcy, rezygnując z dywidendy, rozbudowują bazę, co owocuje zwiększeniem wachlarza usług, a co za tym idzie i zysków. Nowe stanowisko „T” pozwoliło np. na zawarcie umowy z niemieckimi kontrahentami na świadczenie usług jako port rezerwowo. Wszystko wskazuje, że wzrosną również usługi związane z eksportem ropy rosyjskiej. Spółka w ubiegłym roku przeładowała 2 398,7 tys. ton ropy naftowej na

stanowisku „R”. Zysk netto zamknął się kwotą 9 544 tys. zł. Największymi udziałowcami firmy są Petrochemia Plock SA, 37 proc. i Rafineria Gdańska SA, 20 proc. „Naftoport” zamierza rozwijać usługi. Pod nową inwestycją, którą ma być terminal przeładunku produktów chemicznych i ropopochodnych, zakupi 14 hektarów gruntu.

Zapotrzebowanie na ropę w kraju wynosi obecnie 17 mln ton. Po nowym uruchomieniu wydajności całego gdańskiego terminalu jest blisko dwukrotnie większa.

Biorąc pod uwagę rozwijającą się gospodarkę, w perspektywie jest budowa rafinerii w Błachowni, a także wzrastające zapotrzebowanie na usługi ze strony zagranicznych eksportatorów, kosztowne inwestycje portowe są w ostatecznym rachunku opłacalne i - jak już podkreślaliśmy - ważne ze względu na bezpieczeństwo energetycznego kraju. Nowoczesna technika sprawia, że eliminowane są potencjalne zagrożenia ekologiczne. Pracujący pełną parą port paliwowy, nie stanowi najmniejszego zagrożenia dla gdańskich plaż. Nad bezpieczeństwem czuwają ludzie i komputery.

T.T.

Ogrzewanie podłogowe

Może być podstawowym lub dodatkowym źródłem ciepła w domu. Podłoga, dzięki znajdującym się pod nią przewodom elektrycznym albo rurom z ciepłą wodą, jest ogrzewana do temperatury 18 - 29 stopni C.

Ciepłe powietrze rozchodzi się równomiernie po całym pomieszczeniu - takie zalety ogrzewania podłogowego wymieniają autorzy „Czterech Kątów”, którzy przygotowali ten tekst naszym Czytelnikom.

Zwolennicy ogrzewania podłogowego twierdzą, że rozkład temperatur we wnętrzu z takim ogrzewaniem (bardziej szczegółowe dane w lutym numerze tego pisma) jest zblizony do optymalnego dla człowieka - najcieplej mamy wokół stóp (21-24°C), a najchłodniej - wokół głowy (18-19°C). Przy tradycyjnym ogrzewaniu (piecach bądź kaloryferach) jest odwrotnie: najcieplej pod sufitem.

Ogrzewanie można instalować pod wszystkimi rodzajami podłóg - drewnianymi, kamiennymi, ceramicznymi, dywanowymi i z PCV. Powinny to jednak być materiały, nadające się do ogrzewania - dotyczy to nie tylko materiału, z którego jest zrobiona podłoga, ale również klejów, farb, lakierów, fug. Informację o ich przeznaczeniu podają producenci. Wykładziny dywanowe i PCV przeznaczone na ogrzewaną podłogę mają specjalne oznakowanie.

W pomieszczeniach mieszkalnych z ogrzewaniem podłogowym, jedynymi widocznymi urządzeniami są małe termostaty na ścianach. Elektryczne ogrzewanie podłogowe nie wymaga żadnych dodatkowych instalacji, ogrzewanie wodne trzeba podłączyć do źródła ciepła (np. pieca gazowego).

Dom musi mieć dobrą izolację cieplną - nie tylko ze względów ekonomicznych, ale również dlatego, że nie można do wolnie podnosić temperatury podłogi (po bardzo gorącej nie da się chodzić).

Można ogrzewać całą podłogę, ale na ogół nie kładzie się instalacji w miejscach, gdzie znajdują się np. zabudowane szafy czy meble, całkowicie zakrywające podłogę, ponieważ utrudniłyby one oddawanie ciepła przez podłogę, a ich ogrzewanie mija się z celem. W łazienkach nie kładzie się przewodów pod urządzeniami sanitarnymi, a w kuchni pod sprzętami elektrycznymi, jak np. zmywarka, kuchenka, a zwłaszcza lodówka.

cd. na str. 10

Na mapie Pomorza, Sopot coraz bardziej korzystnie wyróżnia się w mnożeniu form i możliwości budowania nie tylko mieszkań, ale i obiektów użyteczności publicznej. O tym, jak to robić, rozmawiamy z Cezarym Jakubowskim, z zarządu miasta.

Cezary Jakubowski (39 lat) jest absolwentem Wydziału Budowy Maszyn Politechniki Gdańskiej. Żonaty, ojciec dwójki nastoletnich dzieci. W styczniu minął rok, jak zasiadł w Zarządzie Miasta Sopot.

BUDOWANIE I REWITALIZACJA



- Za jakie sprawy jest pan odpowiedzialny w obecnym Zarządzie Miasta Sopot?

- Podlegają mi wydziały: lokalowy, strategii i rozwoju miasta, inżynierii i ochrony środowiska oraz gospodarki nieruchomościami i geodezji. Przybyło mi pracy i odpowiedzialności. Wydział spraw lokalowych reprezentuje bardzo szeroki aspekt problemów - od szeroko pojętego zabezpieczenia mieszkań socjocjanom, po sprawy bardzo indywidualne. W obecnej chwili trwa dyskusja wśród członków Zarządu Miasta Sopot nad kierunkiem rozwoju polityki mieszkaniowej w mieście. Sopot, usytuowany między dwoma dużymi miastami, a Trójmiejskim Par-



Nowa architektura Sopotu

Fot. F. Marszałek

kiem Krajobrazowym, ma bardzo ograniczone możliwości rozwoju budownictwa społecznego, (na które stawia się obecnie). Z pewnością zabezpieczyłoby ono część potrzeb mieszkańców w zakresie mieszkaniowym. Na razie urzeczywistnia się pomysły mniej korzystne dla gorzej usytuowanych mieszkańców Sopotu: powstają budynki realizowane przez firmy developerskie (zabudowy „plombowe”, miniosiedla budowane przez przedsiębiorstwo „Hossa”).

Cena metra kwadratowego w tym przypadku nie jest na każdą kieszeń (od około 3 tys. zł za metr kw.). Cena metra kwadratowego ziemi, a co za tym idzie - mieszkania, na pewno jest najwyższa w Sopocie, jeśli weźmiemy pod uwagę województwo gdańskie. Można powiedzieć, że w „mieszkańcówce” zmierzamy w dwóch podstawowych kierunkach. Pierwszy z nich, to budownictwo czynszowe. Chcemy wydzielić działki na osiedlach Brodwinu,

cd. na str. 10

EURODOM

MOZAIKI	od 17,00 zł/m
PODŁOGI PANELOWE ...	od 32,00 zł/m
PARKIETY	od 35,00 zł/m
BOAZERIE PCV	od 13,99 zł/m
BOAZERIE MDF	od 15,50 zł/m
DYWANY	od 38,00 zł/m
WYKLADZINY	od 17,00 zł/m
DRZWI	od 244,00 zł/szt.

(Ceny zawierają VAT)

Gdańsk Zasp., ul. Kilińskiego 52a
(hangar nr 2), tel. 557 31 25, 557 31 87

CENTRUM DRZWI PRZESUWANYCH

HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH

>> DRZWI PRZESUWANE <<

(120 cm x 260 cm - 2 DRZWI - 298,- PLN)

SPECJALNA OFERTA DLA STOLARZY I FIRM

PŁYTY LAMINOWANE # 10 mm i # 18 mm
30 KOLORÓW W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
(płyta # 18 mm - b. gładka K 110 SM gat.I - 11,76 /m kw.)

AKCESORIA MEBLOWE
(listwa C-18 2,6 mb - 2,13 / szt.)

tel./ fax (0 58) 309 02 26 tel. 306 59 60
ul. Jedności Robotniczej 237 GDAŃSK - ORUNIA

EURODACH

TECHNIKA OKIENNA I DRZWIOWA



PCW I AL
POMIARY, PRODUKCJA
SPRZEDAŻ, MONTAŻ

(Nowy numer) ☎ (0-89) 648-20-51
✉ 14-200 Iława, ul. Kopernika 6

CENTRUM PROMOCJI BUDOWNICTWA

**KAFLE
PIECOWE
PROMOCJA**

REVBUD sp. z o.o.

Pożyczki gotówkowe - na miejscu

**STAŁA WYSTAWA BUDOWNICTWA Z MOŻLIWOŚCIĄ
ZAKUPU WYBRANEGO TOWARU**

**WKŁADY
KOMINKOWE
ŻELIWNE
1500 zł
PROMOCJA**

81-061 GDYNIA, ul. Hutnicza 16, tel. (058) 663 15 33; 663 65 70, tel. kom. 0501 197 200

BUDOWANIE I REWITALIZACJA

cd. ze str. 9

Kamienny Potok czy osiedle Mickiewicza, gdzie na niewielkiej powierzchni powstałby wysoki budynek, w którym byłoby zdecydowanie więcej mieszkań niż w kamienicach dwu- czy trzytrowych. Plusem tego rozwiązania byłby fakt, że budynek powstałby na terenie już uzbrojonym, z rozwiniętą infrastrukturą mieszkaniową - zapleczem handlowym itp. Innym plusem tego rozwiązania jest to, że więcej mieszkańców Sopotu byłoby na nie stać, a mieszkania reprezentowałyby pewien określony podstandardy standard.

- Ile powinno kosztować mieszkanie, aby spocian było na nie stać?

- Nie mówimy tu, oczywiście, o cenie 1 metra kw. ziemi, bo te koszty pokryłoby miasto. Mieszkania nie byłyby też obiektem sprzedaży (przynajmniej w I etapie) jako obiekty komunalne. Mówię natomiast o kosztach eksploatacji mieszkań - chodzi o to, aby koszt utrzymania mieszkania nie był zbyt uciążliwy dla rodzin średnio zamożnych. Mieszkania te byłyby budowane ze środków gminy. Myślę, że za wybudowanie 1 metra kw. mieszkania gmina zapłaciłaby około 1300 do 1500 zł, przy zachowaniu średniego standardu. Gdybyśmy dysponowali takimi mieszkaniami, mogliśmy na szeroką skalę podjąć działania rewitalizacyjne - część mieszkań budynków w złym stanie technicznym ze starego Sopotu przekwaterowalibyśmy do mieszkań tego typu. Stare budynki oddalibyśmy w ręce prywatnych inwestorów, którzy dokoniliby pełnej modernizacji. W ten sposób pozyskalibyśmy nowe powierzchnie lokale mieszkalnych i użytkowych. Mieszkania te sprzedawane przez inwestorów byłyby wprowadzane droższe, ale my osiągnęlibyśmy swój cel - doszłaby do skutku rewitalizacja części Sopotu.

- Wspomniał pan o dwóch wariantach rozwoju budownictwa w Sopotie... Jaki jest ten drugi?

- Towarzystwo Budownictwa Społecznego, nad którym również dyskutujemy. Takowych nie ma jeszcze w Sopocie. Mieszkania te również nie byłyby przeznaczone do sprzedaży, tylko pod wynajem. Znalazłoby się w Sopotie miejsce, lecz na jednostkowe realizacje tego typu (nie na całe osiedle). Myślimy, na przykład, o lokalizacji między ulicami Chrobrego i Chopina - mogłby tam powstać jeden budynek kilkunastomieszkaniowy. Gmina jest także właścicielem działki znajdującej się na granicy Sopotu z Żabianką, gdzie obecnie znajdują się jeszcze działki ogrodnicze. Jest jeszcze trzeci wariant zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych sopotian. Przez wydział strategii prowadzimy analizy ekonomiczne budowy przez prywatnych inwestorów osiedla na kilkadziesiąt mieszkań. Dopuszczamy w planach do inwestycji połączonej (nie w sensie kapitałowym, bo inwestor powinien wziąć cały ciężar finansowy na siebie), jesteśmy gotowi przekazać inwestorowi ten grunt za pewną ilość mieszkań, którą on tam dla miasta wybuduje. Byłaby to z jednej strony realizacja typowo komercyjna, a z drugiej droga do pozyskania przez miasto pewnej ilości mieszkań.

- Z tego, co pan powiedział, wynika, że w Sopotie nie ma jeszcze TBS. Czy powołacie sopotkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, czy będziecie rozmawiać z TBS w Gdyni lub w Gdańsku?

- Uważam, że powinniśmy powołać swój samodzielny TBS, gdyż Sopot potrzebuje TBS, który zająłby się nie tylko budowaniem nowych mieszkań, ale również restaurowaniem starych oraz administrowaniem częścią naszych zasobów.

- Czyli miałby przejąć zadania ROM (Rejon Obsługi Mieszkańców)...?

- Właśnie. Rozmowy na ten temat trwają, lecz konkretna decyzja w sprawie powołania TBS jeszcze nie zapadła. Na razie rozpatrujemy wszystkie trzy rozwiązania, o których mówiłem - wybierzemy najkorzyst-

niejsze. Musimy tę decyzję podjąć w ciągu kilku najbliższych miesięcy, bo inaczej „padnie” nam zupełnie program rewitalizacji Sopotu.

- Czy nie byłoby taniej nawiązać współpracy z TBS już działającym?

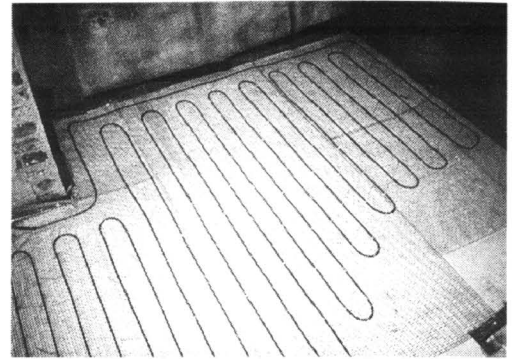
- Gdyby w Sopotie zaczął prawidłowo działać samodzielny TBS, koszty byłyby niewspółmierne do sukcesu, jaki osiągnęłoby miasto. Jestem przeciwny opieraniu TBS na nie naszych jednostkach prawa. Wydział Strategii Rozwoju Miasta ma nam przygotować wykaz działek, które wchodziłyby w grę w przypadku nowego budownictwa. Proponując związaną z TBS skierowalibyśmy do konkretnych mieszkańców Sopotu, zamieszkujących określone kwartaly. Umiejętne przemieszczenie mieszkańców pozwoliłoby wreszcie na uruchomienie programu rewitalizacji.

- Jaki byłby koszt przeciętnego mieszkania (2 duże pokoje) w TBS w Sopotie?

- Całkowity koszt eksploatacji wyniosłby ok. 570 zł. Doskonale zdaję sobie sprawę z tego, że czynsz za taką powierzchnię (55 m kw.) jest obecnie w Sopotie niższy, ale w TBS dochodzi splata zaciągniętego na budowę mieszkań kredytu. Bez tego koszt takiego mieszkania wynosi obecnie w Sopotie około 350 zł. I tak wychodziłoby taniej, niż w przypadku „czarnorynkowego” wynajmu mieszkania.

- Czy jest szansa, aby najejmo mógł stać się w przyszłości właścicielem mieszkania?

cd. na str. 11



Ogrzewanie podłogowe

cd. ze str. 9

Ogrzewanie elektryczne można zainstalować przy okazji remontu; ogrzewanie wodne - tylko podczas budowy domu.

Projekt techniczny musi wykonać fachowiec (przeszkolony projektant - instalator) lub specjalista z firmy sprzedającej systemy ogrzewania podłogowego.

Ogrzewanie elektryczne

Funkcję grzejnika pełnią przewody, zasilane przez domową instalację elektryczną o napięciu 220 V. Chcąc ogrzewać w ten sposób cały budynek, należy to uwzględnić na etapie projektowania instalacji. Poszczególne pomieszczenia są ogrzewane niezależnie - mają własne termostaty, którymi regulujemy temperaturę.

Według producentów trwałość tego systemu jest porównywalna z innymi instalacjami elektrycznymi zakładanymi w domu.

Przewody grzejne

Przewód składa się z żyły grzejnej i ekranu. Żyła to kilka skręconych ze sobą i zaizolowa-

nych drutów oporowych. Wokół niej jest ekran z miedzi lub ołowiu, eliminujący pole elektryczne i zabezpieczający przed porażeniem. Niektóre przewody mają dodatkowo osłonę zewnętrzzną z tworzywa sztucznego.

Przewody są całkowicie bezpieczne - po ogrzewanej podłodze możemy bez obaw chodzić boso, nawet z mokrymi stopami.

• Montaż

Układanie przewodów nie jest bardzo skomplikowane - możemy zrobić to sami, korzystając z instrukcji, którą dostajemy przy zakupie. Jedynie podłączenie instalacji elektrycznej musi wykonać elektryk z uprawnieniami wydanymi przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich.

Na podłożu układamy izolację cieplną - styropian, poliuretan lub wełnę mineralną, na to izolację przeciwwilgociową (oddzieli izolację cieplną od wylanego później betonu) i następnie metalową siatkę montażową.

cd. na str. 11

FIRMA „MEG”
BEZPOŚREDNI IMPORTER
SPRZĘTU BUDOWLANEGO

- ◆ miniładowarki BOBCAT 743
- ◆ sprężarki 2-sobowe FLOTTMAN
- ◆ piły do asfaltu
- ◆ zagęszczarki gruntu WACKER
- * inne na zamówienie

tel. (058) 562 58 07

49/400018

**BEZPOŚREDNI IMPORTER BRAM
GARAZOWYCH SEGMENTOWYCH
Z KANADY NAWIĄŻE WSPÓŁPRACĘ
Z PRZEDSTAWICIELAMI HURTOWYMI
I DETALICZNYMI.**

Tel./fax (055) 235 66 66

OFERTA DLA PRODUCENTÓW MEBLI

proponujemy dostawę materiałów niemieckiej firmy

Wollschneiders Holzwerkstoffe

- * płyty laminowane gr. 8,10,16,19 mm,
- * blaty robocze gr. 40 mm,
- * MDF gr.od 6 do 38 mm, MDF gięty,
- * obrzeża melaminowe do płyt i blatów z klejem i bez kleju.

jakość doskonała
cena bardzo atrakcyjna!

Gdańsk - Orunia, ul. Wschodnia 13

tel. 0-58/309-09-01, 309-41-81



Studio Rustika

25/69

KOTŁOWNIE, WEZŁY CIEPLNE

HURTOWNIA SPECJALISTYCZNA TECHNIKI GRZEWCZEJ I SANITARNEJ

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRM:

KOTŁY GRZEWCZE

HYDROTHERM
STIEBEL ELTRON

JUNKERS
Bosch Thermotechnik

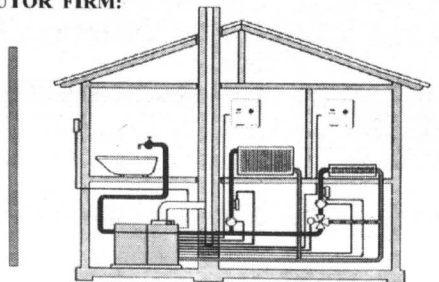
VIESMANN

OCEAN

AUTOMATYKA I ARMATURA

Honeywell

LANDIS & STAFA



PROFESJONALNE DORADZTWO TECHNICZNE I SERWIS, DOSTAWY URZĄDZEŃ GRATIS!
ZAWSZE DOBRA JAKOŚĆ I CENA - SPRAWDŹ.

GAVO

TECHNIKA GRZEWCZA I SANITARNA

Tczew - Zajączkowo Tczewskie 27 A, tel. (058) 531 53 57
s.c. Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 59, tel. (058) 343 75 00

14/1126

cd. ze str. 10

Na niej rozkładamy równoległe przewody, mocujemy je do siatki specjalnymi uchwytami i taśmami zaciskowymi i zalewamy warstwą betonu lub zaprawą samopoziomującą. Na tej ostatniej warstwie kładziemy posadzkę. Całość ma od kilku do kilkunastu centymetrów grubości.

Przewody grzejne można montować również pod drewnianymi podłogami wspartymi na legarach. Między legarami rozkłada się warstwę izolacji cieplnej i przeciwwilgociowej, a na niej metalową siatkę, do której mocuje się przewody. Przerznięci między nimi a deskami podłogowymi powinna wynosić ok. 3 cm.

Ponieważ przewodów nie zalewamy się betonem, cała instalacja jest bardzo lekka; zaleca się ją do domów o konstrukcji drewnianej.

Niezależnie od metody najwygodniej jest kłaść przewody

- 110-150 W/m² - w łazienkach;

- 70-100 W/m² - np. w pokoju, holu, kuchni;
- 60-75 W/m² - np. w garażu lub piwnicy.

Mnożąc te wartości przez powierzchnię danego pomieszczenia, otrzymamy całkowitą moc przewodów.

Wtedy dobieramy przewody o określonej mocy i ustalamy rozstaw między nimi (od 10 do 20 cm).

Jeśli podłoga ma być ogrzewaniem dodatkowym, moc przewodów będzie mniejsza - trzeba zrobić szczegółowe obliczenia dostosowane do konkretnych warunków.

Maty grzejne

Są to zestawy bardzo cienkich przewodów przymocowanych do elastycznej siatki z tworzywa sztucznego. Maty mają powierzchnię 1-10 m². Układają się je przede wszystkim podczas

Ogrzewanie podłogowe

podczas prac wykończeniowych w trakcie budowy domu. Można to również zrobić w czasie remontu - po zerwaniu starej podłogi (wówczas kładziemy wszystkie warstwy od nowa) lub nawet na niej, pod warunkiem, że ma pod spodem dobrą izolację cieplną i że poziom podłogi można podnieść o kilka centymetrów. Wtedy układanie zaczyna się od położenia siatki na naszej posadzce.

Zanim przewody zostaną zalane betonem, trzeba zrobić dokładną dokumentację ich ułożenia. Przysądzi się, jeśli np. przy montażu drzwi suwanych będzie trzeba nawiercać otwory w podłodze - znając rozmieszczenie przewodów, unikniemy ich uszkodzenia.

• Dobór mocy

Przewody mają różną moc cieplną. Dobra się je do konkretnego pomieszczenia, biorąc pod uwagę jego rodzaj, wielkość oraz to, czy ogrzewana podłoga będzie jedynym, czy tylko dodatkowym źródłem ciepła.

Jeżeli będzie jedynym ogrzewaniem, minimalna moc przewodów powinna wynosić:

podczas prac renowacyjnych, bez zrywania starej posadzki - ponieważ są cienkie (2,5 - 3,5 mm), poziom podłogi wraz z zaprawą podniesie się maksymalnie o 4 mm.

Mat najlepiej używać do ogrzewania niektórych pomieszczeń, np. łazienki lub kuchni. Natomiast ze względów ekonomicznych mat nie kładzie się tam, gdzie można zastosować przewody, ponieważ są trzykrotnie droższe.

• Montaż

Podłoże musi być czyste i równe. Maty mocuje się na cienkiej warstwie zaprawy klejowej. Jeżeli na podłodze mają być płytki ceramiczne, układamy je na drugiej warstwie kleju; pod wykładzinę lub drewno najlepiej wylać najpierw masę samopoziomującą, a na nią - podkład odpowiedni do rodzaju posadzki.

Dobór mocy

Maty grzejne mają moc 100 lub 150 W/m². Jeśli z obliczeń wynika, że moc powinna być mniejsza, i tak musimy położyć matę o mocy 100 W/m².

cd. na str. 12

BUDOWANIE I REWITALIZACJA

cd. ze str. 10

- Na razie nie. Być może, za dziesięć lat, gdy w Polsce TBS się rozpowie, wyjdzie ustawa umożliwiająca takie rozwiązanie. Wiem, że jest w Sopocie grupa mieszkańców, którzy chętnie przeprowadziliby się do nowego mieszkania. Dlatego jestem zdania, że również obok TBS można uruchomić również budownictwo komunalne. Trzeba myśleć również o osobach, które nie zarabiają wystarczająco dużo, by starać się o lokal w TBS, a mieszkają w budynekach wymagających remontu. Powinny powstać przynajmniej jeden nowy budynek z podstawowym standardem mieszkań. Decyzje mieszkaniowe są decyzjami, przy których nie można popełnić błędów, dlatego trzeba wszystko dokładnie sprawdzić.

- **Proszę powiedzieć, jak bliżej wygląda sprawa remontów mieszkań zdekapitałizowanych w Sopocie?**

- Przewiduje się zdecydowane zwiększenie środków na odbudowy i remonty domów naruszonych „zębem czasu”. Środki na te działania można pozyskiwać w bardzo różny sposób. Proponowany jest duży udział procentowy gminy przy spłacie odsetek kredytów zaciągniętych na remonty. W ten sposób chcemy zachęcić mieszkańców do występowania o kredyty. Na razie pomysły nie chwycił, sopotianie nie zaangażowali się w program, być może boją się ryzyka. W tej chwili myślimy o zmianie systemu współfinansowania remontów, widząc niechęć wspólnot mieszkaniowych do zaciągania kredytów. Mówimy o

większym dofinansowywaniu, a nie udziale w kredytach, aby mieszkańcy wiedzieli, że dostaną od nas większą gotówkę na remont i nie będą musieli zaciągać tak wysokich kredytów.

Jak już wspominałem, robimy analizy, czy zamiast udziału miasta w spłacie odsetek kredytów zaciągniętych przez wspólnoty mieszkaniowe na remonty, nie dokonać większego refinansowania remontów. Dotychczas kredyt mógł być zaciągnięty tylko na 70 proc. przedsięwzięcia, gmina refundowała 30 proc. Mieszkańcy nie są jednak nadal przekonani o słuszności zaciągania jakichkolwiek kredytów.

- Czyli ludzie w Sopocie boją się jeszcze kredytów?

- Tak. Niezależnie od tego, czy miałyby być one zaciągnięte na remont, czy na zakup telewizora. Z przeprowadzonych symulacji wyszło nam, że gmina mniej wydałaby na udział w refinansowaniu remontów, niż na udział w spłacie odsetek od zaciągniętych kredytów. To cała inżyniera finansowa. Być może, sprawdzimy zmiany do uchwały o rewitalizacji. Bardzo chciałbym, aby ona ruszyła.

- Potężny remont czeka soppockie moło... Czy miasto ma na to środki?

- Podpisana jest umowa z firmą wyłonioną w drodze przetargu na wykonanie pełnej inwentaryzacji i ocenę stanu technicznego moł - jest to niezbędne do oceny skali, w jakiej ma być przeprowadzony remont. Wydział inwestycji robi rozeznanie wśród polskich i zagranicznych producentów (nawet za oceanem), gdyż trzeba będzie nabyć

ogromne ilości drewna, które muszą być odpowiednio zaimpregnowane. W tym roku na remont moł mamy dwa miliony złotych. Szukamy podmiotów, które pomogłyby nam sfinansować tę inwestycję. Trwają rozmowy z Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej, wystąpiłszy o 3 mln zł. To dopiero początek. Koszt całkowity jest ogromny. Szacujemy go na około 25 mln zł. Uważam, że soppockie moł jest obiektem europejskim, ponadregionalnym. Biorąc pod uwagę jakość i cenę drewna, powinniśmy je sprawdzić nawet z zagranicy. Być może uda się nam remont moł zakończyć na 100-lecie Sopotu, które przypada na 2001 rok.

- **Ile godzin spędzą pan w urzędzie?**

- Minimum dziesięć i często w soboty.

- **W swoim gabinecie zasiada pan na fotelu byłego prezydenta, a dziś ministra, Jana Kozłowskiego...?**

- Tak, ponieważ prezydent Karnowski przyszedł do magistratu z własnym fotelem. Dodam, że fotel jest bardzo wygodny.

- **Jak pan odpoczywa?**

- Mam dwa sposoby - lubię sportowe gry zespołowe oraz spotkania z ludźmi, z przyjaciółmi. Moim hobby urlopowym jest wędkarstwo.

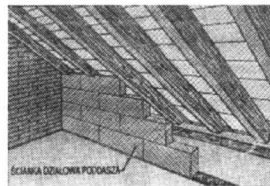
- **Pracując po 10 godzin dziennie, kiedy znajduje pan czas dla rodziny?**

- W ciągu tygodnia po godzinie 19.00 (często zacieram pracę biurową do domu - ale o tym są).

Rożm. ed-sm

ŚCIANKI NA PODDASZU

Z płytek z betonu komórkowego systemu Ytong możemy zbudować ściankę na poddaszu. Płytki są lekkie, wobec czego możemy ją stawiać w dowolnym miejscu na strapie, nawet drewnianym, bez obawy o nadmierne jego obciążenie. Od zewnętrznej strony ocieplamy ją płytami wełny mineralnej, styropianem lub innym materiałem.



NAPRAWA ZŁAMANEGO KOŁA

W ulamanej połączeniu kolowym musimy usunąć resztki kołków meblowych, tkwiące w niezłączonych kiedys elementach. Piłką do metalu obcinamy resztki kołka równo z powierzchnią elementu. Następnie wierząc do drewna wiercimy otwór w taki sposób, aby usunąć resztki starego kołka. W ten otwór wkładamy nowy kołek.

bat budownictwa świat

29/14

Oferujemy 2 tys. artykułów budowlanych

- ◆ Siding i panele PCV wewnętrzne i zewnętrzne
- ◆ stolarka budowlana
- ◆ blachy trapezowe cięte na wymiar
- ◆ płyty włókowe, sklejki oraz parapety i blaty z postformingu
- ◆ płyty gipsowe z kompletem profili
- ◆ sieci wodociągowe i kanalizacyjne
- ◆ rury drenarskie z PCV
- ◆ bogaty wybór klinkieru: cegły, płytki, schody, parapety
- ◆ kostka brukowa firmy B-complex
- ◆ odwodnienia liniowe
- ◆ siatki ogrodzeniowe, ogrodzenia z PCV
- ◆ masy szpachlowe, kleje, pianki, silikon
- ◆ systemy kominowe
- ◆ systemy dociepleń budynków
- ◆ folie budowlane, dachowe, paroizolacje
- ◆ pustaki szklane (luksfery)
- ◆ rynny PCV

SIERAKOWICE
ul. Mirachowska 31
tel. (058) 681 63 38
tel./fax (058) 681 69 36

GDAŃSK - KOKOSZKI
ul. Nowatorów
tel. (058) 349 55 60
tel. (058) 349 56 68

ŁĘBORK
ul. Żeromskiego 16
tel./fax (059) 63 14 90

BUD-DREW S.C.

NOWO OTWARTA FIRMA

- ◆ PANELE BOAZERYJNE MDF, PCV
- ◆ SUFITY PODWIESZANE
- ◆ PODŁOGA SZWEDZKA
- ◆ PARAPETY WĘWNETRZNE PCV
- ◆ PŁYTKI CERAMICZNE
- ◆ FARBY I LAKIERY
- ◆ AKCESORIA MALARSKIE
- ◆ WYROBY FIRMY ATLAS
- ◆ DRZWI FIRMY TERRAZYT

DLA ODBIORCÓW HURTOWYCH RABATY
Tczew, ul. Głowackiego 2a,
tel. 531 06 05, wew. 39
Grudziądz, ul. Karabinierów 2b,
tel. (056) 461 14 97

10/25

UKŁADANIE PŁYTEK CERAMICZNYCH

Przemysłowienie, przebudowywanie i uczynienie choćby małej przeróbki w naszym mieszkaniu, poprawia nie tylko wygląd naszego domu, ale także nasze samopoczucie. Pozwala to nam czuć się lepiej we własnym domu. Prawie wszyscy cierpimy dziś na brak gotówki, więc coraz częściej sami wykonujemy prace, które niegdyś powierzyliśmy tzw. fachowcom. Nie bójmy się własnoręcznie wykonywać pewnych remontów.

na początek chociażby na balkoncie czy loggii, aby uwierzyć we własne siły - ułatwia dzisiaj fakt, iż dostępne są na rynku gotowe preparaty, które minimalizują ryzyko i pozwalają osiągnąć pożądany efekt. Mimo bogatej oferty materiałów budowlanych na naszym rynku, co druga płytka w Polsce przyklejana jest obecnie za pomocą kleju Atlas, którego łódzki producent jest krajowym potentatem w dziedzinie specyfików budowlanych. Poleca on cały zestaw preparatów, które pozwalają wykonać całość prac szybko i tanio, od przygotowania podłoża, klejenia, poczynając, a skończywszy na wykończeniu i kosmetyce wieńczącej dzieło.

To już nie te czasy, kiedy kafelki przed położeniem moczyło się przez kilka godzin, ściany trzeba było skrapiać, zaś zaprawę przygotowywało się z cementu, piasku i wody, łączonych w odpowiednich proporcjach.

Dzisiaj nie moczymy ani ścian, ani płytek, zaś zaprawę kupujemy

przez producenta.

ZANIM ROZPOCZNIEMY UKŁADANIE PŁYTEK

musimy zacząć od przygotowania podłoża. Zaniedbanie tej kwestii jest najczęściej spotykaną przyczyną odpadania glazury czy terakoty. Najczęściej mamy do czynienia ze ścianami otynkowanymi. Aby zorientować się, czy tynk nadaje się jako podłoże, należy zarysować go gwoździem - gdy kruszy się i odpada, odbijamy go młotkiem. Wszelkie nierówności i ubytki w ścianie i podłożu uzupełniamy specjalną zaprawą wyrównującą. Jest to czynność niezbędna, bowiem kafelki będziemy przyklejać klejem, a nie zaprawą cementową. Ponadto, zaprawa wyrównująca zastosowana jako podkład pod płytki ceramiczne, pozwala na późniejsze zaoszczędzenie kleju. Jako uniwersalna zaprawa budowlana znajduje także zastosowanie przy murowaniu i szpachlowaniu powierzchni, możemy zatem ją wykorzystać jako szpachłówkę do wszelkich dziur w ścianach, pod parapetami, między framugami a otworem okiennym, czy w miejscach wpustów barierki balkonowych i tarasowych. **cd. na str. 13**



Zacznijmy od drobnych rzeczy. Korzyści będą ogromne, zarówno w postaci zaoszczędzonych pieniędzy, jak i psychicznego komfortu.

Powinniśmy jednak wiedzieć jak robi się remonty i jakich należy użyć materiałów do wykonywanych prac. Kilka cennych uwag podajemy za pośrednictwem spółki „Komfort” posiadającej największą w Polsce sieć sklepów z materiałami wyposażenia wnętrz.

Zadanie samodzielnego ułożenia płytek ceramicznych -

gotową i rozprawdajemy ją wodą w proporcjach podanych

TERMO-2000 PIECE CO BEZOBŚLUGOWE 1-2 DNI

- na miał węglowy, drewno
- PRODUKCJA - MAŁE I DUŻE
- KOMPLEKSOWA obsługa na RATY
- 6 lat gwarancji

PRZYJEDŹ - ZOBACZ!!!

Firma Spawalnicza TERMO-2000
83-220 Skórcz, ul. Kociewska 8a
tel. (058) 582-42-70

cd. ze str. 11

Atesty

Przewody i maty służące do ogrzewania podłogowego powinny mieć atest wydany przez Biuro Podawcze ds. Jakości przy Stowarzyszeniu Elektryków Polskich lub przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji.

Koszty

Położenie przewodów grzejnikowych w pokoju o powierzchni 20 m² kosztuje około 1100 zł. Cena ta obejmuje koszt prze-

wierzchni 20 m², to wydatek około 1650 zł (koszt maty - 1550 zł, termostatu i usługi elektryka; montujemy sami).

Ogrzewanie wodne

Podłoga jest ogrzewana rurami z ciepłą wodą, które mogą być zasilane przez różne źródła ciepła - np. kotły gazowe, elektryczne, olejowe, pompy ciepłe, kolektory słoneczne. Temperatura zasilania (czyli temperatura wody) nie przekracza 55°C. Takie ogrzewanie jest więc ekonomiczniejsze niż np. instalacja

Ogrzewanie podłogowe

wodów (wydamy na nie ok. 500 zł, bez względu na moc - tu różnice w centymetrach są niewielkie), termostatów, materiałów budowlanych i montażu. Jeżeli ogrzewanie podłogowe jest jedynym źródłem ciepła,

Koszt inwestycji będzie mniejszy o 50 - 70 proc. niż koszt założenia tradycyjnego ogrzewania (kaloryfery i piec gazowy), a koszt eksploatacji - wyższy o 20 proc.

Ułożenie maty na starej posadzce w pomieszczeniu o po-

grzejnikowa, w której temperatura wody wynosi 70 - 90 stopni C.

Ogrzewanie wodne można zakładać tylko podczas budowy domu, ponieważ poziom podłogi podnosi się o 10 - 15 cm. Kładąc rury na starej podłodze, uniemożliwilibyśmy np. otwieranie drzwi.

Solidne firmy sprzedają systemy kompletne - nie tylko rury, ale wszystko, co jest potrzebne do zainstalowania ogrzewania.

cd. na str. 13



Nowy SKLEP FIRMOWY

przy ZPP Czarna Woda

ul. Mickiewicza 10, 83-262 Czarna Woda,
tel. (0-58) 587 8214



MATERIAŁY DLA BUDOWNICTWA, MEBLARSTWA
ORAZ WYPOSAŻENIA WNIĘTRZ

- ⇒ płyty wiórowe
- ⇒ płyty pilśniowe
- ⇒ postforming
- ⇒ laminaty
- ⇒ blaty kuchenne
- ⇒ płyty OSB
- ⇒ płyty karton-gips
- ⇒ stolarka budowlana
- ⇒ panele podłogowe
- ⇒ materiały wykończeniowe
- ⇒ panele ściennie MDF i PCV
- ⇒ parapety PCV
- ⇒ akcesoria meblowe
- ⇒ farby, lakiery

Zapraszamy od poniedziałku do piątku od godz. 9.00 do 16.00 oraz w sobotę od 8.00 do 13.00

PRZYJEDŹ - ZOBACZ - KUP



„TEZAM” S.A.

83-110 Tczew,
ul. 30 Stycznia 32
centrala (058) 531 01 23
dział handlowy 531 18 84

Oferujemy:

- olejowo-gazowe stalowe, żeliwne kotły c.o., o mocy 18-100 kW (sprawność pow. 90%, komfort obsługi)
- węglowo-koksowe kotły c.o., o mocy 10-30 kW (najniższe koszty eksploatacji, prostota obsługi)
- ogrodzenia posesji i balustrady z metaloplastyki
- konstrukcje stalowe wg zamówień odbiorców
- roboty ogólnobudowlane
- cięcie i kształtowanie blach o grubości do 10 mm
- malowanie proszkowe wyrobów o długości do 3 m

Pilnie zatrudnimy akwizytorów - atrakcyjne zarobki, uzależnione od efektów sprzedaży.

18/25



NOWOCZESNE SYSTEMY GRZEWCZE
elektryczne i gazowe

GDimplex

- piece akumulacyjne
- grzejniki konwekcyjne

JUNKERS

- kotły c.o.
- łazny gazowe

SIEMENS

- przepływowo ogrzewacza wody

Stelrad

- grzejniki c.o.

SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ, PROJEKTOWANIE
KOMPLEKSOWA REALIZACJA

Chętnie nawiążemy współpracę
z firmami handlowymi i instalatorskimi.

Aldis SA Sopot, al. Niepodległości 659, tel./fax (058) 551 51 08

DZIŚ CIEKAWOŚĆ - KIEDYŚ ZGROZA

Nikt nie przechodzi obojętnie obok tego obiektu. Dziś wzbudza on ciekawość. Bo to przecież Katownia. Autentyczna. Tu bowiem przed wiekami więziono przestępców, tu im wymierzano kary. W czasach, gdy obiekt służył wymiarowi sprawiedliwości, musiał u współczesnych budzić zgrozę. Zwłaszcza tych, którzy mieli na sumieniu jakieś grzeszki. Była to bowiem - jak wszędzie w owych czasach - sprawiedliwość bardzo okrutna. Więźniów przykuwano łańcuchami do ścian cel, które nie były ogrzewane nawet w najcięższe mrozy.

Zeznania wymuszane były wyrafinowanymi torturami. Sale, w której odbywały się te przesłuchania nie bez powodu nazywano „izbą męczarni”. Kary bywały niebawale surowe. Nawet za zdradę małżeńską (trzykrotną), można było przy niekorzystnym układzie stracić głowę. I to dosłownie! Podobnie zresztą jak za deprawację, czy gwałt. Na złoczyńcach, nie będących obywatelami miasta nad Mottawą, karę śmierci wykonywano na placu przyległym do Katowni. Gdańszczanie ścinani



Fot. Franciszek Marszałek

byli w najbardziej reprezentacyjnym miejscu - przed Dworem Artusa (porównaj: Jerzy Samp - „Miasto czterdziestu bram”).

Bo też egzekucje były publiczne i lud tłumnie stawał się na te krwawe widowiska z udziałem kata.

cd. ze str. 12

uchwyty do mocowania rur, rozdzielacze, zawory, układ mieszający do pieca (potrzebny do obsługi jednoczesnie grzejników i rur podłogowych), termostaty. Zatrudniają również specjalistów, którzy wykonują projekt i montaż.

Rury grzejne

Ich rozstaw dobiera się w zależności od zapotrzebowania na ciepło w danym pomieszczeniu i od przewidzianego rodzaju posadzki. Najczęściej wynosi 10,15,20,25 lub 30 cm - im mniejszy tym podłoga cieplejsza (zawsze powinny być mniejsze przy ścianach zewnętrznych). Rury układa się w tzw. pętli (obwody grzejne); maksymalna długość rury w pętli to ok. 100 m.

Do wyrobu rur stosuje się tworzywa sztuczne i miedź. Tworzywa sztuczne to polipropylen, polibutylen lub polietylen - materiały te mają dużą wytrzymałość i odporność na starzenie (ich trwałość jest określana na 50 lat). Zrobienie z nich rury mają powłokę ze specjalnego tworzywa lub aluminium, dzięki której do wody nie przedostaje się z zewnątrz tlen, który powodowałby korozję metalowych części systemu np. zaworów.

Miedź jest materiałem bardzo wytrzymałym, odpornym na korozję, gazoszczelnym (tlen nie prze-

nika przez ścianki rur i nie powoduje korozji w obwodzie ogrzewania). Rury miedziane są osłonięte warstwą ochronną z tworzywa sztucznego, która zabezpiecza je przed uszkodzeniami mechanicznymi. Ich producenci określają jako nieograniczoną.

• Montaż

Ogrzewanie wodne wymaga fachowego położenia i podłączenia. Nie robi się tego samodzielnie. Najpierw na betonowym podłożu kładzie się izolację cieplną - piankę poliuretanową lub styropian - na folię (oddzieli izolację od wylanego potem specjalnego betonu - tzw. jastrychu). Następnie układa się rury i przymocowuje do izolacji kotłowni.

Liczba pętli zależy od wielkości pomieszczenia i od planowanej mocy grzewczej. Wszystkie są podłączone do rozdzielaczy znajdujących się w szafkach budowlanych w ściany. Do jednego rozdzielacza podłącza się maksymalnie 12 pętli.

Poszczególne pomieszczenia mogą mieć własne termostaty regulujące temperaturę lub wraz z innymi być obsługiwane jednym termostatem. Całą instalację podłącza się do źródła ciepła, np. kotła gazowego.

Następnym etapem jest próba ciśnieniowa sprawdzająca instalację. Dopiero potem można na rury wylać beton. Posadzkę układa się po związaniu beto-

nu i jego sezonowaniu (w zależności od rodzaju posadzki - od kilkunastu dni do kilkudziesięciu przy drewnianej).

Atestry

System wodnego ogrzewania podłogowego oprócz znaku bezpieczeństwa B powinien mieć aprobatę Centralnego Ośrodka Badawczo - Rozwojowego Techniki Instalacyjnej „Instal”.

Koszty

Koszt ułożenia ogrzewania wodnego pod 1 m² podłogi jest tym mniejszy, im większa powierzchnia pomieszczenia - ponieważ niezależnie od powierzchni i tak musimy kupić np. rozdzielacz albo układ mieszający.

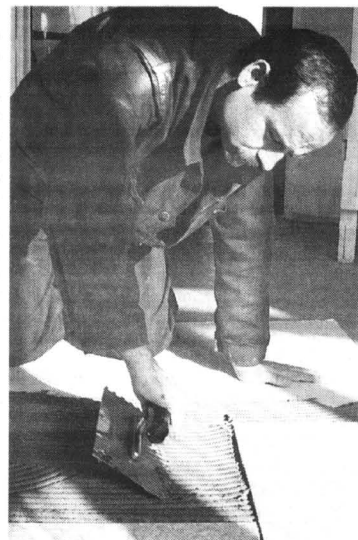
Kompletny system ogrzewania z rurami z tworzywa sztucznego do pokoju o powierzchni 20 m² kosztuje od 1600 do 3600 (bez materiałów budowlanych, montażu i bez kosztów kotła); z rurami miedzianymi - od 2100 do 3800 zł. Rozpiętości w cenach wynikają z różnic w rozstawie rur.

Cała inwestycja jest mniej więcej o 20 proc. droższa od montażu tradycyjnego ogrzewania (np. kaloryferów ogrzewanych piecem gazowym), natomiast koszt eksploatacji, według producentów, może być niższy

cd. ze str. 12

Zanim zabierzemy się do rozrabiania zaprawy, której kilka rodzajów jest już na naszym rynku, upewnijmy się, czy podłoga na pewno jest mocna, oczyszczone z kurzu, brudu, resztek farby emulsyjnej lub olejnej, wapna, olejów oraz wosku i czy zainstalowaliśmy kolki na ewentualne haki i uchwyty.

Teraz możemy przystąpić do przygotowania zaprawy poprzez wspanianie jej do wody i wymieszanie ręczne lub mechaniczne. Rozprowadza-



Układanie płytek ceramicznych

my je za pomocą kielni lub gładkiej stalowej packi. Dziury i pęknięcia najlepiej wypełniać za pomocą tzw. japonki. Dla przykładu - zaprawa łódzkiej firmy Atlas (posiadająca atest Państwowego Zakładu Higieny, a więc nietoksyczna) od razu po położeniu jest gotowa do położenia i utrzymuje swoje właściwości przez 6-8 godzin. Jednorazowo można nakładać warstwę grubości 2-3

cm. Czas, który musi upłynąć od nałożenia zaprawy do momentu naklejenia płytek, wynosi 5 godzin na każdy 1 cm grubości warstwy wyrównującej. Jeżeli wyrównujemy większe powierzchnie, proszę pamiętać o zrobieniu tzw. rysy dylatacyjnej, dzięki której powierzchnia nie popęka.

Za tydzień napiszemy o przyklejaniu kafelek.

Urszula Niewiarowska

nawet o 20 proc.

Termostaty

Instaluje się je zarówno przy ogrzewaniu elektrycznym, jak i wodnym. Są to elektroniczne urządzenia kontrolujące temperaturę. Każde pomieszczenie może mieć swój własny termostat lub (jeśli nie chcemy różnicować temperatury) jeden termostat może obsługiwać kilka po-

skala temperatur (w stopniach Celsjusza) i pokrętko, którym ustawiamy żądaną temperaturę w pomieszczeniu. Kontrolka (dioda) pokazuje, czy ogrzewanie jest włączone.

Rodzaje termostatów:

- Pokojowe (najprostsze) utrzymują temperaturę, jaką chcemy mieć w pomieszczeniu. Cena 100-200 zł.

Ogrzewanie podłogowe

mieszkań. Termostaty są wyposażone w czujniki kontrolujące temperaturę. Mają różne zakresy temperatur: od 0 do 30°C, od 10 do 50°C, od 5 do 40°C.

Czujniki zwane powietrznymi mierzą temperaturę powietrza w pomieszczeniu, a podłogowe kontrolują temperaturę podłogi. Termostaty mają na ogół jeden rodzaj czujnika, ale są też wyposażone w obydwa.

Termostaty z czujnikami powietrznymi powinny być montowane 140-150 cm nad poziomem podłogi, w miejscach nie nasłonecznionych i bez przeciągów. Termostaty z czujnikami podłogowymi umieszcza się nie niżej niż 20 cm nad podłogą; ponieważ sam czujnik jest zainstalowany w podłodze, nie reaguje na przeciągi i nasłonecznienie.

Na obudowie termostatu jest

- Czasowe - działają tak jak pokojowe, ale mogą czasowo obniżyć temperaturę. Wybieramy godzinę, w których temperatura ma być niższa (np. w godz. 23.00 do 6.00 - maksymalnie o 5°C). Polecenie będzie wykonywane automatycznie, codziennie aż do odwołania. Cena 250-300 zł.

- Zegarowe - są zintegrowane z 24-godzinnym zegarem działającym w cyklu 7-dniowym. Dzięki temu mogą być programowane w cyklu dobowym i tygodniowym. Mamy możliwość zmiany temperatury kilka razy w ciągu dnia - np. chcemy mieć chłodniej, gdy nikogo nie ma w domu, a ciepiej kiedy odpoczywamy. Cykl dobowy może być zaprogramowany inaczej na każdy dzień tygodnia. Programowanie należy powtarzać co tydzień. Cena 280-350 zł.

Lekarz ubezpieczony

Weszło w życie rozporządzenie ministra finansów w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podmiotu przyjmującego zamówienia na świadczenia zdrowotne za szkody wyrządzone przy udzielaniu tych świadczeń.

Podmiotem podlegającym ubezpieczeniu OC, jest przyjmujący zamówienie na świadczenia

na się najpóźniej w dniu przystąpienia do wykonywania przez ubezpieczającego świadczeń zdrowotnych. Jeżeli strony umowy ubezpieczenia OC nie umówiły się inaczej, termin płatności składki lub pierwszej jej raty następuje nie później niż z dniem rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Jeżeli umowę ubezpieczenia OC zawarto na okres dłuższy niż 12 miesięcy, każda ze stron umo-



zdrowotne (§ 3):

1) niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, w zakresie zadań określonych w statucie tego zakładu,

2) osoba wykonująca zawód medyczny w ramach indywidualnej praktyki lub indywidualnej specjalistycznej praktyki na zasadach określonych w odrębnych przepisach,

3) osoba legitymująca się nabyciem fachowych kwalifikacji do udzielania świadczeń zdrowotnych w określonym zakresie lub w określonej dziedzinie medycyny, która dysponuje lokalem oraz aparaturą i sprzętem medycznym, odpowiadającym wymaganiom przewidzianym dla zakładów opieki zdrowotnej oraz spełnia warunki określone w przepisach o działalności gospodarczej.

Umowę ubezpieczenia OC ubezpieczający zawiera z wybranym zakładem ubezpieczeń, prowadzącym działalność ubezpieczenia OC.

Umowę ubezpieczenia OC zawiera się na wniosek ubezpieczającego. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczy-

wołanych przez ubezpieczającego, za zgodą zakładu ubezpieczeń, w celu ustalenia okoliczności i rozmiarów szkody,

2) zwrotu niezbędnych kosztów, mających na celu zapobieganie zwiększenia się szkody i roszczeń, jeżeli uzasadnione są okoliczności danego wypadku,

3) pokrycia kosztów obrony sądowej w sporze toczonym za zgodą zakładu ubezpieczeń,

4) pokrycia kosztów postępowania pojednawczego, poniesionych przez ubezpieczającego, prowadzonego za zgodą zakładu ubezpieczeń. Koszty te nie są zaliczane do sumy gwarancyjnej, z tym, że ich łączna wysokość nie może przekroczyć 15 proc. sumy gwarancyjnej. Zakład ubezpieczeń może wyrazić zgodę na pokrycie wyższych kosztów.

Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody:

1) których wysokość w dniu ustalenia odszkodowania nie przekracza wysokości dwukrotnego najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, ogłoszanego przez ministra pracy i polityki społecznej,

2) polegające na utracie, uszkodzeniu lub zniszczeniu mienia. (INFOR)

JEDZ ZE SKORUPKĄ

Skorupki jajek zawierają nie tylko wapń, ale także cynk, miedź i żelazo. Są to pierwiastki niezbędne do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Dlatego też dokładnie umyte, ugotowane i bardzo drobno zmielone skorupki można dodawać do zup, kasz, ziemniaków i sosów.

NIEBIESKA DIETA

Specjaliści zajmujący się wpływem barw na psychikę człowieka ustalili, że kolor niebieski jest wrogiem jedzenia. Potrawy podawane na zastawie w tym kolorze znacznie mniej smakują. Również ludzie otyli powinni otaczać się błękitem, gdyż wpływa on na zmniejszenie łaknienia.

Sophia Loren i makaron razowy z Wienoxu

Dbać o linię - jedź makaron - te słowa powiedziała piękna i zgrabna włoska aktorka, Sophia Loren i to nie w audycji reklamowej, a w rozmowie o jej upodobaniach kulinarnych. Jak wszyscy Włosi, kocha makaron pod różnymi postaciami. Zaznaczyła jednak, że makaron nie może być rozgotowany, musi zachowywać twardość, a podawane z nim sosy i warzywa nie powinny być zbyt tłuste. Oczywiście zjedzenie nie może być pojmomane jako objadanie się. Tak więc nawet dbając o linię nie musimy wyrzekać się makaronu, cennego produktu pod względem odżywczym. Na naszym rynku pojawił się rewelacyjny makaron razowy graham, o niższej wartości kalorycznej, bo produkowany z mąki siarkowo-otrębowej. Smaczny, odżywczy, lekkostrawny, pełen zalet kulinarnych. Powstał wśród pól w Rywałdzie koło Starogardu Gdańskiego, w nowoczesnej w pełni zautomatyzowanej wytwórni, posiadającej własne ujęcie wspaniałej wody, zawierającej liczne mikroelementy korzystne dla zdrowia.

Ta woda, to jedna z tajemnic walorów smakowych wszystkich makaronów WIENOX, produkowanych wyłącznie z polskiej pszenicy uprawianej w warunkach ekologicznych. Polska nie ma zchemizowanej ziemi, jak wielkie uprawy amerykańskie czy kanadyjskie, a nawet zachodnioeuropejskie. Specjalna technologia produkcji makaronu, a także specjalna opracowana przez PZZ STAMO technologia przemiału pszenicy sprawia, że bez dodatku mąki semoliny, z pszenicy durum sprwadanej aż zza oceanu, powstają wstążki, muszelki, świderki, nitki itd. o smaku makaronów wielojajecznych, jakie powstawały na stołnicach naszych prababek. WIENOX do makaronów - dla poprawienia barwy i sma-

ku dodaje niewielkie ilości kurkumy, składnika znanej przyprawy curry, która przyspiesza przemianę materii. I to jest jeszcze jedna z tajemnic, sprawiających, że makaron z WIENOXU, podobnie jak włoskie nie są tuczącymi kluchami.

Razowy makaron dla każdego? Tak proszę państwa, to nie pomyłka, razowy makaron graham jest w sprzedaży. Pochodzi z fabryki w miejscowości Rywałd koło Starogardu Gdańskiego, położonej wśród pól i lasów, z dala od przemysłu. W ekologicznych warunkach powstaje wspaniały ekologiczny produkt z pełnowartościowej polskiej pszenicy, zmielonej w starogardzkich młynach STAMO na mąkę siarkowo-otrębową. Prof. Zenon Ganowiak z Akademii Medycznej w Gdańsku podkreśla szczególne wartości tego produktu zawierającego błonnik i witaminę B, mikroelementy i sole mineralne. Twierdzi, że makaron razowy graham należy do tych produktów, których spożycie ze względów zdrowotnych powinno być znacznie większe. Jest tanim i bardzo wartościowym źródłem energetycznym.

Do tych zalet zdrowotnych dodać należy walory smakowe. Przede wszystkim pięknie się gotuje, nie skleja. Jeżeli dodamy zamiast soli „jarzynkę”, „vegetę” albo kostkę rosółową, a na samym końcu łyżeczkę masła, to możemy jadać go nawet bez innych dodatków. Makaron, wbrew utartym przekonaniom, zresztą nie tylko graham, ale i zwyczajny, nie jest tuczący, pod warunkiem, że nie utopimy go w tłuszczu i nie rozgotujemy na papkę. Graham świetnie komponuje się z mięsem, pieczarkami i warzywami. Może być składnikiem sałatek, doskonały - do zupy pomidorowej. Słowem, jest rozkoszą dla podniebienia i balsamem dla naszego żołądka, maltretowanego często zbyt ciężkim i tłustym jedzeniem.

(tekst promocyjny)

CENTRUM LEASINGU UŻYWANYCH SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH

- SKUP ZA GOTÓWKĘ
- KOMIS NOWYCH I UŻYWANYCH
- SPRZEDAŻ, ZAMIANA
- GWARANCJA LEGALNOŚCI ZAKUPIONYCH AUT
- ATRAKCYJNE WARUNKI LEASINGU
- WSZELKIE FORMALNOŚCI NA MIEJSCU

GDYNIA, ul. Morska 109, tel. 699 02 56

Do utrzymania się tej awersji przyczyniło się również przeznaczenie w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych na rynek krajowy mięsa ze sztuk starych lub wybrakowanych, często przettłuszczonych. Pochodziło ono w dużym zakresie z importu - głównie Nowej Zelandii - wiele lat składowane w magazynach giełdy Londyńskiej.

Dlatego też społeczeństwo zniechęciło się do tego gatunku mięsa, traktując go jako najgorsze. Jest to przekonanie sprzeczne z opinią ogólnościową i w poważnym stopniu zużycia nasze jadtospisy domowe.

Obecnie do hodowli wprowadzono wiele ras owiec mięsnych lub odchowuje się jagnięta krzyżówkowe po trykach mięsnych, które dają wspaniałe mięso o dużych walorach smakowych.

Najsmaczniejsze jest mięso z jagniąt młodych do 0,5 roku życia. Im młodsze jagnię, tym mięso smaczniejsze.

Barwa mięsa jagnięcego powinna być jasnoczerwona, tłuszcz jędrny i biały. Mięso ze zwierząt starszych jest czerwone, a łój żółty, który nadaje mu specyficzny aromat.

Mięso jagnięce jest bardzo pożywne i lekko strawne. Ponadto zawiera więcej niż inne gatunki mięsa potasu, fosforu i magnezu, a więc pierwiastków potrzebnych do rozwoju organizmu ludzkiego, a przede wszystkim do dzieci.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że jagnięcinę cechuje wysoka zawartość białka spełniającego poważną rolę w procesach życiowych organizmu

W krajach wielu narodów świata (Francja, Włochy, Grecja, kraje arabskie) jagnięcina i baranina obok wołowiny jest podstawowym rodzajem spożywanego mięsa. W Polsce mięso owcze traktuje się jeszcze jako coś gorszego od popularnej wieprzowiny i wołowiny. Niechęć do spożywania baraniny datuje się jeszcze z czasów, kiedy hodowano owce o użyteczności wełnistej i niesmacznym mięsie.

CO WIEMY O JAGNIĘCINIE?



ludzkiego. Jego zawartość zależy jednak od jego tłustości - im mięso tłustsze, tym mniej znajduje się w nim białka.

W chudej baraninie znajduje się około:

20 gr białka, 6,4 gr tłuszczu, 0,4 gr węglowodanów 72,1 gr wody, 1,8 gr żelaza oraz witaminy: A,B1,B2,PP.

Mięso owcze z biologiczno - medycznego punktu widzenia uznawane jest w Europie Zachodniej za fenomen.

Prowadzone we Francji intensywne badania naukowe wskazują na występowanie w mięsie, a także w mleku owczym czynnika ochronnego, który ogranicza rozwój chorób nowotworowych.

Przypuszczalnie są nimi także zwane kwasy orotowe znajdujące

się we wszystkich organach i mięśniach, szczególnie w wątrobie, śledzionie, sercu oraz mleku.

Właśnie z tego względu lekarze Europy Zachodniej zalecają spożywanie mięsa i mleka owczego jako niezwykle zdrowej żywności.

Wytworzone przez organizm owcy kwasy orotowe są wykorzystywane już do produkcji antyrakowych preparatów medycznych i leków.

Wyciągi z wątroby oraz śledziony stosowane są od dłuższego czasu w terapii złośliwych schorzeń.

Prawdopodobnie nikt z konsumentów nie wie, że jagnięcina posiada znikome ilości cholesterolu, którego zawartość jest porównywalna z mięsem drobiowym.

Niedostrzeganie walorów odżywczych jagnięciny oraz ograniczony do niej dostęp krajowego konsumenta uznaje się za poważny brak w jadłospisie zdrowo i smacznie odżywającego się człowieka - szczególnie dzieci i młodzieży.

Charakterystyczny smak potraw z jagnięciny zależy w dużym stopniu od stosowanych przypraw. Dlatego też należy stosować do każdej potrawy umiejętnie po kilka przypraw.

Comber pieczony z młodego jagnięcia, jak i inne elemen-

ty należą do dań wykwalifikowanych i należą do jadłospisów wystawniejszych obiadów i przyjęć okolicznościowych.

W takich krajach jak: Wielka Brytania, Hiszpania, Francja, Włochy i Niemcy serwowane potrawy z jagnięciny uświetniają każde przyjęcie i są wyrazem gościnności oraz elegancji.

Ich niepowtarzalny smak zapokaja niejednego smakosza.

Mięso w wyrobach grillowych jest przyprawiane naturalnymi przyprawami ziołowymi o wspaniałym smaku, który należy traktować jako najwyższej jakości. Brak typowych dodatków do mięsa i konserwantów czyni je wyjątkowo zdrowym.

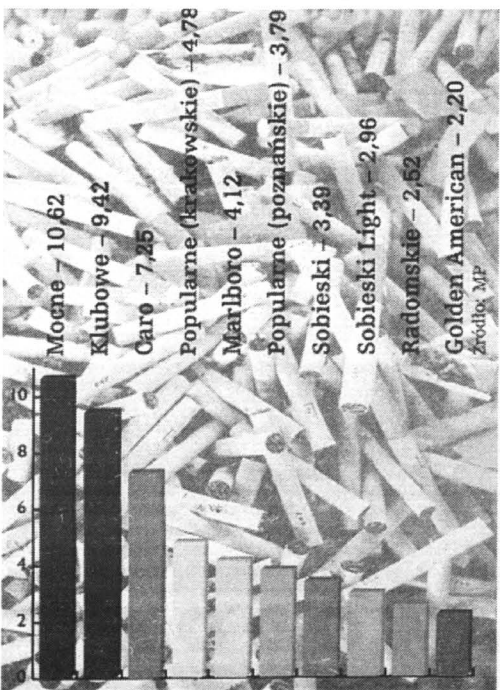
Tym artykułem chciałam zachęcić nie tylko konsumentów do spożywania jagnięciny, ale również rolników do hodowli owiec.

Wprawdzie rolnicy narzekają na opłacalność produkcji owczarskiej, ale trzeba podkreślić, że owczarstwo na dzień dzisiejszy ma rynek zbytu i to nieograniczone. Ponadto do każdej matki jest dotacja z budżetu, a zakład uboju owiec w Lesku ma ogromne możliwości eksportowe na ry-



Co Polak pali

Udziały rynkowe najpopularniejszych marek papierosów w 1997 r. (w procentach).



Pracodawca podjął decyzję o wypłacie pracownikowi zapomogi ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. O zapomogę wnioskował pracownik w związku z tym, że spaliło mu się mieszkanie. Czy zapomoga może być zwolniona z opodatkowania podatkiem dochodowym?

Zapomoga wypłacona pracownikowi ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych z powodu spłonięcia mieszkania jest zapomogą losową i podlega zwolnieniu z opodatkowania podatkiem dochodowym. Stosownie do art., 21 ust. 1 pkt 26 ustawy z 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fi-

Pomimo tych wszystkich zalet jagnięcina nie jest jeszcze w pełni dostępna na polskim rynku.

Serwują ją tylko niektóre restauracje w dużych miastach, często importowaną z Włoch, Nowej Zelandii i Australii.

Mięso jagnięce i wyroby grillowe można kupić w Polsce głównie w sieciach hipermarketów: LECLERC, AUCHAN, CARREFOUR, GLOBI, Makro Cash and Carry.

nek Unii Europejskiej. Również bardzo dobrze rozwija się konsumpcja jagnięciny w kraju. Obecnie 80% produkcji zakładu jest sprzedane na rynku krajowym, a tylko 20% eksportowane głównie do Włoch.

Jeżeli dzisiaj rolnicy nie zdecydują się na produkcję owczarską, to nasze miejsce na rynku europejskim zajmie Hiszpania, która bardzo mocno rozwija pogłowie owiec.

Zofia
Wypiór

Losowa bez podatku

zycznych (j.t. Dz.U. z 1993r. Nr 90, poz. 416 ze zm.) wolne od podatku są zapomogi wypłacane ze środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w przypadku indywidualnych zdarzeń losowych, kłęsk żywiołowych, długotrwałej choroby lub śmierci.

Pojęcie „zdarzenie losowe” nie zostało zdefiniowane w przepisach podatkowych. W potocznym znaczeniu zdarzeniem losowym można nazwać wszystkie takie zdarzenia, które są zależne od losu, nieprzewidywalne, nie-

możliwe do uniknięcia nawet przy zachowaniu należytej staranności o swoje prawa. W prawie ubezpieczeniowym zdarzenia losowe mogą być spowodowane nie tylko działaniem sił przyrody, lecz także działaniem ludzkim. Za zdarzenie losowe należy uznać również pożar w mieszkaniu pracownika. Takie doprecyzowanie pojęcia zdarzenia losowego nastąpiło w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 12 października 1995r. (syg. akt AZP 19/1995r. opubl. w OSN nr 10/96).

Podstawa prawna: art. 21 ust. 1 pkt 26 ustawy z 26 lipca 1991r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (j.t. Dz.U. z 1993r. Nr 90, poz. 416 ze zm.) INFOR

REKLAMY ◊ REKLAMY ◊ REKLAMY ◊ REKLAMY



*OFERTA WAŻNA: 18.02.99 - 21.02.99

ŚWIEŻY PATROSZONY ŁOSOŚ BAŁTYCKI

cena: 8,99 zł/1kg

20% RABATU NA ELEKTRONARZĘDZIA FIRMY KINZO:

**Opalarki, piły tarczowe,
heblarki, wkrętarko-wiertarki,
wyrzynarki, szlifierki kątowe**

*OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

HONORUJEMY KARTY KREDYTOWE, AKCEPTUJEMY CZEKI ROZRACHUNKOWE



Z kartą stałego klienta możesz
uzyskać do 3 % rabatu.
Informacja o karcie
stałego klienta
tel. 307 66 46



zapraszamy:

poniedziałek-sobota od 8.30 do 21.30,
niedziela od 9.00 do 20.00

Centrum Handlowe Auchan w Gdańsku, ul. Kartuska
Dojazd autobusami własnymi AUCHAN nr: 01, 60

Dla firm i instytucji oferujemy bony towarowe na zakupy w Auchan o nominalach: 100 zł, 50 zł, 10 zł.
(informacje - tel. 307-66-99, centrala tel. 307-66-00)

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO

Żeby kręcił

Zwykładów dr. Włodzimierza Sela zaczerpnęliśmy wiadomości chyba najbardziej na czasie - o tym jak korzystać z akumulatora zimą, podczas mrozów, kiedy to znacznie obniża się jego realna pojemność. Oto bowiem nawet w pełni sprawny i naładowany akumulator może w ciągu jednej nocy stracić nawet połowę swoich możliwości. Tym starszym wówczas nie starczy sił, aby zacząć rozrusznikiem.

Przyczyna zużywania się akumulatora tkwi w bilansie energetycznym samochodu - wyjaśnia dr Sel. W miastach auta poruszają się na krótkich dystansach, zimą mają zapalone światła, często używa się innych odbiorników prądu, np. dmuchawy, wycieraczek ogrzewania tylnej szyby itp.

Autą często stoją w korkach, a wtedy na biegu jałowym alternator nie jest w stanie dostatecznie doładować akumulatora.

Jeszcze gorzej jest w autach starszego typu, wyposażonych w prądnicę. Akumulator ciągle nie doładowany szybciej się zasila, zużywa po roku czy dwóch latach. Jeśli napięcie jednego ogniwa zamiast wymaganych 2 woltów spadnie do 1,75 wolta, wówczas akumulator przestaje sprawnie działać.

Przyczyn samorozładowywania się akumulatora może być wiele, np. zanieczyszczenie elektrolitu. Inną przyczyną to uszkodzenie separacji między płytami. Dochodzi do tego najczęściej podczas jazdy po wybojach lub przenoszeniu akumulatora. Ko-

lejną przyczyną to zasierzczenie płyt otwieranych lub uszkodzenie obudowy.

Aby akumulator dobrze nam służył także zimą, trzeba przede wszystkim ułatwić mu pracę, nie utrudniać przepływu prądu. Dobrze jest więc oczyścić klemy i końcówki biegunowe z nalotu powstającego na skutek utleniania się ołowiu, a potem posmarować miejsce styku wazeliną techniczną.

Trzeba też sprawdzić gęstość elektrolitu, gdyż to jest miara naładowania akumulatora. Trzeba też przypomnieć, że poziom elektrolitu uzupełniamy tylko wodą destylowaną.

Nigdy nie należy doprowadzać do całkowitego rozładowania akumulatora.

Bardzo ważne jest też jego właściwe zamocowanie. Nie może przesuwac się, obijać, ponieważ grozi to uszkodzeniem płyt lub obudowy.

Kupując nowy akumulator, wielu kierowców zmienia go zarazem na bardziej pojemny. Jest to częstym błędem. Większa pojemność tylko na początku bowiem zmniejsza problemy z rozrusznikiem auta. Alternator obliczony na potrzeby mniejszego akumulatora nie będzie w stanie doładowywać większego. A po pewnym czasie nie doładowany akumulator ulegnie zasierzczeniu i trzeba go będzie wymienić. Oprócz tego większy akumulator może po prostu nie pasować do miejsca przewidzianego na zamocowanie w komorze silnika.

cd. na str. 26



PROBLEM Z SZYBĄ

Najczęstszą przyczyną wybięcia szyb przednich i tylnych są wypadki drogowe, a bocznych... włamania. Niemalże 90 procent przypadków konieczności wstawienia nowych szyb bocznych jest wynikiem wybięcia przez złodzieja.

Koszty wymiany modeli i marki samochodu. W cenach zdecydowanie górują Japończycy. Tylko Toyota potrafiła zachować umiar. Szyby do hondy czy suzuki kosztują pięciokrotnie więcej niż np. do ford. Polityka cenowa Japończyków jest świadoma. Wersje sedan i hatchback tego samego modelu wyprodu-

kowane w tym samym roku mają różne wielkości wszystkich rodzajów szyb. Różnice są minimalne, kilkumilimetrowe... Najtańsze są szyby do fiatów 126p. Tanie są również szyby do starszych modeli volkswagena golfa i passata.

Jeżeli kiedykolwiek zmuszeni będziemy do kupna nowej szyby, to nie oszczędzajmy na specjalistcie, który dobrze nam ją wprawi. Montaż tego typu nie jest rzeczą łatwą (jak się mogło wydawać) i już niejeden kierowca zmuszony był do powtórnego zakupu szyby, bo własnoręcznie wprawiona... wypadła w czasie jazdy.

A jak się ustrzec przed wła-

maniem? Czasami skuteczniejsze od najnowocześniejszego autoalarmu jest pozostawienie samochodu w miejscu parkowania bez cennych rzeczy. Najlepiej zresztą nie pozostawiać w aucie niczego, wychodząc z założenia, że złodziej nie wie czy w torbie znajduje się 10 kg jabłek, czy portfel pełen pieniędzy. Większość włamywaczy kradnie jednak radiomagnetofony.

Część kierowców wciąż nie zdaje sobie sprawy, że wybięcie szyby jest bardzo łatwe i trwa sekundę. Później są niepotrzebne zmartwienia i koszty częstokroć przewyższające cenę radiomagnetofonu czy siatki owoców.

KIEROWNICE ZE SZCZECINA

Szczecińska Fabryka Mechanizmów Samochodowych dostarczy w tym roku zakładom Opla 40 tys. przekładni kierowniczych. Zrealizowane plany powinny w krótkim czasie zwrócić spore nakłady na uruchomienie nowej linii technologicznej. Niezależnie od tego, Polmo ze Szczecina produkuje jeszcze więcej części do „malucha”, a także detale samochodowe na potrzeby Daewo (m.in.

kolumny kierownicy do poloneza i lublina). Od paru tygodni trawa także realizacja najnowszego zamówienia od Fiata, a dotyczy ono części do seicento.

PIJANI MORDERCY

Już prawie 100 tysięcy osób podpisało petycję do Sejmu, w której domagają się zaostrzenia kar dla pijanych sprawców wypadków drogowych, określonych jako „pijanych morderców”.

Marszałek Maciej Płażyński - na którego ręce skierowano pe-

tycję stwierdził, że już za kilka miesięcy parlament zjmie się prawem o ruchu drogowym i „przy okazji” wyjdzie sprawa kar. Opowiedział się także za pozabawianiem immunitetów posłów i senatorów prowadzących samochody w stanie nietrzeźwości.

Autorzy petycji - głównie rodziny ofiar pijanych kierowców - żądają, aby takich kierowców dożywotnio pozbawić prawa jazdy i zmusić ich do wypłacania rent ofiarom, które przeżyły, ale zostały kalekami.

astra II sedan

z natury
elegancka



OPEL

ZAPRASZAMY

Konocar OPEL DEALER

Gdańsk Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 303, tel. (0-58) 552-34-06
Gdańsk Brzeźno, ul. Łoży 80A, tel. (0-58) 342-76-40

GODZINY OTWARCIA

SALONU	pon - pt	10.00 - 19.00
	sobota	10.00 - 16.00
SERWISU	pon - pt	8.00 - 19.00
	sobota	10.00 - 16.00

**SPECJALNA PROMOCJA
NA SAMOCHODY ROCZNIK '98**

CORSA OD 30 100 ZŁ
ASTRA CLASSIC OD 33 700 ZŁ

ILOŚĆ SAMOCHODÓW OGRANICZONA



SUZUKI

Twój gdański dealer

**DNI OTWARTYCH DRZWI
20-21 LUTEGO 1999**

w godz. 10.00 - 17.00

**LICZNE ATRAKCJE,
CIEKAWY PROPOZYCJE,
DUŻO NIESPODZIANEK**

GRAND VITARA - PROMOCJA !!!

INTERMOTO

Gdańsk, ul. Matemblewska 2/3
tel. 345 14 54

O OPONY TRZEBA DBAĆ

Nowe opony mają gładką powierzchnię, co wynika z procesu produkcyjnego. Z tego względu muszą być docierane. Przy docieraniu początkowe zużycie powoduje schropowacenie gładkiej powierzchni. Przez pierwsze 300 km jazdy na nowych oponach należy zachować szczególną ostrożność, zwłaszcza przy złych warunkach atmosferycznych (deszcz, śnieg, mokra nawierzchnia).

Przy zachowaniu przepisowego ciśnienia, przy właściwym wyważeniu kół i prawidłowym działaniu amortyzatorów, opony zużywają się równomiernie na całej powierzchni bieżnika.

Żywotność opon zależy od wielu różnych czynników, m.in. od stanu dróg (z tym w Polsce nie jest najlepiej), utrzymywaniu prawidłowego ciśnienia w oponach, sposobu jazdy oraz warunków atmosferycznych, w których opony są eksploatowane.

Rowki bieżnika na całej powierzchni bieżnikowej powinny być głębokie na minimum 1 mm. Głębokość rowków opony należy sprawdzić tak, jak zostało to pokazane na fotografii. Zaleca



się je d- wymia- nę opo- n już przy minimalnej głębokości rowków, wynoszącej 1,6 mm (ze względu na niebezpieczeństwo jazdy).

Zużycie opon zależy między innymi od właściwej eksploatacji. Szybkie przejeżdżanie przez wysokie krawężniki, szyny, jazda po nierównościach często dopiero już później prowadzą do uszkodzenia. Należy unikać mycia opon myjką parową pod wysokim ciśnieniem. Jeżeli dyszka myjki zostanie przystawiona zbyt blisko opony, możliwe jest jej uszkodzenie w przeciągu kilku sekund, niezależnie od tego czy woda jest zimna, czy ciepła.

Żeby kręcił

cd. ze str. 25

Doktor Sel - szef zespołu rzeczoznawców PZM - nie jest zwolennikiem wyjmowania z samochodu akumulatora na czas mroźnej zimy. A to m.in. dlatego, że w nowoczesnych autach odłączenie źródła zasilania powoduje wykasowanie pamięci komputera pokładowego, rozładowanie radia.

Poza tym odkręcanie i przykręcanie na mrozie akumulatora jest bardzo kłopotliwe. A jeśli go dobrze nie przymocujemy, o czym już wcześniej wspomnieliśmy, to może w czasie jazdy uszkodzić się mechanicznie. Także samo przeniesienie akumulatora jest bardzo niewygodne i niebezpieczne - można załać się elektrolitem i poparzyć zawartym w nim kwasem.

Innego rodzaju niebezpieczeństwo może się pojawić podczas ładowania akumulatora w domu, w kuchni czy w łazience. Podczas ładowania wydzielają się szkodliwe gazy. Jeśli zatem zdecydujemy się robić to w domu, to trzeba zadbać o dobrą wentylację pomieszczenia, sprawdzić czy nie ma w pobliżu dzieci.

Tak więc lepiej zadbać o to, aby nasze źródło prądu w samochodzie było sprawne i nie bawić się w wyjmowanie i wkładanie go codziennie, w doładowywanie domowymi sposobami.

Oczywiście, innemu kierowcy w potrzebie można bez jakichkolwiek obaw użyć prądu z naszego auta. Jest to najlepsza metoda uruchomienia samochodu z niesprawnym akumulatorem. Trzeba tylko pamię-

Zima za kierownicą

Wszystkim kierowcom znany jest fakt utrudnionego uruchamiania silników pojazdów pozostających dłużej czas na mrozie. Jednakże przy odpowiednim postępowaniu możemy zminimalizować złe skutki warunków atmosferycznych.

Utudniony rozruch silnika w niskich temperaturach otoczenia spowodowany jest zmniejszoną pojemnością schłodzonego akumulatora (1 proc. przy spadku temperatury o 1 st. C), zwiększonymi oporami mechanicznymi silnika (gęstszy i bardziej lepki olej), mniejszym stopniem odparowywania paliwa w mieszance wytwarzanej przez gaźnik, zawilgoceniem powierzchni filtra po-

wietrza, a nawet obecnością igiełek lodu na powierzchni siatek filtracyjnych instalacji paliwowej.

Jeżeli użytkujemy samochód codziennie akumulator można ochronić warstwą izolacyjną i okresowo doładowywać. Izolacja termiczna umożliwi zachowanie dostatecznej pojemności akumulatora nawet podczas kilkugodzinnego parkowania przy dużym mrozie. W przypadku, gdy samochód nie będzie przez dłuższy czas użytkowany, akumulator należy wymontować i przechowywać w stanie naładowanym. Pozostawienie akumulatora w stanie nienaładowanym przez 3 miesiące grozi jego uszkodzeniem. Zamarznięty akumulator przed ładowaniem roz-

mrozić. Naładowany akumulator zamarza przy -65 st. C, w położeniu naładowany przy około -30 st. C, natomiast rozładowany już przy -12 st. C. Prąd ładowania powinien wynosić około 10 procent pojemności akumulatora (w przypadku akumulatora o pojemności 45 Ah około 4,5 A).

Rozruch silnika po dłuższym postoju można ułatwić odpowiednio, wyłączając silnik przed postojem. Doprowadzanie paliwa do komory spalania w niskich temperaturach jest utrudnione, tak więc należy wykonać prostą czynność, zapewniającą pozostanie paliwa w komorze spalania po wyłączeniu silnika. Osiągamy to dzięki włączeniu „ssania” lub gwałtownemu naciśnięciu na pedał gazu i równoczesnym odłączeniu obwodu zapłonowego przez wyłączenie stacyjki kluczykiem.

cd. na str 27

astra II sedan

z natury
elegancka



OPEL

ZAPRASZAMY

Motor Centrum

ul. Miałki Szlak 4/8, Gdańsk
tel. 301 04 22, 301 88 72

DNI OTWARTE 27 i 28.02.99 r. - ZAPRASZAMY

Samochody Nissan w promocji 3+2 to 5 lat gwarancji. Ale to nie wszystko!

Luty jest krótki.*

* Ma tylko 28 dni. Śpiesz się. Specjalna oferta Nissan Poland tylko do końca lutego.

PRIMERA
AC OC MW*

*tylko teraz roczny pakiet pełnego ubezpieczenia gratis.



NISSAN



ALMERA

38 000 zł*

*tylko teraz cena Almery jest taka niska.



EDMUND
LEWANCZYK
AUTORYZOWANY
DEALER

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SALONU NISSANA
81-393 GDYNIA, ul. ABRAHAMA 62 | SKRZYŻ. WŁADYSŁAWA IV i ZWIRKI i WIGURY
tel. fax (058) 621 90 38, CZĘSTOCHOWSKA - tel. (058) 661 62 02
SERWIS i CZĘŚCI GHWASZCZYNO, ul. MICKIEWICZA 35
tel. fax (058) 552 84 07, tel. (058) 552 83 88

KONTYNGENT

5
lat
gwarancji



TWÓJ BEZPIECZNY ROZWÓJ

Regionalne Biuro Handlowe
w Gdańsku,
ul. Partyzantów 74

tel. (058) 345 39 52 do 54
fax (058) 345 40 91
tel. kom. 0501 145 030

Zima za kierownicą

cd. ze str. 26

W okresie zimowym niekorzystne jest rozgrzewanie silnika w czasie postoju z włączonym tzw. ssaniem, czyli układem rozruchowym gaźnika. Przyspiesza on proces zużycia silnika na skutek zmywania warstwy oleju z gładzi cylindrów przez ciekłe paliwo, które przedostaje się do miski olejowej, zmieniając właściwości smarne oleju. Ponadto podczas pracy silnika na „ssaniu” zwiększa się zużycie paliwa oraz emisja szkodliwego tlenku węgla i nie spalonych węglowodorów. Tak więc pojazd po krótkotrwałym rozgrzaniu silnika powinien wyłączyć się do ruchu i stopniowo wyłączać urządzenia rozruchowe.

Istotny wpływ na czas rozgrzania silnika do temperatury eksploatacyjnej ma układ chłodzenia, którego najważniejszymi elementami są: termostat i elektromagnetyczny włącznik wentylatora. Wiadomo, że w przypad-

ku posiadania wody lub przestarego płynu chłodzącego (wymiana przynajmniej raz na dwa lata) można doprowadzić do jego zamarznięcia i uszkodzenia układu chłodzenia i samego silnika.

Wrażliwy na zmianę warunków otoczenia jest układ biegu jałowego gaźnika. Gaźnik dobrze wyregulowany latem może sprawiać kłopoty użytkownikowi zimą. Natomiast dobrze wyregulowany gaźnik zimą w okresie letnim będzie zużywał więcej paliwa i wydzielał większe ilości szkodliwych gazów. Stąd konieczna jest przynajmniej dwukrotna regulacja układu biegu jałowego w ciągu roku.

W celu zmniejszenia oporów mechanicznych silnika korzystne jest utrzymywanie oleju w okresie zimowym w stanie minimum, co wymaga jednak częstszych kontroli poziomu. Zimą temperatura oleju na ogół osiąga zaledwie 55-65 st. C w warunkach jazdy miejskiej, co wyraźnie zmniejsza

sprawność mechaniczną silnika w porównaniu do cieplejszych pór roku. Należy więc pamiętać, że czas nagrzewania silnika i mechanizmów przenoszenia napędu na koła jezdne w okresie zimy jest znacznie dłuższy.

Wielu kierowców korzysta w okresie zimy z hamulca pomocniczego (ręcznego). Należy przypomnieć, że linki hamulca ręcznego są bezpośrednio narażone na negatywny wpływ otoczenia, związany z obecnością dużej ilości wilgoci i zanieczyszczeń pochodzących z nawierzchni jezdni. Dodatkowo zagęszczenie smaru znajdującego się wewnątrz pancerza linki oraz wymienione wcześniej czynniki mogą stać się przyczyną blokady układu hamulcowego, mimo wyłączenia hamulca postojowego. W okresie zimy hamulec pomocniczy używajmy więc w razie potrzeby (parkowanie na wzniesieniach lub awaryjne hamowanie), a w normalnych warunkach ograniczajmy się do parkowania na niskim biegu, przykładowo na „jedynce” lub „wsteczny”.



Mitsubishi zaus

JAPŃCZYCY WŁOCHOM

Jak wiadomo Fiat nie produkuje własnych modeli aut terenowych. W związku z tym już od dłuższego czasu - jako że wspomniane pojazdy cieszą się popularnością - włoski koncern jest surowo krytykowany przez rodzimych media, a nawet przedstawicieli rządu.

Niestety, teraz jest już trochę

późno, aby - z myślą o sprostaniu konkurencji - Fiat pokusił się mógł o szybkie zaprojektowanie i wdrożenie swego oryginalnego auta tego rodzaju.

Wobec tego prawdopodobnie Włosi skorzystają z oferty Mitsubishi i podejmą z tą japońską firmą współpracę w zakresie produkcji i sprzedaży w Europie sportowego pojazdu terenowego.

Niewykluczone, że będzie to unowocześniony, sprowadzony już model pajero. W grę wchodzić też może przeznaczony na kilku światowych autosalonach zaus, który póki co pozostaje w fazie koncepcji i prototypów. To jednak dałoby się dostosować w krótkim czasie do produkcji seryjnej.

FRANCUZI ZAMIAST DACI

Francuski Renault przymierza się do powrotu nad dolny Dunaj, gdzie na licencji tej firmy produkowano dacie. Niedawno Francuzi podpisali z rządem Rumuni list intencyjny, w którym zobowiązują się do wykupu 51 udziałowców tej firmy, ale pod warunkiem, że kraj ten wprowadzi zakaz importu używanych aut obowiązujący od 2005 r., zwolni samochody dacia z podatku VAT, zaś nowo powstałą spółkę - z cel i podatku dochodowego.

Fabrykę, produkującą dacie w Pitești zbudował - Renault w 1966 r., początkowo wytwarzano tam model R-8 dacia 1100, a następnie, od 1969 r., R-12 dacia 1300, który po modernizacji produkowany jest nadal. Swego czasu auto to należało do bardzo popularnych w całej Europie wschodniej, w tym także w Polsce.

FORD GALAXY dla RODZINY i FIRMY

rocznik 98 - BARDZO WYSOKIE RABATY!!!



Wszelkie szczegóły w salonie

20200203



Fota

Główny Autoryzowany Dealer

Gdynia, ul. Stryjska 24, tel. 622 77 55

Salon sprzedaży samochodów nowych "Ford"
Hurtownia i sklep oryginalnych części zamiennych
Autoryzowana Stacja Obsługi Samochodów

Subdealer: Gołębiwski Starogard Gd. ul. Lubichowska 141, tel. 561 07 66



Audi

Groblewski

Gdańsk - Przymorze ul. Jagiellońska 12 A

PROMOCYJNE CENY VW

POLO od 31.990zł

GOLF od 46.990zł

PASSAT od 59.990zł

Oferta
Specjalna

Pojazdy osobowe (058) 557 55 15 • dostawcze (058) 550 37 38



Mazda 626 kombi

„626” TAKŻE KOMBI

Już polskie salony sprzedają Mazdy oferują obok czteroletniego sedana i pięciodrzwiowego hatchbacka - także mazdę 626 w wersji kombi. Z technologicznego punktu widzenia jest to auto całkiem nowej generacji, które z wymienionymi wyżej wersjami łączy wspólna gama silników oraz zawieszenie. Kombi ma jednak większy rozstaw osi,

jest dłuższe i wyższe o 85 mm (długość - 466 cm, wysokość - 151,5 cm) przy takiej samej szerokości, wynoszącej 171 cm. Auto przystosowane jest do przewożenia 5 osób, ale na specjalne życzenie można zamówić wersję 7-osobową z trzecim rzędem siedzeń.

FIAT EKSPORTUJE

W ub. roku Fiat Auto Poland wyeksportował prawie 190 tys. samochodów (o ok. 12 proc. więcej niż w 1997 r.) Najwięcej wyeksportowano seicento, cinquicento - 60488 i uno - 4858. Głównym odbiorcą aut z polskich fabryk są Włochy, Niemcy i Anglia. Fiat Auto Poland eksportuje również samochody do Egiptu, Urugwaju, Chile i na Kubę.

ŻERANŃ ZYSKAŁ

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie oceniła prywatyzację FSO, stwierdził wiceprezes NIK Jacek Uczkiewicz, ale uznał, iż współpraca ministra skarbu i ministra gospodarki podczas negocjacji umowy z Daewoo była niedostateczna. Ujawnił też, że w 1997 r. Daewoo - FSO osiągnęło przychód 3 mld 227 zł, a zysk przekroczył 178 mln zł. Daewoo do 1997 r. wniosło do kapitału zakładowego spółki 293,1 mln dolarów i zainwestowało na Żeraniu w latach 1996-97 531,5 mln USD, o 133 mln więcej niż przewidywała umowa.

WYRÓŻNIONY NEOPLAN

Polski Klub Biznesu wyróżnił imieniem Firmy Roku 1998 za - jak to określono - odbudowę pozycji polskiego przemysłu autobusowego, dysponującego polskim kapitałem Neoplan Polska. O nagrodzeniu decydują wysokie oceny przedsiębiorstwa m. in. pod względem pozycji na rynku, stabilności, wyników gospodarczych i perspektyw rozwojowych. Neoplan Polska działa od 1994 roku i wprowadziła w tym czasie na rynek szereg rodzajów autobusów, w tym niskopodłogowych miejskich. Są one produkowane w stworzonej od podstaw fabryce w Bolesławie koło Poznania.

Dobry autorok 1998

Dziennikarze znanych pism motoryzacyjnych Auto-Swiat, Motor, Auto-Sukces, ocenili miniony rok w polskiej motoryzacji. Wymieniono cztery plusy i trzy minusy tego, co się wydarzyło w 12 miesiącach 1998 roku.

Oto plusy:

1. Dynamiczny rozwój polskiego rynku motoryzacyjnego. Wszyscy - czytamy - byliśmy świadkami licznych akcji promocyjnych, zachęcających klientów do kupna nowych samochodów. Do najbardziej spektakularnych należało bez wątpienia wprowadzenie przez Daewoo programu 3x3 (trzy lata gwarancji, trzy lata bezpłatnego serwisu i trzy lata

Assistance) na modele lanos, nubira i leganza. Usprawniono też udzielenie kredytów na zakup aut (w niektórych przypadkach załatwienie formalności trwa maks. 30 min), a konkretny, takie jak Fiat, Opel, Ford i Volkswagen otrzymały koncesję na prowadzenie własnej działalności bankowej.

2. Udane i wartościowe inwestycje. W roku ub i wielkość zainwestowanego kapitału w przemyśle motoryzacyjnym w Polsce przekroczyła 2,5 mld dolarów, a rząd RP uzyskał zapewnienie, że konkretny samochód wywożą w sumie 4 mld USD na dalsze inwestycje. Do największych inwestorów należą: Daewoo (ponad 1,1 mld dolarów) Fiat (ponad 1,4 mld a do 2001 roku planuje dalsze 500

mln dolarów), General Motors (600 mln marek, a w ciągu najbliższych dwóch lat kolejne 300 mln marek), Volkswagen (100 mln marek, 274 mln marek pochłonie budowa fabryki silników, foteli i tapicerki samochodowej w Polkowicach); Isuzu w Tychach (550 mln marek); koncerny bankowe.

3. Kolejne modele samochodów produkowanych lub montowanych w Polsce. Były to fiat seicento (fabryka w Tychach), ford ka, fiesta najnowszy model focus (montownia w Płońsku), daewoo musso (fabryka w Lublinie), daewoo matiz (fabryka na Żeraniu), opel astra classic (fabryka w Gliwicach).

cd. na str. 29

MEGANE EUROPA

**NAJBEZPIECZNIEJSZE MIEJSCE
W EUROPIE za 38 000 PLN**

**NOWE CENY
MEGANE
LAGUNA
LAGUNA KOMBI
Taniej nawet o 4000 PLN**



Renault Megane - najchętniej kupowany w Europie w pierwszej połowie 1998 roku oraz uznany za najbezpieczniejszy* samochod w klasie średniej. Nowa, limitowana seria Megane Europa seryjnie wyposażona we wspomaganie układu kierowniczego, światła przeciwmgielne oraz lakierowane zderzaki w kolorze karoserii. OC i Zielona Karta bez żadnych dopłat.

Autoryzowani Partnerzy Renault zapraszają:

A. Ossowski
Elbląg, ul. Nowodworska 28 b
tel. (055) 232 70 75, (055) 232 62 37,
fax (055) 232 61 76

Renobil sp. z o.o.
Gdańsk Przymorze, ul. Dąbrowszczaków 18
tel. (058) 557 05 02, (058) 557 25 47

R. Rybicki
Kwidzyn, ul. Malborska 112
tel./fax (055) 279 31 06

* według niezależnego Instytutu Euro NCAP

Mégane

ROCZNY KOSZT
KREDYTU
8,59%

RENAULT
Assistance
24 h



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Dobry autorok 1998

cd. ze str. 28

opel vectra (montownia na Żeraniu), octavia combi i seat cordoba vario (montownia w Antoninku) oraz citroen berlingo (montownia w Nysie).

Na najbliższe lata zapowiedane są kolejne modele, w tym m.in. w Gliwicach opel o roboczej nazwie sub S opracowany przy współpracy z japońskim Suzuki, daewoo lanos w wersji kombi. Dorzucić coś obiecal Volkswagen (fabryka w Antoninku).

4. Prywatyzacja i rozwój sieci stacji paliw. W maju ub.r. Rząd zatwierdził prywatyzację sektora naftowego, która da utworzenie dwóch silnych grup naftowych, zdolnych konkurować z tymi zagranicznymi koncernami naftowymi, które zainteresowane są działalnością i inwestycjami w Polsce. Będą nimi Rafineria Gdańska wraz ze 160 stacjami CPN oraz Petrochemia Płock, która razem z przyłączonymi stacjami CPN będzie posiadać sieć dystrybucyjną ponad 1600 punktów. W imieniu Skarbu Państwa realizację tego programu rozpocznie pod koniec września holding Nafta Polska. W 2002 roku nastąpi redukcja cel na paliwa sprowadzane z Unii Europejskiej.

Minusów - uznali fachowcy - było mniej. Oto najistotniejsze:

1. Poglębiająca się zapaść w ruchu tranzytowym przez nasz kraj. Remonty mostów na Wiśle, m.in. w Płocku, Warszawie, Górze Kalwarii i Krakowie, pokazały słaby stan infrastruktury drogowej w naszym kraju. Szczególnie utrudnienia w transzycie ze wschodu na zachód kraju.

2. Coraz większa ilość wypadków. Nie udało się powstrzymać tej tendencji, zwłaszcza w grupie tych ze skutkiem śmiertelnym. Ogółem w roku 1998 zanotowano ponad 65 tys. wypadków, w których śmierć na miejscu poniosło ponad 5,5 tys. osób, a ponad 71 tys. odnotowało rany.

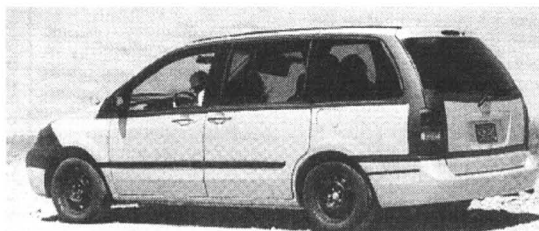
3. Opóźnienia w rozpoczęciu budowy autostrad. Okazało się, że firmy, które otrzymały koncesję na budowę i eksploatację niektórych odcinków płatnych autostrad, nie mają wystarczających funduszy. Zaczęły też domagać się większej pomocy ze strony państwa. Wielce prawdopodobne jest, że budżet będzie musiał partycypować nawet w połowie kosztów budowy.



Mazda MV-X

MAZDA WIELKOPOJEMNA

W ścipszy fotoreporterzy wypatryli na próbnych jeżdżach prototyp najnowszej wersji wielkopojemnej limuzyny Mazdy, która ma zastąpić dotychczasową mazdę MPV. Wprawdzie jeżdżące po drogach prototypy są częściowo zamaskowane, ale już po ich kształcie i zachowaniu w ruchu można wnosić, że nowe



auto - prawdopodobnie o symbolach MV-X - będzie siedmioosobowym, wygodnym vanem. Choć jego „dziób” będzie nieco krótszy, to jednak w sumie urosnie wzdłuż, wszerz i wwyż, co najmniej do rozmiarów znanego już chryslera voyagera.

Oznacza to, że pasażerowie mieć będą jeszcze lepsze, wręcz komfortowe warunki podróżowania na wygodnych fotelach. Swobodnie będzie można zajmować w nich miejsca, a to dzięki bocznym przesuwającym drzwiom z tyłu. Za charakterystyczną dla nowych mazd, przysłoniętą chłodnicą kryć się będzie prawdopodobnie 148-konny V6 lub 116-konny diesel z bezpośrednim wtryskiem paliwa.

Nie jest jeszcze pewne, czy do seryjnej sprzedaży trafią mazdy MV-X dokładnie o tym samym wyglądzie, jaki nadano prototypowi wystawionemu w styczniu na autosalonie w Detroit. Wszystko wyjaśni się zapewne wczesną jesienią br., kiedy to Japończycy zamierzają dotrzymać słowa i rozpocząć sprzedaż tych aut w Europie.

STARE NA NOWE

Fiat Auto Poland kontynuuje akcję wymiany starych samochodów na nowe. Zasady takie, jak w ubiegłym roku: każdy, kto w okresie od 1 grudnia ub. r. złożył w zarejestrowany na siebie samochód w punkcie, mającym licencję odpowiedniego wojewody, może kupić nowy z rabatem. W ramach tej akcji sprzedawane będą maluchy, seicento, uno, punto i palio weekend, będące w dyspozycji dealerów trzeba wybrać z tych, które są w salonie). Upusty z tym związane sięgają - w zależności od typu auta - od 1,5 do 3 tys. zł.



FELICIA - NOWE OBLICZE

Okazja! Cena już od 25 950 PLN



Salon Sprzedaży samochodów
Serwis

Usługi blacharsko-lakiernicze
Części i akcesoria

do wszystkich modeli SKODY
RATY

Atrakcyjny pakiet ubezpieczeń:

OC - gratis, AC - już od 4,8%
wartości samochodu

29/12

GROBLEWSKI Jr
AUTORYZOWANY DEALER SKODY

81-861 SOPOT, al. Niepodległości 954
tel./fax (058) 550 36 19, 550 63 59

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU

Nowe, doskonałe ceny
KONTYNGENT '99

RABATY

SUPER LEASING
KREDYTY

Berlingo



Saxo



DNI OTWARTE

od 11.02 do 21.02.1999r.

W programie m.in. dla kupujących
i zamawiających samochody
w tym okresie dodatkowe
wyposażenie GRATIS!



Xsara Break



CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

KONCESJONER

ASO 11

Gdynia - Orłowo, al. Zwycięstwa 175, tel. 622 16 53, 622 13 36

MAKSYMALNE MALUCHY

Japońskie władze preferują samochody o mniejszych gabarytach. Z myślą o spopularyzowaniu aut segmentów A i B, w ostatnim czasie rozszerzono ulgi podatkowe dla właścicieli aut o wymiarach do 3,4 m długości i 1,48 m szerokości (dotychczas ulgi dotrzymały aut o 10 cm krótszych i węższych) oraz o pojemności silnika do 1000 cm (dotychczas do zaledwie 660 cm).

Decyzja ta spowodowała wyraźny wzrost popytu na te „mak-

symalnie male” samochody, gdyż są one w stanie zaspokoić oczekiwania dużo większej grupy potencjalnych klientów.

Sytuację natychmiast postanowili wykorzystać producenci. Na przykład Daihatsu niemalże od ręki powiększyło swój nowy model coupe, które - dzięki dołożonej długości i szerokości stać się ma bezpieczniejsze przy zdarzeniach. To auto ważące 720 kilogramów napędzane jest przez trzycylindrowy silnik o pojemności 1 l i mocy 55 KM.

Ten sam silnik pracuje także



Daihatsu move

w nowym, zaprojektowanym przez Gugiario mikrovanie move. W sprzedaży oba samochodziki pojawić się mają latem. Na razie nie przewidziano ich eksportu do Polski, choć np. zamówić je będzie można w salonach Daihatsu w Niemczech.

Kontroluj ciśnienie

Sprawdzanie ciśnienia w oponach bywa przez właścicieli samochodów często zaniedbywane. Tymczasem od prawidłowego ciśnienia zależy tempo zużywania się opon, a także bezpieczeństwo jazdy. Przy za niskim ciśnieniu w oponach, samochód zużywa także więcej paliwa.

Ciśnienie w ogumieniu należy sprawdzać raz w miesiącu - tylko przy zimnych oponach. Ciśnienie wzrasta podczas jazdy wskutek nagrzewania się opon. Błędem jest zatem opuszczanie powietrza z rozgrzanych opon.

Zbyt niskie ciśnienie powoduje szybkie ścieranie się bieżnika na bokach opony. Opona oparta jest na swych bokach, co powoduje wgnięcie środka opony. Podczas jazdy, przy każdym obrocie następuje zgniatacie boków opony i jej odkształcanie. Konsekwencją tego jest zrywanie nitki kordu, co osłabia wewnętrzną strukturę opony. Przy zbyt niskim ciśnieniu bieżnik zużywa się szybciej po bokach opony.

Zbyt wysokie ciśnienie powoduje zużywanie się środka bieżnika, gdyż opona jest bardziej wypukła na jego środku. W wyniku zbyt dużego wzrostu narzeżeń w poszczególnych warstwach kordu istnieje niebezpie-

czeństwo ich zrywania się podczas np. wjeżdżania na krawężnik. Istnieje co prawda korzystna strona zbyt dużego ciśnienia w oponach: mniejsze opory tocznienia powodują zmniejszenie zużycia paliwa. Ze względu jednak na ceny opon, komfort i bezpieczeństwo jazdy - na dłuższą metę to się nie opłaca.

Ciśnienie prawidłowe w oponie powoduje, że bieżnik styka się z jezdnią największą powierzchnią. Dzięki temu opony nie zużywają się zbyt szybko, a hamowanie jest najbardziej efektywne. Ciśnienie w kole zapasowym odpowiada ciśnieniu w oponie koła tylnego. Powinno być ono sprawdzane co pół roku.

Zużywanie się opon nie zależy wyłącznie od zachowania prawidłowego ciśnienia w oponach. Ma na nie wpływ również styl jazdy, stan dróg, jazda miejska, itp.

WŁOSKO - -FRANCUSKIE IVECO

Komisja Unii Europejskiej przygotowała przepisy dotyczące połączenia zakładów francuskiego koncernu motoryzacyjnego Renault i włoskiego Fiata - producentów samochodów ciężarowych, dostawczych i autobusów. Utworzą one jedną firmę Iveco SPA. Nowa grupa producentów będzie rocznie około 7,5 tysiąca pojazdów użytkowych w dotychczasowych zakładach Iveco we Włoszech i Hiszpanii oraz Renault V.I. we Francji i Czechach.

REKOMPENSATY

Minister finansów ustalił kwoty rekompensat na I kwartał 1999 roku dla osób, które wniosły przedpłaty na zakup samochodów. Kwoty te wynoszą 7518 zł za fiata 126p i 10 648 zł za FSO 150. Obwieszczenie w tej sprawie znajduje się w Monitorze Polskim nr 42 z 30 listopada 1998 roku, poz. 602.

RENAULT NA ANTYPODACH

W końcu ubiegłego roku ruszyła fabryka Renault w Kurytybie, na południu Brazylii. W tym roku opuści ją 32 tysiące samochodów, a potem co roku 40 tysięcy. Celem Renault jest zwiększenie sprzedaży na rynkach południowoamerykańskiego ugrupowania Mercosur, zrzeszającego Brazylię, Argentynę, Urugwaj i Paragwaj. Do 2010 roku francuska firma chce sprzedawać tam 300 tysięcy aut rocznie. Jest to, mimo częstych kryzysów gospodarczych, najszybciej rozwijający się rynek samochodowy. Obecnie dominują na nim: Volkswagen, Fiat, General Motors i Ford.

PÓŁNOCNY FUNDUSZ LEASINGOWY

Północny Fundusz Leasingowy Sp. z o.o.
81-840 Sopot, al. Niepodległości 739/1



(058) 55 11 995



UBEZPIECZENIE
GRATIS !!!

NIE POBIERAMY KAUCJI !

UPROSZCZONA PROCEDURA
DO 10 000 PLN

Leasing środków
operacyjny trwałych

Proponujemy atrakcyjne warunki współpracy dla producentów i dealerów z woj. gdańskiego, elbląskiego, bydgoskiego, słupskiego i olsztyńskiego

NOWY SALON PEUGEOT W GDYNI

tylko u nas
2 LATA
gwarancji

MODELE '98
5-12% TANIEJ



Ceny samochodów

- 106 od 28 750 zł - 406 od 53 300 zł
- 206 od 31 250 zł - Partner - 33 000 zł netto
- 306 od 36 200 zł - Boxer - 51 900 zł netto

Peugeot Partner
za 745* zł
Peugeot 406
za 876* zł
* rata leasingowa netto

* Ceny wg kursu z dnia 11.01.99 r. Liczba samochodów ograniczona.

AUTORYZOWANY DEALER PEUGEOT
JD - Kulej



81-571 GDYNIA, ul. Chwaszczyńska 178,

tel. (058) 629 72 72, (058) 629 72 73, fax (058) 629 72 28



AUTO MOTO < AUTO MOTO < AUTO MOTO < AUTO MOTO

HURTOWNIA OPON
oferuje współpracę wulkanizacją, sklepem
wysokie rabaty, terminy płatności, dowóz

Możliwość autoryzacji producentów

GOODYEAR DEBICA MICHELIN PIRELLI DUNLOP Firestone KLEBER CEAT

**PEŁNA GAMA
OPON DO SAMO-
chodów
osobowych
ciężarowych
dostawczych
SERWIS OPON**

Gdańsk-Oliwa, ul. Podhalańska 14 A, tel. (058) 552 07 69, tel./fax 552 06 29, tel. 552 06 11
Gdańsk, ul. Hallera 132, tel. (058) 345 53 10, Gdynia, ul. J. Wisniewskiego 32, tel. (058) 620 69 71
Łębork, ul. Krzywoustego 7, tel. (059) 662 12 23, Słupsk, ul. Słowackiego 4, tel. (059) 42 36 23



Focus wolf

FOCUS W SKÓRZE WILKA

Jak większość szczególnie udanych, nowych modeli samochodów, tak i ford focus błyskawicznie doczekał się wersji tuningowej. Postarała się o to firma Wolf, która raczej stonowanemu samochodowi roku 1999 dodała sporą porcję drapieżności.

Nie był to zabieg łatwy, gdyż

sowanie spoilerów z przodu i tyłu. Bardziej sportowy wygląd to rezultat specjalnie opracowanego dla tego modelu zawieszenia, a także elektronicznych obrotów kół z lekkich stopów, zestawionych z odpowiednimi oponami. Sportowe aspiracje podczas jazdy podkreślać ma dzięki wydoływający się z tylnieku tłumika.



bez sensem byłoby - na przykład - zatrącenie awangardowej sylwetki auta, nawet gdyby to stało się kosztem nadania mu sportowego wyglądu. Wolf jednak zna się na rzeczy. „Jego” focus zyskał na dynamice, a zarazem jeszcze bardziej podkreślił swoją ekstrawagancję.

Aerodynamikę nadwozia osiągnięto m.in. poprzez zasto-

Wolf oferuje także kilka wersji modernizacji wnętrza samochodu. Można wybierać spośród rozmaitych foteli sportowych, aluminiowych pedałów i dźwigni, wykończeń z drewna orzechowego i skórzanej tapicerki. Można - rzecz jasna - wziąć wszystko, ale wówczas cena focusa wzrasta o ponad 100 proc.

Korzystne używane

Istnieją salony samochodowe, które mają nam wiele do zaoferowania. Każdy kto ma stałą pracę może wziąć auto na raty lub z promocji. Prawie w każdym salonie samochodowym na Wybrzeżu można dostać samochód z rocznika '98 po cenie promocyjnej.

Motor Centrum oferuje 5 proc. zniżki na wszystkie modele opła corys, tigry, astry II, combo; 7 proc. - na omegi, vectre, frontere; 4 proc. - na astrę classic. Przykładowo najtańszy opel corsa city 12V 1.01. 54 KM wyposażony w immobiliser i regulację fotela kosztuje zamiast 30 600 zł tylko 29 070 zł. Astrę classic GL MID 1.41 60 KM wyposażoną w dwie poduszki powietrzne, immobiliser, wspomaganie kierownicy - dostaniemy za jedyne 34 992 zł zamiast 36 450 zł.

Po uwzględnieniu 7 proc. rabatu opel vectra GL PLUS 1.6 100 KM wyposażony w ABS, dwie poduszki powietrzne, centralny zamek, elektrycznie podnoszone przednie szyby, immobiliser, klimatyzację i wspoma-

ganie kierownicy, kosztuje 56 684 zł.

Korzystną ofertę swoim klientom daje także KMJ s.c. Autoryzowany Dealer Nissan Poland proponując do końca stycznia ubezpieczenia do primery gratis, a do końca marca 5 lat gwarancji na samochody osobowe i terenowe.

W salonie Forda Big Autohandel można nabyć fiestę 1.6i rocznik '98 tańszą o 3400, za escorta 1.6i rocznik 98 zapłaciemy mniej o 2600 zł, a za fordka rocznik 98 dostaniemy zniżkę w wysokości 3200 zł.

Korzystne warunki swoim klientom proponuje także Groblewski, oferując gratisowe AC, OC, NW przez 12 miesięcy przy zakupie takich samochodów jak: VW polo, VW polo wariant, VW golf, VW passat lim.

Ceny promocyjne oferują nam także producenci samochodów krajowych. W salonie Automobil możemy przy zakupie fiata skorzystać z upustu nawet do 3.000 zł, co związane jest z akcją złomowania i zamiany samochodu używanego na nowy.

cd. na str. 32

ASO BMW, ROVER, LAND ROVER „KULESZA”
GDYNIA, ul. HUTNICZA 9, tel. 663 47 00

KONTYNGENT '99

LAND ROVER „FREELANDER” od 110 tys. zł

BMW SERII 5 TOURING od 70 225 DM

Poznaj smak przygody

Prawdziwa radość z jazdy

- * Fabryczna homologacja samochodu ciężarowego
- * Zniżkowy pakiet ubezpieczeń OC/AC/NW
- * Ilość samochodów ograniczona

30/04/300003

HYUNDAI

**ATOS
ACCENT
LANTRA WAGON**

oraz
**Terenowy GALLOPER
Dostawczy H 100**

Atrakcyjne ceny, niezawodne samochody

MARGO SALON SAMOCHODOWY

Gdańsk, ul. Abrahama 1 tel. 55 23 833

Gdańsk, ul. Nad Jarem 28 tel. 30 33 444

29/84

SUZUKI PROKAR
NOWY SALON W GDAŃSKU

SWIFT 1.0 GL 3D - już od 27 800 zł

SALON PROKAR
GDYNIA, ul. Traugotta 2
tel./fax (058) 621 67-14
Gdańsk - Oliwa
ul. Grawwajdzka 491A
tel. 554 21 47

- sprzedaż samochodów
- sprzedaż części
- naprawa nadwozi

ASO SUZUKI
GDYNIA, ul. Wielkopolska 344
tel./fax (058) 664 77 46
• przeglądy gwarancyjne
• naprawy bieżące

30/03/300002



Ford project X2000

TYLKO NIE NA LATA ...

Ford jest już w XXI wieku przynajmniej jedną nogą, tak przynajmniej oceniono najnowsze poczynania, produkcyjne: ka, focus, puma, Cougar i cała plejada też wyprzedzających swą epokę pojazdów terenowych.

W celu wejścia w nowy rok kolejną nogą, Ford przyspieszył prace projektora w centrum stylizacyjnym w Dearborn. Część projektowanych samochodów

XXI wieku została zainspirowana modelami z ... lat 50.

Jeden z nowych projektów wykorzystał Andy Saunders do zbudowania swojego samochodu marzeń na bazie fordów mercury, napędzanego silnikiem V8 o mocy 330KM stworzył pojazd science fiction, który nazwał project X 2000. Zdaniem twórcy ma on jedną istotną wadę - nie potrafi wzbici się w powietrze!

Korzystne używane

cd. ze str. 31

Oprócz tego fiat oferuje nam niższe ceny na styczeń 1999r. Np. seicento 1100 sporting, który kosztował 29 300 zł, w styczniu dostępny jest już od 26 500 zł. Uno 1.0 clip zamiast 23 470

zł kosztuje 21 600 zł, natomiast za bravo 100 GT zapłacimy 41 500 zł, a nie 42 200 zł. To tylko kilka propozycji, z których może skorzystać każdy klient dokonujący zakupu wybranego przez siebie samochodu. **M.F.**

Policja radzi

JAK NIE KUPIĆ OD ZŁODZIEJA

W województwie pomorskim każdego tygodnia łupem złodziei pada średnio kilkadziesiąt samochodów. Wiele z nich trafia następnie na giełdy samochodowe lub oferta ich sprzedaży pojawia się w rubrykach ogłoszeń lokalnych gazet.

Jak uchronić się przed kupnem skradzionego auta? W jaki sposób sprawdzić do minimum ryzyko narażenia się na kłopoty, gdy nagle okaże się, że nasze auto pochodzi z kradzieży? Tym tematem rozpoczynamy cykl publikacji dotyczących przestępczości związanej z motoryzacją. Autorami porad są oficerowie pionu kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

Policja radzi. Jeśli zamierzasz kupić samochód na giełdzie samochodowej lub z ogłoszenia:

1. Nie spiesz się, nie ulegaj rozgorączkowaniu, nie poddawaj się magii atrakcyjnej ceny, wyjątkowej okazji, jedynej takiej szansy. Zanim wydasz pieniądze sprawdź wszystko, co możesz sprawdzić, czyli:
 2. Poproś sprzedającego o dowód tożsamości i zanotuj jego dane.
 3. Oglądając samochód zwróć uwagę na to, czy zamki nie noszą śladów uszkodzeń, wygięć, prze-róbek, czy drzwi otwierają się lekko i równie dobrze zamykają, czy kolumna kierownicy nie nosi śladów przekięć, a stacyjka działa właściwie (wszelkie uszkodzenia mogą świadczyć o tym, że samochód w przeszłości był uruchamiany „na krótko”, czyli przez zwarcie przewodów elektrycznych). Sprawdź również, czy numery na szybach auta, w których zawarta jest data produkcji samochodu odpowiadają dacie jego produkcji figurującej w dowodzie rejestracyjnym.
 4. Dokładnie sprawdź zgodność numerów rejestracyjnych na tablicach z numerami zawartymi w dowodzie rejestracyjnym. Znajdź tzw. pola numerowe silnika i nadwozia oraz porównaj wybite numery z cyframi w dowodzie rejestracyjnym. Oglądając pola numerowe oceń, czy nie widać w nich śladów przeróbek, przebiegów, manipulacji. Szczególnie ważny jest numer nadwozia, który w nowszych pojazdach składa się zawsze z kombinacji 17 liter i cyfr. Zwróć baczną uwagę na sześć ostatnich cyfr numeru nadwozia, te bowiem najczęściej przera-biają złodzieje. Sprawdź czy pojazd posiada tabliczkę znamionową, która umieszczona jest w komo-

rze silnika. Numer na tabliczce znamionowej musi pokrywać się z numerem nadwozia wymienionym w dowodzie rejestracyjnym.

5. Wiele pojazdów ma specjalne oznaczenia (widoczne, np. na szybach) naniesione przez Ogólnopolski Bank Oznakowanych Pojazdów. Skontaktuj się z tą instytucją i poproś, aby sprawdzono, czy kupowany przez ciebie samochód nie figuruje w rejestrze samochodów poszukiwanych. Najlepiej jednak przed zawarciem transakcji udaj się do najbliższej jednostki terenowej policji i poproś, aby dyżurny funkcjonariusz sprawdził, czy twoje przyszłe auto nie figuruje w policyjnej, komputerowej bazie danych aut poszukiwanych. Policjant ma obowiązek dokonywać takich sprawdzeń przez całą dobę. W przypadku wątpliwości, gdy kupujesz auto na giełdzie, zwróć się o pomoc do patrolujących teren giełdy funkcjonariuszy.

6. Unikaj kupowania samochodów na tzw. białych tablicach rejestracyjnych, jeśli jednak zdecydowałeś się na zakup takiego auta, żądaj, aby właściciel okazał ci dokument potwierdzający dokonanie odprawy celnej pojazdu.

7. Ustal, czy auto ma aktualne badania techniczne potwierdzone stosownym wpisem w dowodzie rejestracyjnym.

Warto pamiętać, że w przypadku kupna samochodu na giełdzie nie ma stuprocentowej możliwości sprawdzenia, czy auto, którym się interesujemy nie pochodzi z kradzieży. Taką pewność dają tylko specjalistyczne ekspertyzy kryminalistyczne. Możemy wszakże zminimalizować ryzyko, stosując najprostsze, omówione wyżej metody działania. O innych sposobach napiszemy w następnym odcinkach cyklu.

Informujemy, że w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku przez całą dobę czynny jest specjalny numer telefonu, pod którym zbierane są wszelkie informacje dotyczące kradzieży samochodów. Policja gwarantuje dzwoniącemu całkowitą anonimowość i zapewniamy, że nie będą występować w roli świadków. Za trafne wskazania, informacje o skradzionych pojazdach, miejscu ich postoju itp. wypłacane są gratyfikacje finansowe. Jeśli wiesz cokolwiek na ten temat, dzwoń pod numer telefonu 308-66-59.



SZYBY
do samochodów
**OSOBOWYCH
DOSTAWCZYCH
CIĘŻAROWYCH
AUTOBUSÓW**
sprzedaż
montaż

Gdańsk - Oliwa
ul. Grunwaldzka 487
tel. 552-22-31, 552-28-14
fax 552-28-41

- GODYNIA, ul. Jana z Kolna 34 tel. (058) 6208-638 wew. 3
- BYDGOSZCZ, ul. Miechowska 7 tel. (052) 61-37-69
- CHOJNICE, ul. Tachowska 37 tel. (053) 73-766
- BRANIEWO, ul. Królewska 61 tel. (0-53) 43-20-67
- GRUZIĄDZ, ul. Miłostwa 6 tel. (051) 85-84-97
- KOŚCIERZYNA, ul. Klasztorna 19 tel. (058) 686-33-92
- LEBORK, ul. Skłoczyńska 20 tel. (059) 82-56-84
- ŚLUPSK, ul. Gdańska 8 tel. (059) 42-50-29
- TCZEW, ul. Głowackiego 2A tel. (058) 531-06-05
- STAROGARD, ul. J.P. II 18 tel. (058) 562-55-37
- KWIDZYN, ul. Kościuski 49 A tel. (055) 278-33-13

AKUMULATORY

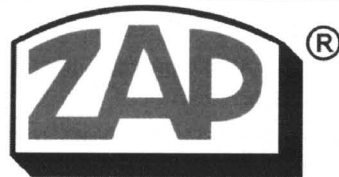
- do wszystkich typów pojazdów
polskich i zagranicznych
- PROSTOWNIKI**
- OWIEWKI, DYWANIKI**
- KOŁPAKI (WSZYSTKIE TYPY)**
- OLEJE SAM., KOSMETYKI**
- LAMPY, AKCESORIA**



Garancja 18 miesięcy

DŁACZEGO WARTO POLECAĆ AKUMULATORY AGRO?

- Większy prąd rozruchu, dzięki czemu uruchomienie pojazdu jest szybsze i o wiele łatwiejsze. Warto to docenić szczególnie w czasie dużych mrozów i upałów - kiedy zwykle akumulatory często zawiodą.
- Nowoczesna obudowa z wygodną i praktyczną rączką.
- Przeniesienie akumulatora z jednego pojazdu do drugiego przestaje być problemem.
- Nie trzeba dolewać elektrolitu (bezbosługowość wg kryteriów IEC)
- Zmniejszona waga, solidna i trwała obudowa.



**PIASTÓW
PH „MAKRO”**

Licencjonowany Przedstawiciel
na woj. pomorskie

**HURTOWNIA Gdańsk-Orunia,
ul. Trakt św. Wojciecha 253
(na terenie Transbudu)**

tel./fax 309-00-75, tel. kom. 090 50-93-95
tel. 0601 311 054, 0601 311 056, czynna od 8.00 do 16.00

SKLEPY PATRONACKIE

- Tczew, SKLEP MOTORYZACYJNY ul. 1 Maja 31, tel. 531-80-62
- Starogard Gd., ZAKŁAD ZAPOTRZEBNA ROLNICZEGO, ul. Rolna 1, tel. 56-289-54
- Szem, SKLEP MOTORYZACYJNY Mirosław Kupe, ul. Mickiewicza 1
- Kartuz, T.DERA, ul. Gdańska 28
- Kościerzyna, „MASZ-ROL”, ul. Przemysłowa 3a, tel. 506-20-50
- Kościerzyna AUTOCENTRUM, ul. Wejhera 16, tel. 506-33-61
- Kwidzyn, SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH I CZĘŚCI WYMIENNYCH, ul. Toruńska
- Wejherowo, Mot-Pol B i Cz Kamiszczy, os. Chopina, tel. 672-10-10
- Wejherowo, SKLEP MOTORYZACYJNY, ul. Gdańska 14, tel. 672-55-04
- Władysławowo, ARTYKUŁY MOTORYZ., ul. Żytnia 25, tel. 6741-484
- Bytów, ZUPH SKUP SPRZEDAŻ L.Hering, ul. Tartaczna 7b, tel. 0903-36-93
- STACJA PALIW Międzyzdroje 1, tel. (0531) 727 83
- ZAKŁAD MECHANICZNY POJAZDÓW SPRZĘTU ROLNICZEGO Kosobudy K. Bros, tel. (0531) 831 00
- HELPOL-Sołomino, ul. Siemenna 2, tel. (084) 13-87
- Gdynia MOTPOLIS, ul. Spokojna 3, tel. 0-602-212-377
- MOTPOLIS, ul. Chylniska 60, tel. (058) 663-18-80
- Z.P.U.H. „NOWPOL”, M. Nowopolska, Pajęczno, ul. Ks. Sycyli 5

136-30

Policja radzi

Czy płacić okup

Co zrobić, jak się zachować, gdy łupem złodzieja padło twoje auto, a pewnego dnia zadzwonił nieznajomy rozmówca, proponując odzyskanie pojazdu w zamian za określoną sumę pieniędzy? Sytuacja podobna do opisanej nie należy do rzadkości. Ofiarami przebiegłości naciągaczy padają najczęściej ci spośród właścicieli aut, którzy opublikowali w prasie anonsy na temat kradzieży, licząc na odzyskanie utraconego pojazdu za sprawą pomocy i informacji udzielonych przez osoby postronne. Taki anons to źródło wiedzy dla oszusta.

Oficerowie pionu kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku radzą w takiej sytuacji następujący tryb postępowania:

1. Nie ulegaj emocjom, nawet jeśli ukradzione auto nie było ubezpieczone i jego odzyskanie jest równoznaczne z odzyskaniem znacznej sumy pieniędzy. Pamiętaj, że na to właśnie, na twoje emocje i zdenerwowanie, będzie liczył oszusta. Nie dowierzaj nawet najbardziej wiarygodnym, lecz tylko słownym zapewnieniom.

2. W rozmowie telefonicznej z nieznajomym postaraj się ustalić, czy „znalazca” twojego auta wie cokolwiek na temat cech charakterystycznych pojazdu - np. koloru obić foteli, przedmiotów, które pozostawiłeś w skradzionym aucie, zna numery rejestracyjne. Gdy nie wie niczego poza faktem, że ukradziono ci samochód, może to oznaczać, że dzwoni naciągacz.

3. Jeśli nabierzesz uzasadnionych podejrzeń, w żadnym razie nie umawiaj się na spotkanie, które zapropionuje nieznajomy, chcąc rzekomo wskazać miejsce postoju twojego auta w zamian za określoną kwotę pieniędzy. Gdy jednak się umówiłeś, sam poniesiesz ryzyko kolejnych strat. Najlepiej niezwłocznie zawiadom tę jednostkę policji, w której wcześniej zgłosiłeś fakt kradzieży sa-

mocho, a jeśli utraciłeś auto w innym mieście - zgłoś się do najbliższego komisariatu. Zastosuj się do poleceń policji, która podjęmie działania w twojej sprawie.

Niestety, najczęściej nadzieje na odzyskanie auta kończą się fatalnym rozczarowaniem i kolejnymi stratami finansowymi.

• Przypominamy także bardziej szczegółowo, jakie procedury obowiązują w przypadku sprawdzenia, czy samochód, który zamierzamy kupić nie pochodzi z kradzieży.

Jedną z pewniejszych form upewnienia się jest sprawdzenie czy pojazd nie figuruje w policyjnym, komputerowym rejestrze kradzionych pojazdów. Funkcjonariusze we wszystkich jednostkach obowiązują w tej sprawie wydane pisemnie polecenie komendanta głównego, a więc dokonanie sprawdzenia, na życzenie obywatela, leży w zakresie obowiązków policjantów. Gdy w komisariacie nie ma komputera, policjant ma obowiązek skontaktować się z jednostką nadrzędną i tam dokonać sprawdzenia.

Prosząc o sprawdzenie czy samochód, który zamierzamy nabyć nie figuruje w rejestrze pojazdów skradzionych, okazujemy dowód osobisty (najlepiej dodatkowo także dowód rejestracyjny auta) oraz podajemy numer nadwozia samochodu. To najważniejsze. Numery rejestracyjne i numery silnika są dla policji jedynie danymi uzupełniającymi. Fakt dokonania przez policję sprawdzenia w komputerowej bazie danych kwitujemy podpisem na specjalnym formularzu, w rejestrze sprawdzeń.

Może się zdarzyć, że i ta, wydawałoby się - pewna - metoda zawiedzie. Ma to miejsce wówczas, gdy auto zostało skradzione krótko przed wystawieniem go na sprzedaż i dane pojazdu nie figurują jeszcze w komputerowych rejestrach policji. Podobny zbieg okoliczności nie jest częsty.

KOBIETA WBREW STEREOTYPOM

Czy kobiety jeżdżą gorzej od mężczyzn? Chyba trzeba będzie zmienić powszechnie obowiązujące zdanie. Zapytaliśmy instruktorów jazdy o ich odczucia względem pań prowadzących samochody. Wszyscy zgodnie orzekli, że kobieta za kierownicą nie musi wcale oznaczać stanu zagrożenia. To prawda, że męzczyznom nauka praktycznie przychodzi łatwiej. Ale kobiety są bardziej ambitne.

Solidniej się przygotowują do zajęć, szybciej się uczą zasad ruchu drogowego. Widać, że zależy im, by wiedzieć jak najwięcej.

W praktyce? Kobiety jeżdżą wolniej i bezpiecznie. Niepotrzebnie nie szarżują i nie popisują się przed koleżankami. Nie pragną zostać kierowcami rajdowymi. Statystyki niemalże wszystkich krajów świata w jednym są zgodne: większość wypadków drogowych spowodowanych zostało z winy męzczyzn. Panie nie wsiadają tak chętnie jak mężczyźni do swych samochodów po spożyciu alkoholu, są także bardziej odpowiedzialne.



Dlaczego zatem kobiety częściej oblewają pierwszy egzamin państwowym na prawo jazdy? Tylko dlatego, że są mniej odporne na stres. Panowie się zbytnio nie denerwują i choć czasem mniej potrafią, nadrabiają miną i siłą przebiecia. Na egzaminach jeżdżą niemalże zawsze wcześniej od pań, które dałyby wszystko, żeby móc zdać ostatnie.

Panie trochę gorzej sobie radzą, kiedy przekroczyły pewien, bliżej nieokreślony, wiek. Starsi panowie łatwiej uczą się sztuki kierowania pojazdem.

Ale drogie panie: nie ma się czym martwić! Prawo jazdy zdobywamy w siłę wieku albo za miód i problem z głową.

Przed wszystkim jednak o umiejętności jeżdżenia autem decyduje praktyka. Męska polowa rodziny - posiadającej tylko jeden samochód - całe życie jeżdżąc wszędzie autem nie powinna się zbytnio dziwić, kiedy współmałżonka niepewnie odwozi ją z hucznych imienin tym bardziej, że najczęściej docierają do domu bez uszczerbku na zdrowiu.

Jimny w objęciach Cobry

Sympatyczny i lubiany - mimo że dopiero od niedawna na rynku - Suzuki Jimny (prezentowaliśmy go już na naszych łamach) doczekał się szlachetniejszej wersji, po tuningu przygotowanym i wykonanym przez firmę Cobra T&L z FRN. Polega on m.in. na dodaniu efektywnych rur ochronnych, progów i zastosowaniu nowych obręczy kół o rozmiarze 7Jx15, wykonanych z lekkiego stopu w dwóch wzorach.

Rury dostępne są w łatwym do polakierowania na dowolny kolor wykończeniu plastikową powłoką lub w wersji z bluszczowej stali nierdzewnej. Dodatkowo



Suzuki jimny cobra

można zamówić stalową osłonę na zapasowe koło. Wszystkie

części posiadają stosowne atesty i dwuletnią gwarancję.

AUTO EURO

G D A N S K

HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

ul. Gdańska, Rusocin k. Gdańska
83-031 Łęgowo, Poland
e-mail: autoeuro@tinet.pl

SKLEPY PATRONACKIE

GDAŃSK

AUTO-TABO tel. (0-58) 344 38 07
F.H. NADOLNY tel. (0-58) 346 02 57
MOTO-SKLEP OLAN tel. (0-58) 553 16 52 w.4

WEJHEROWO

PHU K&K tel. (0-58) 672 65 48

SŁAWNO

FHU SŁAWOMIR KALLAUR tel. (0-59) 107 123

MIEJSCE NA TWÓJ SKLEP

PRZYŁĄCZ SIĘ DO SIECI SKLEPÓW PATRONACKICH

także sprzedaż wysyłkowa
Zamówienia złożone do godz. 14.00 realizujemy tego samego dnia

GODZINY OTWARCIA: CODZIENNIE: 8⁰⁰ - 17⁰⁰, W SOBOTY: 8⁰⁰ - 13⁰⁰



Landmark



Truck 2000



Berlingo



DV

29/19 Samochody dla przedsiębiorczych

LEW S.C.
Autorizowany Dealer

80-387 Gdańsk-Oliwa
ul. Arkońska 3
tel./fax (058) 552-19-18
tel. (058) 552-04-76 wew.221

cd. ze str. 3

„Duże okręty mieszkańców Wismaru i Rostoku zostały zupełnie przez lód na morzu zablokowane, nie mogły się ruszać z miejsca i broniły się mężnie i genialnie przeciwko duńskiemu wojsku przez długi czas, aż do stopnienia lodu”.

Na przełomie roku 1459/60 kronikarze zapisali:

„Zima była tak surowa, o jakiej ludzie mogli kiedykolwiek sobie przypomnieć, także z Gdańska na Hel skierowano dostawy przez słone morze po lodzie i ci z Helu mówili, że z wieży na Helu, jak daleko mógł sięgnąć wzrok ludzki, nie było widać niczego poza lodem i żadnej wody nie można było rozpoznać”.

Do najostrzejszych następujących po sobie zim w całej historii 1000-lecia doszło w latach 1942-45. Wówczas to pod lodami zginęły tysiące ludzi.

wychodzili z portu w Przegalinie przy temperaturze -29 st. C, a pokrywa lodu pozwalała im się poruszać z prędkością kilku kilometrów na godzinę - mówi kierownik działu eksploatacji, Mirosław Jankowski. - Tego nasi ludzie się nie boją. Ale kobieta na lodolamaczu w trakcie akcji? Wykluczone. Od razu idzie do przerwębli - bo się nie poszczęści - zartuje mój rozmówca. - Nie wolno także nikogo obcego wpuszczać na pokład. Nie lubią zaczynać akcji w piątek albo w poniedziałek.

W tym zawodzie najważniejszy jest słuch i wycucie. Przodem idą trzy lodolamacze czołowe - równolegle obok siebie, np. „Basior”, „Tygrys” i „Ocelot”. Za nimi liniowe gęsiego. Ten pierwszy cieszy się w przegalińskiej bazie największym szacunkiem. Flagowy okręt. Najwięcej lodu zgryzł. Wgryza się w białe lodowate tafle od drugiej połowy lat 60. To nim kierował najstarszy z kapitanów - Zyg-

prykyli i nie przewrócił całego statku. Uwolnione masy wód przeluwają się często przez koronę wałów i wypełniają międzywały. Należy się pilnować, aby statku nie wyrzuciło do międzywały.

- Bo chłopaki by się śmiały, że kapitan zaparkował statek na łące, albo na czubku drzewa.

Przy takim stanie wody jak tego roku, najpaskudniejszą są „wody ruskie”. W dyrekcji dzielą Wisłę na „wody pruskie” i „wody ruskie”. Rozdział między nimi pokrywa się mniej więcej z historycznym przebiegiem granicy zaborów. Odpowiedzialność gdańskiej dyrekcji sięga prawie do zbiornika we Włocławku, więc na pewnym odcinku są to już wody nie uregulowane. Szerokość Wisły przy ujściu wynosi ok. 270 metrów, prawie ta sama ilość wody płynie w okolicach Ciecchocinka, w korycie o szerokości 1000 metrów. Można sobie wyobrazić, jakie się tworzą pływiny.

- Właściwie to nie wiemy, co jest pod lodem. Wisła niesie przecież piachy, kamienie. Czasem złobi nowy tor, a zasypuje stary. Na własne wycucie, poprzez odwierty, wytacza się szlak dla lodolamacza.

TANIEC WISŁY Z LODEM



NAJWIĘKSZA TRAGEDIA

miała miejsce na przełomie roku 1944/45. Do lutego 1945r. niezliczone rzesze uchodźców z Prus wschodnich uciekały przez zamrznięty Zalew Wiślany. Później lód zaczął powoli tajać. Przy stałym przeciążeniu pokrywy lodowej, na początku lutego dochodziło do licznych katastrof; zapadały się kolumny wozów i stada bydła. Tak tamte chwile wspomina ówczesna maturzystka z Elku:

„Lód łamał się, miejscami musieliśmy przeprawiać się przez wodę sięgającą do 25 cm, badając ustawicznie grunt pod nogami. Pewnego ranka, po poprzedzających burzach wiosennych, lód zniknął, a wraz z nim nieszcześnie szczątki, które znajdowały się na jego powierzchni”.

Obecnie wszystkie kraje nadbałtyckie w pasie swojego wybrzeża, opracowują, zbierają i przekazują dane o zlodzeniu. Na podstawie tych informacji redagowane są biuletyny, a także szkicowane są mapy lodowe niezbędne dla żeglugi. Dla niektórych krajów np. Finlandii, drożność szlaków wodnych ma podstawowe znaczenie dla gospodarki. Wczesna informacja o zlodzeniu danego akwenu wodnego, pozwala go ominąć i zaoszczędzić pieniądze na lodolamacze.

IMI GW przeprowadza prognozy krótkofalowe do 2-3 dni. Stan nauki nie pozwala jeszcze na przewidywanie pogody na przyszłe sezony. Kiedy jeden z renomowanych instytutów brytyjskich z dużym wyprzedzeniem czasowym, trafnie przepowiedział pogodę, fakt ten omawiany był jako bezprecedensowy.

WISŁA PRZY - 29 STOPNIACH C

- Teraz to już nie te zimy, ale bywało, że lodolamacze

fryd Wesolowski, teraz już emeryt. Jego synowie - Waldemar i Jarosław też pracują na wodzie. Jako mechanicy w lodolamaczach. Zawód przekazuje się „po rodzinie”. Nic to, że niebezpieczny i niezdrowy:

- Tu nie ma człowieka, którego by w kościach nie łamało.

Tomasz Przanowski z nadzoru wodnego w Przegalinie ma ponad 20-letni staż w zawodzie:

- Ojciec pływał, ja też. Woda budzi nostalgię, uspokaja. W biurze długo nie wytrzymuję.

JAK SIĘ ŁAMIE LÓD

Wracając do akcji lodolamania. Czołowy rozpędza się i taranuje lód. Lodolamacz ma zanurzenie 1,80 metra. Jak może przejeść, jeśli woda ma głębokość 1,10 metra? I jeszcze do tego łamać 40-centymetrowej grubości lód? Wtedy robi rozpęd. Płynie w skos z dziobem uniesionym w górę, wyskakuje na zamrzniętą tafłę i łamie ją swym ciężarem.

Kiedy trzy lodolamacze pracują obok siebie w włączonymi na wysokie obroty silnikami i kruszą się lodowe pokrywy, hałas jest jak w piekielnej żeluści. Ale doświadczony kapitan musi mimo to zobaczyć najważniejsze szczeliny i usłyszeć najważniejszy odgłos - ruszającej na całej szerokości rzeki.

Bywa, że zator lodowy sięga wysokości 4 metrów. Lodolamacz wbiya się w niego, tworząc jakby szeroką rynnę. Nagle zator ustępuje z ogromnym hukiem. Wtedy trzeba bardzo szybko uciekać - tyłem, bokiem, przodem - zależy jak się akurat stoi. Przecież rusza masa wody, niosąc bryły i kawały lodu. Nieraz zasypią one rufę. Byłe nie

Z BRZEGIEM RZEKI

Na jednym z czołowych jest zawsze kierownik nadzoru wodnego. Ci ludzie zmieniają się co kilkadziesiąt kilometrów rzeki. Chodzi o to, żeby zawsze był to ktoś z miejscowego nadzoru, znający rzekę niemal na pamięć. Na odcinku gdańskim są to: inż. T. Przanowski, J. Opiela i P. Jezierski, na grudziądzkim Witold Woźniak, na chełmińskim Jerzy Kamiński, na toruńskim W. Skowroński.

Do dyrekcji gdańskiej należy administrowanie i utrzymywanie wód żeglugowych oraz sprawności budowli wodnych na dolnej Wiśle (ok. 257 km, od Korabnik - to nieco poniżej zapory we Włocławku, do ujścia), Martwa Wisła, Szkarpa, część Motławy, część Raduni, Słupia, Wda, Drwęca, część Pasłęka, Kanał Elbląski i Jeziora systemu warmińsko-łódzkiego.

W okresie zimy najtrudniejszym i najkosztowniejszym zadaniem jest spławienie lodu Wisłą do Zatoki Gdańskiej. Chodzi nie tylko o niedopuszczenie do zatkania się rzeki, ale także o utrzymanie w stanie sprawności budowli regulacyjnych i ubezpieczeń brzegowych.

Szczególnie trudna jest praca lodolamaczy, gdy Wisła zamarza przy niskim stanie wody. W historii próbowano różnych sposobów, ale jak na razie nie wymyślono lepszej metody na uwalnianie rzeki od lodu jak lodolamacz.

Roztopy najczęściej zaczynają się od południa kraju. Spiętrzona woda skokami niesie zwaly lodu do morza. Trzeba przygotować wolne koryto w dole rzeki zanim tam dotrą. Zapewnienie swobodnego spływu lodów do morza zabezpiecza przed powodzią.

Przedsiębiorstwo Budownictwa wodnego w Tczewie w bazie lodolamaczy w Przegalinie posiada 11 lodolamaczy, z których 10 dziedziwi ODGW. Od pierwszego kwietnia do końca listopada trwa martwy sezon, podczas którego przeprowadza się remonty i prace konserwacyjne. Od początku grudnia lodolamacze są w stanie pogotowia, co znaczy, że w razie potrzeby mogą wyjść z portu w ciągu 2-5 godzin.

CORAZ WIĘCEJ DO STRZEŻENIA

Tej zimy, mimo kilkunastostopniowych mrozów, ujście Wisły już nie zamarzło. Nastąpiło podniesienie się poziomu wody w zatoce. Mówiąc nawiasem, woda w zatoce nieustannie wznosi się lub opada - amplituda wynosi około 1,20 metra.

Zasadą jest, że ujście ma bezwzględne pierwszeństwo. Nawet gdyby lodolamacze były koło Grudziądza, to wróć, aby oczyścić ostatni odcinek Wisły.

Kiedy zacznie się odwilż na południu Polski, lody ze zbiornika zacznie się spuszczać w dół rzeki. Wtedy nasz odcinek musi być już „przepływowy”. Dziesiątki tysięcy złotych w tym roku. Tyle budżet wada na utrzymanie bazy i akcję lodolamaczy. Ale koszty ewentualnej powodzi byłby dużo, dużo wyższe.

- Tak więc, wciąż trzeba pilnować, szczególnie, że gdański odcinek rzeki robi się coraz dłuższy - uśmiecha się mój rozmówca. - Przez 100 lat od otwarcia Przekopu Wisły przybyło ponad kilometr. Poza tym Wisła usypuje stożek, na którym siedzą orły czuhające na dzikie kaczki. Ptactwo przenosi się do Świńna. Kaczki mniej boją się lodolamaczy niż orłów. To chyba znaczy, że te statki stały się częścią przyrodniczego środowiska. K.

Księga pieśni Kaszub

Ten swoisty pomnik regionu budowały pokolenia beziemiennych twórców i nosicieli tradycji. Ukazuje on praktycznie cały repertuar autentycznych śpiewów ludowych zdominowanych w regionie i utrwalonych w źródłach. Kaszubi odnajdują tu znane i zapomniane śpiewy i zwyczaje, którymi żyli ich przodkowie. Wśród 400 zarejestrowanych imienników wykonawców z 200 miejscowości, niejedyn rozpoznana twarz znajome i własne korzenie w lokalnej ojczyźnie - tak najkrócej, słowami wstępu, można scharakteryzować dzieło niezwykle, o pomnikowym charakterze.

Trzytomowa publikacja, pt. „Kaszuby Polska Pieśń i Muzyka Ludowa”, w istocie zaś wielka księga pieśni regionu, opracowana przez Ludwika Bielawskiego i Aurelię Mioduchowską z Instytutu Sztuki PAN w Warszawie. Są tu zamieszczone utwory różnorodne, zazwyczaj związane z obrzędami ludowymi, ale i religijne także. Są omówione tańce ludowe, instrumenty, na których zazwyczaj grały wiejskie kapela ludowe. Co zaś szczególnie ważne - zapisano na kartkach tego dzieła nazwiska wykonawców. Nawet dokumentalista folkloru - Oskar Kolberg - tego nie robił. Stąd najstarszą znaną odtwórczynią kaszubskich pieśni jest Marianna Kąkolówna. Utrwaliło się jej nazwisko dlatego, że w 1861 roku śpiewała w Sopocie Jadwidze Łuszczewskiej (pisała utwory literackie pod pseudonimem Deotyma), gdy wędrowała po Wybrzeżu.

Wielka księga pieśni kaszubskich prezentowana będzie, 25 bm. o godz. 17, w Sali Mieszkańskiej Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku. Opinie o tym wydawnictwie przedstawiają profesorowie: Jerzy Bartmiński z Lublina i Brunon Synak z Gdańska. Wystąpią zespoły ludowe. Wdzydzaniki przedstawiają cytaty wokalne, a śpiewem i muzyką uświetni spotkanie - które prowadzić ma prof. Jerzy Samp - Kaszubski Zespół Folklorystyczny Modraki z Parchowa.

(mar) Fot. Franciszek Marszałek



Obietnica w butelce

Światowy rynek perfum podzielili się, chyba definitywnie, pomiędzy dwóch najbardziej znaczących graczy i przeciwników - Amerykanów i Francuzów. Tradycyjnie Francję uważa się za ojczyznę najbardziej wyrafinowanych zapachów. Amerykanie, zdaniem swoich europejskich kolegów, są zbyt ostrożni i eksperymentują raczej niechętnie. Perfumiarze zza oceanu twierdzą, że właśnie to oni wyznaczają kierunki rozwoju w tej dziedzinie, bo nikt tak dobrze jak oni nie zna i nie czuje potrzeb współczesnego człowieka. Prawda, jak zwykle, leży pośrodku.

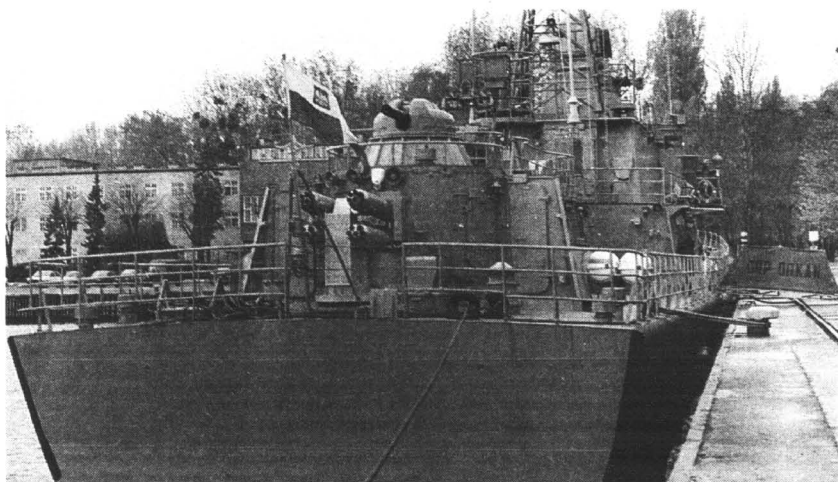
Upodobania zapachowe Europejczyków i Amerykanów nieco się różnią. Istnieje wprawdzie grono zapachów tak znanych i lubianych, że występują one na obu kontynentach, ale pozycje, jakie zajmują na liście wielkiej piętnastki są nieco odmienne. (...) W natłoku pojawiających się kompozycji zapachowych trudno zwrócić uwagę konsumenta na kolejne nowości. W tym celu stosuje się kilka metod kreacji marketingowej. Najlepiej jest, jeśli perfumy związane są ściśle z nazwiskiem jakiegoś kreatora mody, co jest praktyką powszechną. Znakomicie jest więc, jeśli są to pierwsze perfumy sygnowane tym nazwiskiem. „Kosmetyki”, listopad '98

30 stycznia 1945 r. od gdyńskiego nabrzeża odbił niemiecki transportowiec „Wilhelm Gustloff”. Na jego pokładzie znajdowało się od 6,5 do 8 tysięcy uciekinierów. Oprócz pasażerów, na okręt załadowano tajemniczy transport dużych drewnianych skrzyń. Co znajdowało się w środku? Do dzisiejszego bezskutecznie poszukuje się odpowiedzi na to pytanie. Kilka godzin później radziecka łódź podwodna storpedowała „Gustloff”. Wraz z okrętem na dno Bałtyku poszedł tajemniczy ładunek. Kilkadziesiąt lat od tamtej tragedii na nowy ślad zagadkowego transportu trafiło MSZ, które prowadziło tajne rokowania z Niemcami.

W 1942 r. 92 Dywizja Piechoty Wehrmachtu zdobyła, odległą o 40 km od Leningradu, miejscowość Carskie Sioło. Znajdował się tam pałac - letnia rezydencja

nie w ładowni „Wilhelma Gustoffa”. Bendik wspomina, że pomimo swych rozmiarów, skrzynie faktycznie nie były ciężkie. Ładunek umieszczono na czwartym bądź piątym pokładzie „Gustoffa”. Bendik utrzymuje, że eskorta składała się z samych SS-manów. Znajomy

NOWE ŚLADY BURSZTYNOWEJ KOMNATY



To prawdopodobnie od tego nabrzeża na gdyńskim Oksywiu odpłynął w swój ostatni rejs „Wilhelm Gustloff”. Gdyński taksówkarz Kazimierz Bohuszewicz twierdzi, że tuż przed wyjściem w morze, na statek załadowano - przy zachowaniu szczególnej ostrożności - skrzynie, które mogły zawierać elementy Bursztynowej Komnaty.

carów. W jego murach Rosjanie zmagazynowali cenne zabytki, których jednak nie zdołali ewakuować.

Wśród zbiorów znajdował się unikalny bursztynowy pokój wypełniony jantarowymi płaskorzeźbami. Pokrywały one 55 metrów kwadratowych powierzchni ścian. Niemiecki konserwator i opiekun zabytków dr Alfred Rohde w obawie przed zniszczeniem lub rozgrabieniem komnaty rozkazał zapakować ją do 30 skrzyń i przewieźć do Królewca.

Ślad Bursztynowej Komnaty urywa się w 1945 r. Wiadomo, że na polecenie dyrektora królewieckiego muzeum, Bursztynową Komnatę zdemontowano i spakowano do specjalnych skrzyń, które następnie złożono na dziedzińcu zamku w Królewcu. Co się z nimi dalej stało? Odpowiedź na to pytanie ukryta jest nieprzeniknionej mgłą tajemnicy.

Należy zaznaczyć, że do połowy stycznia 1945 r. funkcjonowało lądowe połączenie Królewca z Gdańskiem. Istniała, opracowana przez dr. Rohda, specjalna marszruta wywozu zbiorów muzealnych na Zachód. Trasa ewakuacji wiodła przez... Gdynię. Czy Bursztynowa Komnata opuściła Królewec przed wkroczeniem tam Rosjan? Prawdopodobnie tak.

ŚLAD PIERWSZY

Gdyński taksówkarz Kazimierz Bohuszewicz, w czasie okupacji zamustrowany jako motorzysta na holowiku „Pingwin” twierdzi, że 26 stycznia 1945 r. na nabrzeżu, gdzie stał „Gustloff” zajęła kolumna ciężarowych samochodów. Auta ochraniały były przez silną eskortę żołnierzy nieznanej mu formacji niemieckiego wojska. Żołnierze usunęli z nabrzeża wszystkie postronne osoby. Z pojazdów bardzo ostrożnie zdejmowano drewniane, okute skrzynie o wymiarach 2 x 1,5 m. Bohuszewicz obserwując prace rozładunkowe doszedł do wniosku, po ilości osób obsługujących jedną skrzynię, iż nie były one zbyt ciężkie. Załadunek skrzyń nadzorował wysokiej rangi gestapowiec oraz grupa cywilnych osób.

Relację gdyńskiego taksówkarza potwierdza mieszkaniec Słupska Augustyn Bendik, który ustawiał skrzy-

Polaka, bosman Erich Bittner, po załadunku skrzyń zaprosił go do swojej kabiny na kawę. Tam powiedział, że ładowali skrzynie z „królewskim pokojem” czy też „carską komnatą”. Bittner ostrzegł go, by nie interesował się skrzyniami, ponieważ SS-mani otrzymali rozkaz zastrzelić każdego, kto bez pozwolenia zbliży się do ładunku.

ŚLAD DRUGI

W 1974 r. redakcja NRD-owskiego tygodnika „Wochenpost” otrzymała list od Hansa Stadelmanna. Pisał w nim, że na początku 1945 r., jako żołnierz grupy szturmowej Kriegsmarine, otrzymał rozkaz przygotowania do rejsu oceanicznego frachtowca żaglowego stojącego w porcie Niendorf. Jak wynikało z rozkazu statek pod neutralną banderą miał udać się do jednego z portów w Ameryce Południowej. Na dowódcę jednostki wyznaczono kapitana Kriegsmarine Otto Wattera, który wydał polecenie, aby pod pokładem ukryto działo. Po wyjściu z portu statek miał się spotkać na wysokości Borholmu z... „Wilhelmem Gustloffem” i przejąć na swój pokład skrzynie o wadze 1,5 tony. Bezcenny ładunek miał być przechowywany w dziobowej ładowni transportowca. Co znajdowało się w skrzyniach? Stadelmann nie potrafił odpowiedzieć na to pytanie. Do spotkania obu statków nie doszło. „Wilhelm Gustloff” padł ofiarą S-13.

ŚLAD TRZECI

Nasz dziennikarz dotarł do pracownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, który w grudniu 1970 r. obsługiwał wizytę „wysokiej rangi polityka niemieckiego”. Sprawdziłszy, tylko jeden polityk niemiecki w grudniu 1970 r. odwiedził nasz kraj. Był nim kanclerz Willy Brandt, który przejechał podpisać układ o normalizacji stosunków pomiędzy Polską i Niemcami. Otóż w trakcie jednego z przyjęć miało dojść do rozmowy między Brandtem i „polskim czołowym przywódcą partyjnym”. Nasz informator tak zrelacjonował przebieg tej rozmowy:

cd. na str. 36

NOWE ŚLADY BURSZTYNOWEJ KOMNATY

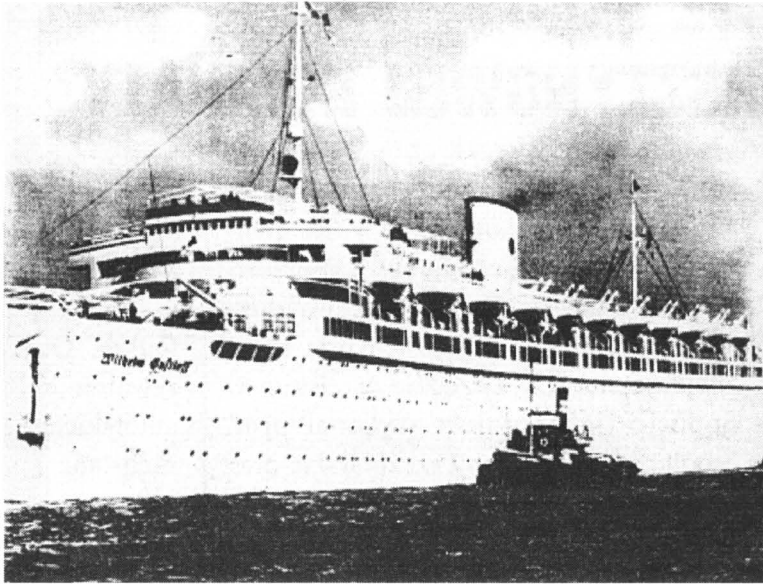
cd. ze str. 35

Polak: - Erich Koch powiedział nam, gdzie leży Bursztynowa Komnata.

Brandt: - To bardzo ciekawe.
P: - Podejmiemy poszukiwania.

sztuki znacznej wartości. W określonym miejscu i o wyznaczonej godzinie doszło do umówionego spotkania. Stronę polską reprezentował pracownik placówki dyplomatycznej średniego szczebla. 35-letni Niemiec

zostało zakończone. Polak wyznaczył datę kolejnej rozmowy, wiedział bowiem, że niemiecki przedsiębiorca może znać miejsce złożenia cennych przedmiotów, co przy wielkości „Gustloff” pozwoliłoby zaoszczędzić



„Gustloff” wyprowadzany z Gdyni, 30 stycznia 1945 r.

B: - Tak, to bardzo interesująca historia.

P: - Wiemy, że spoczywa na wraku „Wilhelm Gustloff”.

B: - Koch to znany blagier. Nie wierzymy w jego opowieści.

P: - Mimo to podejmiemy wysiłek.

B: - To zdecydowanie za wcześnie.

P: - Zaryzykujemy.

B: - Jeżeli tyle lat leżało, niech jeszcze poleży.

P: - Nie wiem, czy będziemy mogli czekać?

B: - Nie możemy grzebać w grobach. Co by powiedział na to świat?

Na stanowczym stwierdzeniu Brandta dialog zakończył się. Redakcja próbowała dotrzeć do archiwum Ericha Kocha, który zmarł w polskim zakładzie karnym w Barczewie. Z początku wydawało się, że nie będzie większych trudności. Telefonicznie rozmowa z rzecznikiem prasowym Centralnego Zarządu Zakładów Karnych w Warszawie mjr. Zagórskim rokowała duże nadzieje. Aby formalnościom stało się zadość, redakcja wystosowała do CZKK oficjalne pismo z prośbą o wgląd do dokumentacji Kocha. Po dwóch tygodniach otrzymała odpowiedź... odmowną.

ŚLAD CZWARTY

Wiosną 1974r. polska placówka dyplomatyczna na terenie RFN otrzymała informację, że jeden z obywateli tego państwa chciałby przeprowadzić poufną rozmowę, a właściwie pertraktację nt. odzyskania dzieł

był właścicielem przedsiębiorstwa usługowego wykonującego prace podwodne. Rozpoczęła się gra w kotka i myszkę. Niemiec próbował zorientować się na jakim stoi gruncie i na co może liczyć. Polak starał się wysondować o jakich dziełach rozmawiają i w jakim rejonie mogą one być ukryte. Pod koniec rozmowy polski dyplomata był pewny, że pertraktacje dotyczą niezwykle cennych przedmiotów, które znajdują się pod wodą, w morzu, w polskiej strefie ekonomicznej. Polak odniósł również wrażenie, iż jego rozmówca nie jest głównym partnerem negocjacji, a reprezentuje osobę trzecią. Obaj panowie rozstali się, wymieniając wizytówki.

Do MSZ w Warszawie wysłano zaszyfrowaną depeszę, nadając jej gryf szczególnej tajności. W odpowiedzi centrala przysłała polecenie, aby kontakt utrzymać, pogłębić wiedzę o dziełach sztuki będących przedmiotem pertraktacji, próbować rozpoznać i zidentyfikować właściwe źródło informacji oraz omówić końcowe warunki umowy. Jednocześnie Warszawa zasugerowała, iż może chodzić o wrak „Wilhelma Gustloff”.

Polski dyplomata umówił się na kolejną rozmowę. Postanowił zagrać va banque. Po przywitaniu, bez wstępnych rozmów, wyłożył na stół zdjęcia, szkice i mapę z zaznaczonym miejscem spoczywania wraku „Wilhelma Gustloff”. Niemiec był wyraźnie zaskoczony. Przez dłuższy czas zachowywał milczenie, po czym twierdząco skinął głową. „Tak, chodzi o ten wrak” - powiedział stłumionym głosem. Spotkanie

czas, siły i pieniądze.

Podczas trzeciego spotkania powiedział, że przedmiotem pertraktacji jest Bursztynowa Komnata. Za wskazanie miejsca złożenia ósmego cudu świata zażądał prawa do sfilmowania „Gustloff” oraz zabrania dźwięku z wraku. Polak wyraził zgodę. Okazało się, że bezpośrednim zainteresowanym jest były żołnierz SS mieszkający w północnych Niemczech. To właśnie on opowiedział młodszemu koleździe swoją wojenną przygodę.

WSPOMNIENIA

ESESMA

W styczniu 1945r. Królewiec

opuściła kolumna samochodów eskortowana przez żołnierzy SS. Pojazdy skierowały się na zachód. Przedzierając się przez rzesze uciekinierów, kolumna w końcu dotarła do Pelplina. Tam zarządzono kilkudniowy postój. 29 stycznia kolumna ruszyła w kierunku Gdyni. Około godziny 15.00 trzy ciężarówki „Opel-Blitz” zajęły na nabrzeże, przy którym cumował „Wilhelm Gustloff”. Pod planekami złożonych było od 42 do 45 skrzyń, w trzech podstawowych formatach: 2 m x 1,7 m x 80 cm; 2 m x 2,5 m x 60 cm; 3,5 m x 1,0 m x 80 cm. Skrzynie były okute, z uchwytami do dźwignia. Składowano je w pomieszczeniu pod salonem kapitańskim. Podczas załadunku jedna ze skrzyń otworzyła się i na nabrzeże wysypał się bursztyn. W rejs wypłynęło tylko czterech esesmanów, reszta pozostała w Gdyni. Dalsze losy „Wilhelma Gustloff” są już nam znane.

Marynarka Wojenna organizuje wyprawę na „Gustloff”

Niemiecki przedsiębiorca otrzymał od władz polskich wizę i wraz ze sprzętem przyjechał do naszego kraju. Już na granicy Polska-NRD przejęty został przez wojskowy kontrwywiad. Niemiec kwaterował w obiektach wojskowych i bardzo sobie chwalił gościnność polskich oficerów. Poprawnie nauczył się mówić „na zdrowie” i „któ z nami nie wypije, niech pod stołem zasnie”. W końcu wypłynęli na morze. Penetracja „Gustloff” okazała się daremna. Wrak był już wcześniej przeszukiwany. Burta pomieszczenia pod salonem kapitańskim była wypalona, a w środku niczego już nie było. Nie było również śladu po dzwonie. Niemiec wziął sobie inny, mniej cenny przedmiot. Ślady eksploatacji wskazywały, że była ona prowadzona kilkadziesiąt lat wcześniej.

Czego szukali radzieccy nurkowie?

Wiadomo, że w latach 1948-51 wrak „Wilhelma Gustloff” był penetrowany przez radzieckich nurków. Czego szukali i co znaleźli? Z tym pytaniem redakcja zwróciła się do Ambasady Rosyjskiej w Warszawie. Mija rok, a odpowiedzi wciąż nie ma i nie należy się jej spodziewać. Prawdopodobnie tajemnica „Gustloff” nigdy nie zostanie rozwiązana... P.H.

Zapewne większości mieszkańców województwa pomorskiego ze stolicą w coraz bardziej nobliwym Gdańsku nawet nie przychodzi do głowy, że ta „Wenecja Północy” słynęła jeszcze nie tak dawno z karnawałowych szaleństw, które dorównywały słynnym zabawom na uliczkach i kanałach wokół Pałaców Dożów. Co jeszcze bardziej dziwne te fantazje nie brały się przeważnie z głów panów sarmackich, ale wręcz pruskich, prawda, że nierzadko o dziwnie swojskich nazwiskach.

Styl nowego życia w Gdańsku w początkach XX wieku zdominował następcą tronu Cesarstwa Niemieckiego, Kronpritz, będący honorowym i faktycznym dowódcą szwadronu „huzarów trupich główek”, wchodzącego w skład dywizji pruskiej kawalerii kwaterującej we Wrzeszczu. Najciekawszym źródłem do poznania nocnego życia syna Wilhelma II są pamiętki jego żony, Cecilii von Mecklenburg-Schwerin. Zanim następcą tronu pojął za żonę, do roku 1905 narzucał społeczności gdańskiej niepowtarzalny, „secesyjny”, styl osobistej, a nawet intymnego życia.

Syn cesarza wymagał od kobiet uczucia, oddania i okazywania aspiracji erotycznych. Żona, przygodne kochanki i uliczne dziewczyny z ulicy Mirachowskiego (ul. Partyzantów we Wrzeszczu) musiały odznaczać się też odwagą, bo Kronpritz w pełnym galopie podjeżdżał do ulubionej i nie zmniejszając szybkości konia, porwał ją na przymusową przejażdżkę, która najczęściej kończyła się już w godzinach porannych. Od żony wymagał wierności, od innych kobiet (z którymi miał bliskie kontakty), pamięci o swojej osobie. Książę wielbił piękno i uduchowienie, ale nieobcy był mu też ideał perwersyjny, czym bardzo gorzyl swojego pocziwego ojca, Wilhelma II. Nocne galopowanie po ulicach Gdańska było dla niego uroczym zakończeniem pracowitego dnia poświęconego służbie wojskowej. Teraz powiedzmy coś o nich, damach i ulicznicach, towarzyskach dzielnych huzarów.

Wybitni historycy, profesorewie Czesław Biernat i Edmund Cieślak, ustalili liczbę gdańskich nierządnic na 200 aktywnie uprawiających zawód w każdym mijającym pokoleniu. Uważam liczbę ładacznic za niepełną, gdyż musimy uwzględnić książkę wydaną w roku 1830, w drukarni Luisa Botzona („Panorama nieuprzywilejowanych wesolych dziewcząt w Gdańsku”), która opowiada nam o szerokim zjawisku „utrzymanki”. Zamożni kupcy, oficerowie, a nawet rzeźmieśnicy, wynajmowali pokoje dziewczętom w wieku od 16 do 20 lat i utrzymywali z nimi bar-



GEERS

AKUSTYKA SŁUCHU

APARATY SŁUCHOWE

**Upzejmie informujemy Szanownych Klientów
o zmianie siedziby naszej firmy.**

Nasz nowy adres:
80-750 Gdańsk,
ul. Stągiewna 1,
tel. (058) 305 41 40

37/11370001

dzo przyjacielskie kontakty. Nowo powołany magistrat w Sopocie ofiarował nawet Kronpritzowi willę, gdzie mieszkali jego przyjaciółki. Policja pruska podzieliła „wesole dziewczęta” na sześć kategorii, z tym że pierwsze nazywane były „damami nocy”, ostatnie k... Ulamki zachowanych policyjnych kronik z ówczesnych gazet ukazują nam modę „swawolnych kobiet”.

Gdańska prasa humorystyczna i poważna stwierdziła ok. 1895 roku, że uliczne kobiety i część bogatych dam „mieszkających osobno”, porzuciła szczerne gorsety i skróciła swoje spódnice, tak że widać było bućki, czasami nawet połowę tydki. Młode, samotne kobiety, starały się być wysmukłe, modne były małe głowy, piersi, dłonie, stopy. Modę tę narzucał „Danziger Zeitung”, gazety sprawowane z Berlina i Wiednia. Największym zgorszeniem dla gdańskiego drobnomieszczucha było przebywanie samotnych kobiet w kawiarniach i restauracjach w późnych godzinach nocnych. Od maja do września obowiązywały samotne, gdańskie kobiety, białe, przezryste suknie. Na przełomie stuleci funkcjonowało w Gdańsku powiedzenie: - „stanać na placu”.

Była to ogromna zniewaga, lecz my przez chwilę zajmujemy się przyjaciółkami panów oficerów.

Damy te zamieszkiwały niektóre pałacyki przy dzisiejszej Jaśkowej Dolinie, a „opuszczyły plac” (Targ Węglowy lub Drzewny) najczęściej dzięki spełnieniu następujących walorów cielesnych. Oczy musiały być duże, modre lub czarne, patrzące nostalgicznie, policzki powinny płońać, a czerwone usta rozchyłać się miały jakby do ostatniego, namiętnego pocałunku. Nie możemy się dziwić, że cesarz Wilhelm II, mając dokładne informacje o walorach gdańskich dam, wymusił na swoim synu (ur. 1882) dość wczesne małżeństwo. Któż może jednak ujarzmić huzara?

Następca tronu pobierał nauki w Berlinie (1901-1903), w każdej jednak wolnej chwili wyrwał się do Gdańska, gdzie jako rotmistrz dowodził setką najzuchwalszych zabijaków, jakie znali kroniki naszego miasta. Huzarzy nie podlegali policji kryminalnej ani obyczajowej, mogli więc w kawiarni „Langfuhur”: dla żartu pozbawić się przyodziewku i uzbrojeni oraz ubrani tylko w szablę, urządzać wyprawy na pobliski rynek. Kronpritz zakochany był w koniach i niektórych kobietach, więc w cywilnym garniturze galopował w kierunku Gdańska, z zachowanymi do naszych dni koszar przy ulicy Słowackiego. Pierwszy postój następował w kawiarni „Langfuhur” (dawna restauracja „Pod Kominiem”), następny w „Cafe Halbe Allee”, której budynek zachował się do naszych czasów. Huzarowi wypadało wypić tym bardziej, jeżeli był cesarskim synem, więc - jak wspomina Cecylia - „mąż jej w Gdańsku rzadko kiedy nie

był przemęczony”.

Drugą cechą huzara była erotyczna konsumpcja płci przeciwnej, a werdykt ustalał w tej sprawie specjalny sąd. Postęпки następcy tronu naśladowała gdańska „złota młodzież”, miasto stało się więc swawolne i rozpasane. Kronpritz, nie zwracając na to uwagi, przybywał około północy do „Cafe Behres”, która mieściła się przy dzisiejszej ulicy Dyrekcyjnej. Otaczał go już żywy mur huzarów i młodzieży, my jed-

chodząc własnymi rękoma pomsty. „Gazeta Gdańska” napisała 31 stycznia 1894 roku: „Przeszłej nocy pożary na Targu Węglowym (Kalenmarku) tak wybuchły, że sięgały pierwszego piętra i teatr był zagrożony”.

Zdarzały się też porachunki osobiste, jak ten z 26 stycznia 1894 roku: „W nocy z wtorku na środek, kominiarz Józef G. pchnął robotnika Józefa G. w lewe ramię, przy bramie św. Jakuba. Nadbiegli policjanci”. Jednak

ustaw Bismarka przeciw socjalistom, w całym Cesarstwie Niemiec kwitło życie polityczne, które było pretekstem do hucznych zabaw towarzyskich w gronie przyjaciół. „Gazeta Gdańska” napisała tak 11 stycznia 1894 roku: „Zeszłego poniedziałku wieczorem odbyło się w „Cafe Notze” zebranie stowarzyszenia chrześcijańsko-socjalnego, na którym mówili poseł do parlamentu, antysemita Libermann... Zebranie zakoń-

- lokale, gdzie kelnerami byli mężczyźni, a kobiety wpuszczane były tylko w towarzyskie mężczyźni (restauracja Hotelu „Niemiecki Dwór”, polski Hotel „Continental”, Hotel „Monopol” przy Podwalu Grodzkim).

Ta sytuacja spowodowała, że „wesole dziewczęta” urządziły polowania na mężczyznach w lokalach zamkniętych ok. godz. 20.00, lub do których je wpuszczano.

Samotne kobiety były wpuszczane (ku zgromadzeniu dziennikarzy i mieszczuchów) do „Cafe Germania” przy ulicy Ogarniej 27-28, lub „Pod Gwiazdą” przy Targu Drzewnym 4. Zgodnie z ówczesnym obyczajem gdańskie „wesole dziewczęta” kręciły się także przy Wytwórni Likierów R. Hinza, tj. na Targu Rybnym. Huzarzy i inni gentelmeni rozpozyczyli „łowy” po godzinie 20.00, kiedy pięć żeńska była zmęczona, zziębnięta, a często głodna. Najpierw wypadało zaprosić do kawiarni „W. Machwitza”, która znajdowała się przy Targu Węglowym 35 (bezpośrednie okolice Teatru), gdzie mężczyzna zapraszał spotkaną damę na kawę lub herbatę. Dopiero, kiedy obie strony ustaliły warunki dalszej znajomości, mężczyzna zapraszał kobietę do winiarni Hildebrandt-sa. Wypadało mu jednak kupić czasami pewne drobne rzeczy z konfekcji damskiej, więc należało się udać na ulicę Długa 498-49 do sklepu „Modes de paris”. Stąd już bardzo blisko było do restauracji-winiarni „Danziger Ratsstube” (Długa 41), sławnej ze wspaniałych zakąsek wykonywanych błyskawicznie w ciągu nocy.

GDAŃSKIE KARNAWAŁY

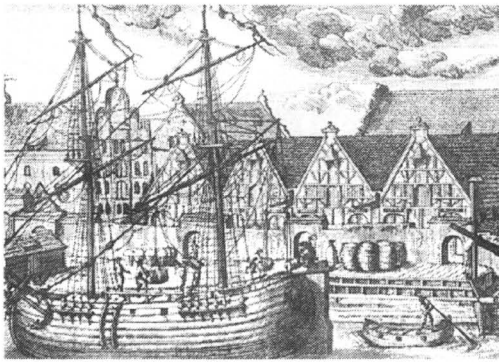


Współczesna gdańska ulica w porze karnawału zupełnie nie wskazuje, aby mieszkańcy gustowali w hucznych zapustnych zabawach...

nak pozostawmy ich uczulających i przyjrzyjmy się amatorom cudzego mienia i życia.

Zabawy złotej młodzieży, halas, rozgardiasz w policji, sprzyjał niezwykle złodziejom. 13 lipca 1893 roku tak napisała „Gazeta Gdańska”. „Zeszłej soboty skradziono rzeźnikowi F. na świętego Ducha połowę świni, wartości 50 marek. Złodziejem okazał się robotnik B, uczeń rzeźnika”. W rok później ta sama gazeta pisała: „Złodziej włamał się do handlu zabawek przy Langgasse 27 (Długa 27). Musieli się jeszcze pod wieczór skryć w tym domu i w nocy otworzyć drzwi sklepowe wytrychami”. 16 lutego 1894 r. „gazeta Gdańska” trumfalnie doniosła: „Złodziei, którzy plądrowali po hallach i składali wizyty w mieszkaniach, którzy złapano w chwili, kiedy chcieli opuścić Gdańsk i ijechać do Królewca”. Tutaj należy zauważyć, że w dzisiejszym budynku Delegatury Urzędu Ochrony Państwa, w początkach XX wieku, funkcjonowało prezydium pruskiej policji, które prowadziło kartotekę przestępców i osób „złego prowadzenia się”. Ta druga kartoteka, niestety, zaginęła, zachowały się jednak notatki prasowe w kilkunastu periodykach.

Noc sprzyjała rozważalnym na los, pryncypała czy Boga, do-



... ale także starodawne gdańskie sztychy całkowicie nie wskazują na to, że gdańszczanie tak szaleńczo potrafili wykorzystać czas karnawałowych szaleństw

duże zainteresowanie może wzbudzić notatka z 27 stycznia 1894, także z „Gazety Gdańskiej”. „Izba Karnaskażala chłopa do posyłek, Wilhelma Dörlinga, za zbrodnie przeciw moralności, na 6 miesięcy więzienia. Rozprawa toczyła się z wykluczeniem publiczności”.

W Gdańsku na przełomie wieków istniał zwyczaj nocnego odwiedzania płci pięknej. Don Juan nie odpowiadał za złodziejstwo (3-8 lat więzienia), ale „za zbrodnie przeciw moralności”, czyli próbę uwiedzenia.

● Po zniesieniu w 1890 roku

czyło się około północy”.

Oczywiście, nie doszło jeszcze do pogromu, czuwała policja, która wtedy właśnie noc uważała za czas swojej wyjątkowej czujności.

W czasach secesji, podobnie jak i dzisiaj, najlepsze lokale zgrupowały się przy ulicy Długiej i Długim Targu. Istniały jednak trzy istotne kryteria:

- lokale obsługiwane (kelnerki) przez kobiety i czynne do godzin porannych. (Zajazd „Weichsel” przy Siennickiej (tzn. dom publiczny),

- lokale tylko dla mężczyzn (kluby, np. Rensburga „Pod trzema Pierścieniami”).

HELIOPTY C HELIOPTY C HELIOPTY C HELIOPTY C

Siedziałem chwilczkę na ławce, gdy przysiadł się ten obcy mężczyzna.

- Porozmawiałby pan chwilę - zagadnął.
- A o czym?
- O czymkolwiek. Od niedawna jestem na emeryturze i nie mam co z wolnym czasem zrobić...

- Niech Pan się weźmie do roboty.
- Szukam jakiegoś zajęcia, ale gdzie tam - w moim wieku - kto człowieka zatrudni, choć zdrowie mi dopisuje.
- A jaki ma pan zawód?
- Slusarzem jestem, a po prawdzie to i stolarkę robię i kowalskiego fachu się tyknęło.
- Toć zamiast narzekać wzięły się pan choć za pracę tych dychawicznych huśtawek. Wskazałem je pa-

- Co, żona wyrzuciła z domu? - zapytałem.
- Jeszcze do tego nie doszło, ale może się zdarzyć. Ciągłe mi robi wymówki: Dlaczego nie pójdź dłużej, jak teraz masz tyle wolnego czasu? - pyta ze złością. A ja się nie dam odstawić na boczny tor. Widziałem to. Jeden, drugi kolega mówił: jak tylko dostanę emeryturę, palcem w bucie nie kiwnę. Będę tylko leżał i byczył się za wszystkie czasy. No i leżał. Pod cmentarną brzuską. Odstaw sprawny samochód na długi czas do garażu a może nie ruszyć. Tak samo człowiek - on też na swój sposób rdzewieje!

Jest coś dziwnego. Ludzie jesieni życia, coraz młodsi, bo restrukturyzacja gospodarki wysłała na przedterminowe zasiłki dziarskich „chłopców” i takież panie. Powiększa się więc armia niepracujących, a cofnęliśmy się w systemie opieki nad nimi. Wyśmiewane, często słusznie, niegdyśjsze rady zakładowe, te najniższe ogniewa związków zawodowych, organizowały spotkania, wyieczki turystyczne, wypadły na grzyby, ryby i gdzie tam jeszcze. Następowala integracja ludzi, nawiązywały się lub podtrzymywały więzy koleżeńskie.

Dziś emeryt, rencista, jest na ogół samotny jak bezpański pies. Chyba że ma życzliwą rodzinę, której nie pochłania całkowicie pogon za sukcesem zawodowym. Ale też i emeryt grasuje w radościach domowego ogniska. Sąsiadka bardzo się zdziwiła, widząc jak moja żona, dzień w dzień, zajmuje się wnuczką. Ona wychowała swoje dzieci i ma dość bachorów. A moja żona lubi małą i z prawdziwą radością biegnie do przedszkola po dziecinką. Ja także, choć zająk mi nie brakuje, bawię się z wnuczkami. To daje ogromne odprężenie.

Nie każdy lubi i nie każdy ma okazję. Rodziny są rozrzucone i bywa, że bliższych widuje się od wielkiego święta. Są też ludzie samotni. Każdy jednak winien mieć jakąś wizję czasu, gdy pojawi się jego nadmiar. Musi być ta wizja realna. Znam bowiem takich, którym marzyło się Bóg wie co, a jak dostali przydział do ZUS, szybko zepsieli w czterech ścianach własnego mało gościnnego domu.

Mam oczywiście świadomość, że samopoczucie wielu emerytów i rencistów, poprawiłoby wyraźnie wyższe były świadczenie z ZUS. Ale jest - jak jest. Zresztą sprawa aktywności to jakby oddzielny problem, nie powiązany bezpośrednio z majątkością. Wpadł mi do ręki ostatnio artykuł (1), traktujący o działalności filantropijnej Amerykanów.

cd. na str. 39

Gadanie do obrazu

Lepiej zdychać z nudów

cem, bo akurat siedzieliśmy na wprost miniatury placu zabaw.

- A kto mi zapłaci?
- Człowieku ja bym to dawno zrobił, aby tylko się nie nudzić!
- Darmo? To już wolę zdechnąć.
- No to zdychaj na zdrowie...

To powiedziałszy zerwałem się z ławki, bo ten „filozof” od siedmiu boleści zwyczajnie mnie wkurzył. Od dziecka - jak pamiętam - pracowałem. Zwykłe ponad siły, a mimo to nie wyobrażam sobie życia bez pracy. Pamiętam mojego sąsiada z ogrodu działkowego. On, starszy, doświadczony amator - ogrodnik, i ja - zielony. Z anielską cierpliwością wprowadzał mnie w tajniki warzywno. Pamiętam też jego przejście na emeryturę. Pewnego razu trafiłem do ogrodu bardzo wcześniej rano. Sąsiad już tu był.



Pierwsze helikoptery pojawiły się jeszcze przed drugą wojną światową, ale w trakcie jej trwania nie znalazły dla nich szerszego zastosowania. Swoje bojowe zalety zaczęły demonstrować one dopiero w czasie wojny angielskiej, a stały się wręcz niezastąpione podczas zmagania w Wietnamie. Od tego czasu trwa systematycznie doskonalenie helikopterów, już jako typowych środków bojowych. Ich ostatnie wersje, jakie wchodzi na uzbrojenie różnych armii, coraz mniej mają wspólnego z dawniejszymi, które stanowiły właściwie adaptacje maszyn cywilnych. Dzisiejsze śmigłowce, to nafaszerowane elektroniką, często opancerzone, latające monstra, bez których nie może się obyć żadna z klasycznych dziedzin wojskowości - nie tylko lotnictwo, ale również armia lądowa marynarka wojenna. Dla potrzeb każdej z nich buduje się maszyny o specjalnym przeznaczeniu. Jedne służą do transportu ludzi i sprzętu, drugie do wykrywania i niszczenia łodzi podwodnych, trzecie do zwładowania łączności, jeszcze inne do walki z pancernymi silami przeciwnika, itd. itp.

W Karlsruhe podpisano zostało francusko-zachodnio-niemieckie porozumienie, dotyczące wspólnej budowy „Eurocoptera” - śmigłowca bojowego nowego typu, który służyć ma głównie do niszczenia sił pancernych. Koszt programu - tylko dla strony francuskiej - wyniesie 30 miliardów dolarów.

Maszyny HAC (helicoptere anti-chars) posłużą do wyposażenia specjalnych powietrznych dywizji o ogromnej mobilności i sile rażenia. Ocenia się, iż jedna taka dywizja będzie w stanie zatrzymać, bądź też - w najgorszym razie - przeważnie opóźnić atak 2-3 dywizji pancernych przeciwnika. W krótkim czasie można ją będzie przerzucić na odległe odcinki frontu, bądź też - w mniejszych eskadrach - można będzie wykorzystywać ją do nękania wroga na obszarze do 2500 kilometrów kwadratowych.

Przy konstrukcji i wyposażeniu śmigłowców wykorzystane zostaną najnowsze osiągnięcia techniki cywilnej i wojskowej. Najistotniejsze części maszyny: kabina pilotów, silniki, zbiornik paliwa będą opancerzone. Ten ostatni będzie wyszczelniany specjalną pianką, która - w przypad-

ku przestrzelenia - utrudni wyciek paliwa. Rotor i jego śmigła skonstruowane będą z niezwykle wytrzymałych tworzyw, stąd nawet przy pewnych uszkodzeniach maszyna będzie zdolna do kontynuowania lotu. Silniki helikoptera zdolne będą do pracy przez pewien czas nawet po wycieku oleju, dzięki temu, że części trące zrobione będą z odpornych na przegrzanie stopów ceramicznych. Maszyna będzie zdolna kontynuować lot z jednym tylko silnikiem. Jej wnętrza będzie chronione przed zagrożeniami chemicznymi, bakteriologicznymi i promieniowaniem.

Dzięki zastosowaniu bardzo lekkich, ale wytrzymałych, tworzyw masa śmigłowca będzie znacznie mniejsza, niż w przypadku podobnych maszyn amerykańskich czy ra-

kiety powietrzne typu „Stinger” lub „Matra Mistral” służące do obrony przed samolotami i helikopterami przeciwnika, a także w rakiety przeciwzwołgowe. Należy się spodziewać, że w czasie, gdy nowe maszyny wejdą na uzbrojenie armii francuskiej i niemieckiej, będą to już rakiety trzeciej generacji typu „Fire and Forget” - wystrzel i zapomnij, samonaprowadzające się na cel.

Ciekawym elementem wyposażenia helikopterów będzie peryskopowy wizjer, umieszczony ponad rotorem, który umożliwił będzie obserwację, a także kierowanie ogniem nawet wtedy, gdy maszyna jest schowana za jakąś przeszkodą terenową. Wizjer jest wyposażony w kamerę, która umożliwi obserwację za dnia i noktowizor, używany nocą, a także w laser, służący do pomiaru odległości od celu i urządzenie do naprowadzania rakiet. Wszystko to jest zawieszane w ten sposób, by drgania i wibracje nie utrudniały obserwacji.

W jednej z wersji helikopter będzie wyposażony w trzydziestomilimetrowe działko, umieszczone w wieżyczce pod dziobem, o dużym polu rażenia. Ruchy działa zsynchronizowane będą z ruchami maski jednego z pilotów, w którą stronę zwróci on głowę - w tę stronę skieruje się lufa.

Nowe śmigłowce będą działały grupami, w których znajdują się maszyny o różnym przeznaczeniu: atakujące, zaopatrzeniowe, dowodzące itp. Ich przeznaczeniem jest obrona. O ile mogą być bardzo skuteczne do rozbijania pancernych kolumn potencjalnego przeciwnika na własnym terenie, o tyle na terytorium obcym o skoncentrowanej, silnej obronie przeciwlotniczej, byłyby one mało efektywne.

„Eurocopter” jest tylko jedną z wielu podobnych konstrukcji, jakie są obecnie realizowane w różnych krajach świata. Konkurencyjną niejako maszyną „Tonal” tworzy np. konsorcjum brytyjsko-holendersko-włosko-hiszpańskie. Analogiczne programy realizują Stany Zjednoczone.

Helikoptery nowego typu mogą okazać się tak skuteczne w znaczeniu lądowych sił pancernych, że ich dalsze utrzymywanie stanie się problematyczne. Latające „czołgi” mają wyprzeć z użycia swoje ociężałe i przestarzałe naziemne odpowiedniki.

Barbara Lemkowska

Wierzyć na słowo

Latające czołgi

dzieckich (3,3 tony bez uzbrojenia i paliwa - 5,3 - 5,8 tony z ładunkiem). Dzięki zastosowaniu tych samych tworzyw pojazd będzie trudno uchwytny dla radarów.

Specjalne usytuowanie dysz wylotowych silników sprawi, że gorące gazy spalinalne będą szybko rozpraszane przez śmigłowca, co utrudni wykrywanie helikoptera przy pomocy czujników podczernieniowych.

Trudno pokrótce opisać wyposażenie „Eurocoptera”. Dwa niezależne komputery pokładowe służące będą do automatycznego kierowania lotem, wykrywania przeciwnika, sterowania ogonem, szyfrowania informacji, mylenia urządzeń wykrywających przeciwnika, sygnalizowania i diagnozowania ewentualnych awarii itp.

Różnego rodzaju urządzenia, w tym dwa rodzaje radarów i czujniki magnetyczne, umożliwiają automatyczną nawigację, nawet w nocy. Pilotów będą natychmiast ostrzegani, jeśli ich maszyna znajdzie się w zasięgu radarów czy też laserowych celowników przeciwnika.

Imponujące będzie, zwłaszcza uzbrojenie śmigłowców. W wersji przeciwpancernej będą one wyposażone w ra-

Miałem kiedyś okazję być przyjęty przez Ghaiziego, bratanka zmarłego króla Husajna. Na ścianie pokoju wisiało drzewo genealogiczne rządzącej dynastii Haszemitów, przedstawiające ich jako bezpośrednich potomków Mahometa. Każdy ród arabski stara się doszukać pokrewieństwa za Prorokiem, wielu uważa go za swojego praprzodka. Często jest to mocno naciągane i mało wiarygodne, ale nie w przypadku rodu Haszemitów. Nikt w Jordani i całym świecie arabskim nie kwestionował tego, że król Husajn był potomkiem Mahometa.

Jordania jest krajem biednym. Pozbawiona ropy, sztucznie wydzielona przez Brytyjczyków zamieszkała głównie nie przez rdzennych Beduinów, ale przez Palestyńczyków, w sporej części uchodźców z zachodniego brzegu. Jedynym atutem kraju był król, który jako potomek Proroka zajmował szczególną pozycję wśród przywódców arabskich. Ponadto zmarły król cechował się jeszcze osobistymi przymiotami. Był prawdziwym dyplomata, mężem stanu, kluczowym politykiem na Bliskim Wschodzie. Nic w tym re-

W imieniu własnym

Jordania bez Husajna



gionie nie działo się bez jego udziału, to od błogosławit układow między Żydami i Palestyńczykami.

Jego następca, Abdallah ma jedną wadę - jego matką jest Brytyjka. W oczach Arabów stanowi to poważną skazę w porównaniu do Husajna. Wrogowie króla mogą teraz łatwo poddać w wątpliwość jego pochodzenie, w prostej linii od Mahometa. Osobiście byłem przekonany, że Abdallah nie zostanie następcą tronu. Kiedy podróżowałem po Bliskim Wschodzie, w każdym urzędzie wisiał portret Husajna, a obok mniejsze zdjęcie jego brata Hassana. Wydawało się więc sprawą oczywistą, że to on przejmie w przyszłości tron. Ostateczna decyzja Husajna była jednak inna. Musiał być bardzo niezadowolony z działalności swojego brata i z pewnością uważał, że mianowanie następcą Abdallaha pociągnie za sobą mniejsze ryzyko dla kraju.

Husajn uczynił jeszcze krok do przodu, wyznaczając następcą Abdallaha swojego drugiego syna, ze związku z muzułmanką, królową Nur - księżniczką Hamzied.

37 - letni Abdallah ma przed sobą ciężkie zadanie. Po pierwsze poprzez porównanie do wybitnego poprzednika, a po drugie ze względu na swoją „niepełnokrwistość” tak mocno dostrzeżaną w świecie islamskim. Życzyć mu jak najlepiej. Kilka miesięcy temu zaprosiłem go do Polski, nie wiedząc jeszcze, tak samo zresztą jak on, że zostanie niedługo następcą tronu Jordani. Moje zaproszenie zostało przyjęte. Czy jednak król Abdallah przybędzie do naszego kraju? Na to pytanie na razie nie ma odpowiedzi.

Jacek Merkel

Taksówkarz w Katowicach powiedział mojej koleżance partyjnej: „Tylko ten Korwin z Lepperem mogliby zrobić w Polsce porządek!”.

Trochę mnie to zaskoczyło. Za dwie godziny zadzwonił jednak kolega z Katowic, że taksówkarz powiedział mu to samo. Nie zdążyłem jeszcze ochłonąć ze zdumienia, gdy wszedł do pokoju mój partaigenosse z Warszawy, i - krztusząc się ze śmiechu - oznajmił to samo. Tak właśnie powiedział mi taksówkarz.

Chwyliłem się za głowę.

Głowa mocno chwycona zaczyna mocno pracować - więc wyglówkałem, co następuje:

- nie jest to spiszek - bo taksówkarze mają łączność radiową tylko w obrębie jednego miasta.
- Widac: uciera się taka opinia,
- jest to opinia grona bardzo specyficznego. Taksówkarz - to drobny przedsiębiorca, marzący o tym, by mieć stabilne warunki do niestabilnej ciężkiej pracy. Jego klient - to człowiek niebiedny (takich na taksówki nie stać) - ale i nie nazbyt bogaty (ci jeżdżą własnymi pojazdami),
- warto więc pomyśleć, skąd ludziom tego pokroju przychodzą do głowy takie pomysły; co

Janusz Korwin-Mikke:

Lepper & Mikke



mnie łączy z p. Andrzejem Lepperem - poba podwojeniem liter w nazwisku?

Co mnie z Nim łączy w oczach tych ludzi?

Nagle oślnię mnie: owszem, łączy!

Łącz nas to, że zgodnie uważamy obecnych polityków (ja: od 1926 roku - i, oczywiście: nie wszystkich!), za grono ludzi bez czci i honoru; ludzi, którzy za parę złotych sprzedaliby własną matkę - nie mówiąc już o wyborcach! Ilu z nich to agenci bezpieki (tzn. UOP), ilu z nich to agenci obcych mocarstw (i to niekoniecznie jednego!) - a ilu to zwykłe przegłupy szkodzące Polsce dlatego, że odebrali „wykształcenie” w PRL, więc nie potrafili normalnie myśleć - to jest inna sprawa. Ci ostatni są zresztą jeszcze gorsi - bo obcego agenta można „odwrócić”, a głupol będzie zawsze bredził o „prawach klasy robotniczej”, „suwerenności narodowego przemysłu”, „obrony polskiego rolnictwa” albo „sprawiedliwości społecznej” - święcie wierząc, że robi to dla dobra Ludu, (Narodu, Społeczeństwa - różni postowie używają tu różnych słów, ale skutek jest mniej - więcej ten sam).

Tak, że w krytyce jesteśmy z p. Lepperem zgodni.

Na tym podobieństwa się kończą.

Przed wszystkim: uważam p. Lepera za człowieka będącego rzadkim połączeniem obydwu wymienionych przed chwilą cech: zarówno gotowego na wszystko dla pieniędzy - jak i wierzącego w socjalistyczne głupoty. Jako dowód na to drugie podaję, że p. Lepper ostatnio dał nam jako przykład i wzór do naśladowania... Białoruś!!! I zrobił to nie rok temu, gdy JE Aleksander Łukaszenka usilnie odmawiał i ręcznie młotkiem oklepywał fasadę zdychającej gospodarki białoruskiej - ale przed tygodniem, kiedy nawet najgłupszy człowiek widział już, że białoruski socjalizm umarł, i nawet Rosja nie chce Białorusi przyłączyć, gdyż miałyby wtedy na karę białoruską gospodarkę i potężny, prawie 30-miliardowy (w dolarach) dług (na 10 milionów mieszkańców).

Tak jakoś p. Lepperowi wychodzi, że gdyby Polskę przyłączył gospodarczo do Białej Rusi, to wszyscy (a przynajmniej chłopcy) byłoby szczęśliwi - a Jemu zniknęłyby uciążliwe długi za maszyny rolnicze kupowane w nadmiarze; a także wyroki sądowe. Nie zdaje sobie sprawy, że p. Łukaszenka, jako dobry polityk, przez miesiąc p. Lepera pokazywał publicznie i klepał po plecach - a potem wsadził do kryminatu; polityk autorytarny nie znosi watazków szkalujących Władzę, konkurentów do Władzy, ludzi nie płacących długów i przede wszystkim rolników indywidualnych; po odsiedzeniu swojego p. Lepper pracowałby w PGR-ze, do którego (za dług) zostałaby wcielona Jego ojcowizna...

Za rewolucji francuskiej w tzw. „Zgromadzeniu Narodowym” istniała „Jewica” i „prawica” - a pośrodku było ogromne „bagnó”. Podobnie dziś w Polsce, wszystkie te partie rządzące: AW“S”, SLD, UW i PSL, to jedno wielkie bagno, o nieco tylko różnej konsystencji; lewicy stanowił UP, PPS i „Samoobrona” - natomiast prawicy - UPRI i drobne odpryski w niektórych partiach. Bagno jest ogromne - I WSYSYA CORAZ WIĘCEJ POLITYKÓW obiecując im (na koszt podatnika) tyście rządowych i samorządowych posad - natomiast partie radykalne wegetują na marginesie, czekając na dzień, w którym bagno wyschnie (skończą się pieniądze...), a one zwrą się w śmiertelnym boju.

Tym więc, co mnie łączy z p. Lepperem, jest radykalizm - ale chcemy Polskę z obecnego bagna wyprowadzić w dokładnie przeciwnym kierunku!

UPR jest partią nowoczesnej, XXI-wiecznej prawicy, pragnącą odrzucić praktycznie całe dziedzictwo XX wieku, z jego „sprawiedliwości społecznej”, „prawami związków zawodowych”, „walką o pokój” (która nieodmiennie kończyła się wojnami światowymi), „równouprawnieniem” i tym podobnymi bzdurami (i) i oprzeć się na trwałych wartościach naszej cywilizacji, jako to prawo rzymskie, szczególnie szacunek dla kobiet i poszanowanie prywatnej własności - na przykład; „Samoobrona” chce utrzymać XX-wieczny skansen, z „demokracją ludową”, „gospodarką planowaną” - i, rzecz jasna, ogromną biurokracją.

I tu leży pies pogrzebany.

P. Andrzej Lepper chce oczywiście obalić Rząd - i ma do tego prawo.

Chce wyrzucić rządzących Polską od 1926 roku aferzystów-socjalistów - i zastąpić ich swoimi aferzystami-socjalagrarnymi. W liczbie zapewne większej (bo po zdobyciu władzy p. Lepperowi na pewno przybędzie zwolenników!) P. Lepper wierzy, że lepsi (tj. Jego) ludzie lepiej będą nami rządzić.

Ja natomiast mam zamiary bardziej ambitne: chcę obalić ustroj! Twierdząc, że w tym ustroju nawet członkowie UPRI u władzy sk****, się, jak prawie wszyscy. Natomiast w normalnym ustroju większość obecnych ministrów byłby całkiem sprawnymi ministrami (z tym, że ministerstwo byłoby wtedy raptem 6 - a przy tym krzesel senatorskich 32, foteli poselskich 120 plus 11 radców stanu dla kontroli tego wszystkiego...).

A p. Lepper siedziałby, wraz z p. Marianem Krzaklewskim, w więzieniu za organizowanie burd ulicznych, niszczenie gmachów rządowych, blokowanie dróg itp. itd.

Lepiej zdychać z nudów

cd. ze str. 38

Pozornie nie ma on związku z naszym tematem. Ale jest inaczej. Więcej o nim wspominał. Otóż nasi przyjaciele zza oceanu, których tak chętnie stawiamy za wzór przy byle okazji, w tej akurat kwestii (filantropii) są godni naśladowania, bo - jak zauważa autor - świadczą na cele charytatywne dużo i z chęcią wspierają takie inicjatywy. I uwaga: robią to zarówno ludzie zasobni w gotówkę, jak i biedni, np. emeryci. Ci ostatni świadczą to, czego mają pod dostatkiem - poświęcają swój wolny czas na „dobre cele”. Seniorzy pracują nieodpłatnie np. w jadłodajniach dla ubogich, w szpitalach, bibliotekach. Są - jak to się teraz nowomodnie mówi - wolontariuszami.

Pisząc o tym przykładzie mam świadomość, że nie odkrywam Ameryki. Sam będąc wiejskim chłopcem, którego los rzucił w miejskie środowisko korzystałem z pomocy licznych wielce mi życzliwych osób. Była wśród nich emerytowana nauczycielka. Kobieta, którą wojna pozbawiła całej rodziny. Wymordowali ją pospół Niemcy i Rosjanie. Powinna chodzić, smutna, zapłakana. A była pogodna, choć nigdy nie roześmiana. Powinna być samotna, a ja zawsze otaczał wianuszek młodzieży. Jej skromne mieszkanie to było miejsce spotkań - takich jak ja: już nie ma na wsi, jeszcze nie w mieście, kompletnie zawieszonych w próżni.

Była dla nas matką, starszą koleżanką, a gdy trzeba było pomóc słabym w jakimś przedmiocie, to i nauczycielką. Tu się mówiło o zachowaniu przy stole, walorach przeczytanej książki, o wszystkim, co nas interesowało i mogło być potrzebne w życiu. Było trochę powagi i dużo śmiechu. I - paradoksalnie - to ona właśnie uczyła nas cieszyć się zyciem, drobnymi nawet sukcesami i okazywać nawzajem życzliwość.

Ta kobieta nie dała się złamać tym, którzy chcieli ją zniszczyć. Potrafiła nie tylko przetrwać, ale też uczynić swoje życie pożytecznym, czerpać z tego radość.

I to jest chyba najpełniejsza odpowiedź, jakiej powinienem był udzielić emerytowi samotnie się nudzącemu, który wszakże wolałby zdechnąć niż cokolwiek robić darmo.

Franciszek Marszałek

1/ Jan Palarczyk „Naród darczyńców”, Rzeczpospolita, z dnia 2 stycznia, 1999 r.

NOWA „SIKAWKA”

Gmina OSP w Choczewie otrzymała nowy pojazd pożarniczy. Pojazd przekazała olsztyńska firma „Abot”. Po zabudowie podwozia stara 224 powstał pojazd t. GBA - 2,5/16, wysokospecjalistyczny i nowoczesny samochód pożarniczy. Ogólny koszt przebudowy wyniósł 59 300 złotych. Dotacja Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straż Pożarnych RP wyniosła 20 000 złotych. Pozostałe pieniądze pochodzą z budżetu gminy.

ŚMIERĆ W OGNIU

W pożarze w mieszkaniu przy Kwiatowej 19 w Grudziądzu zginęła trójka rodzeństwa. Chociaż zadnego z dziecka nie dosięgnęły płomienie, to unoszące się kłęby czarnego dymu i czad dokonały najgorszego. Pomimo podjętej reanimacji nie udało się uratować żadnego z trójki dzieci.

OBRAHOWANE KOŚCIOŁY

Trzy zabytkowe przedmioty z XVIII wieku padły łupem złodziei, którzy okradli kościoły w Gruncie i Dąbrówce Królewskiej. Łupem złodziei padły dwa obrazy. Przemienienie Pańskie i Święta Rodzina oraz pozłacana monstrancja. Złodzieje próbowali włamać się również do tabernakulum. Na szczęście nie udało

im się sforsować zamków.

ZABIŁ I POSZEDŁ SPAĆ!

Czternastolatek i starszy o trzy lata kolega zabił siekierą mieszkańca Ludawic pod Wąbrzeźnem. Zabójstwo zaplanowali. Starszy morderca upatrzył sobie zamordowanego Jana B. Z domu napadniętego zabrał sto złotych i trzy kieliszki. Młodszego skierowano do Schroniska dla Nieletnich. Wobec starszego prokuratura

wystąpiła z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie.

FALSZYWKI

Trzech uczniów elbląskiej „budowlanki” przyłapano na posługiwaniu się fałszywymi zwolnieniami. Dociekliwy wychowawca sprawdził przedstawione mu zwolnienia. Dwa pochodziły od niepracującego już lekarza, jedno od niepracującego na Elblągu. O sprawie powiadomił policję.

Księgarnia „Remus”

ul. Sobieskiego 260
84-200 Wejherowo
tel. (058) 672 20 07
tel. kom. 0602 61 97 22 lub 0602 43 44 29

Jesteśmy prywatną firmą działającą od 1990 r.

Oferujemy w ciągłej sprzedaży ok. 20 tys. tytułów książek. Przez cały rok sprzedajemy podręczniki do wszystkich typów szkół. Zapewniamy kompleksową obsługę bibliotek. Realizujemy zamówienia klientów indywidualnych.

46001S

Specjalistyczne koperty TYVEK

i nie tylko

Naturalnie z firmy **HH DRUCK**

Ponadto: koperty z tworzyw sztucznych
koperty papierowe
papier komputerowy
papier ksero
papier TYVEK
oraz usługi transportowe do 1 tony

HH DRUCK

JERZY LIEDTKE

83-110 Tezew

Biurowy: ul. Jagiellońska 55, tel./fax (058) 532 74 74, tel. kom. 0601 665 527

120050



Rolimpex Nasiona Sp. z o.o.

Oddział w Kościerzynie

ul. Przemysłowa 7

83-400 Kościerzyna

Oferujemy w sezonie wiosna 1999

- materiał siewny
- zboża, motylkowe, trawy
- sadzeniaki ziemniaka
- wszystkie grupy wczesności
- zboża paszowe, pasze
- koncentraty, komponenty do pasz
- nawozy i środki ochrony roślin
- artykuły ogrodnicze
- nasiona, nawozy i sprzęt ogrodniczy

Dostarczamy sruć sojową transport min. 10 t, mączki mięsno-kostne.

Sprzedamy:

jęczmień paszowy 200 t, żyto paszowe 2000 t, gorczycę białą 100 t, pszenicę paszową i konsumpcyjną 600 t.

Kupimy:

lubin JUNO, jęczmień browarny, seradekę
Jesteśmy zainteresowani współpracą opartą o wieloletnie umowy kontraktacyjne.

Przedsiębiorstwa handlowe i rolnicy zainteresowani współpracą mogą kontaktować się z przedstawicielem terenowym, tel. 0601 84 15 43 lub z działem handlowym, tel. (058) 686 30 03

220076



83-130 PELPLIN, UL. PODGÓRNA 8

TEL. 536 12 56, 536 12 57

DZIAŁ ZBYTU: TEL. 536 12 58

DZIAŁ MARKETINGU: TEL. 536 36 84

**ZAKŁADY MIĘSNE „MICHNA”**

Spółka z o.o.

Naszą specjalnością są:

- szynka kociewska
- pasztetowa wiejska
- wędzonka pomorska
- krakowska sucha
- boczek wędzony ekstra
- mielonka podwędzana
- bekon grillowy
- połędwica sopocka

KOCIOŁ OLEJOWY Z PALNIKIEM

JUŻ OD 4000 ZŁ

OFERUJE

- GRZEJNIKI FIRMY PURMO
- KOTŁY PENSOTTI, VAILLANT, ARISTON, BUDERUS, JUNKERS, WIESSMANN, BERETTA
- KOMPLETNE INSTALACJE Z MIEDZI LUB POLIPROPYLENU

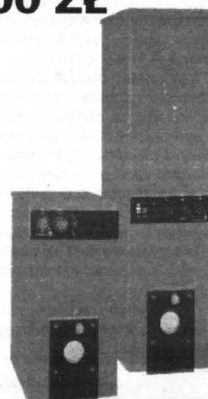
Firma prowadzi doradztwo, dobór oraz kompletację urządzeń.

ODDZIAŁY:

PRUSZCZ GD. - (058) 682 20 15
KARTUZY - (058) 681 34 11
GDYNIA - (058) 622 60 74
GDAŃSK - (058) 342 41 63

FIRMY WSPÓŁPRACUJĄCE

ELBLĄG - (055) 236 08 96
ELBLĄG - (055) 233 43 32
TCZEW - (058) 532 22 96
TCZEW - (058) 532 04 53
NOWA KARCZMA - (058) 687 71 10
STĘŻYCA - (059) 628 817
SIERAKOWICE - (058) 681 93 94
WEJHEROWO - (058) 672 75 15



12/25